

# RADCA PRAWNY

Nr 174/2017



Listopad/Grudzień

08

Nasze pismo  
w internecie

12

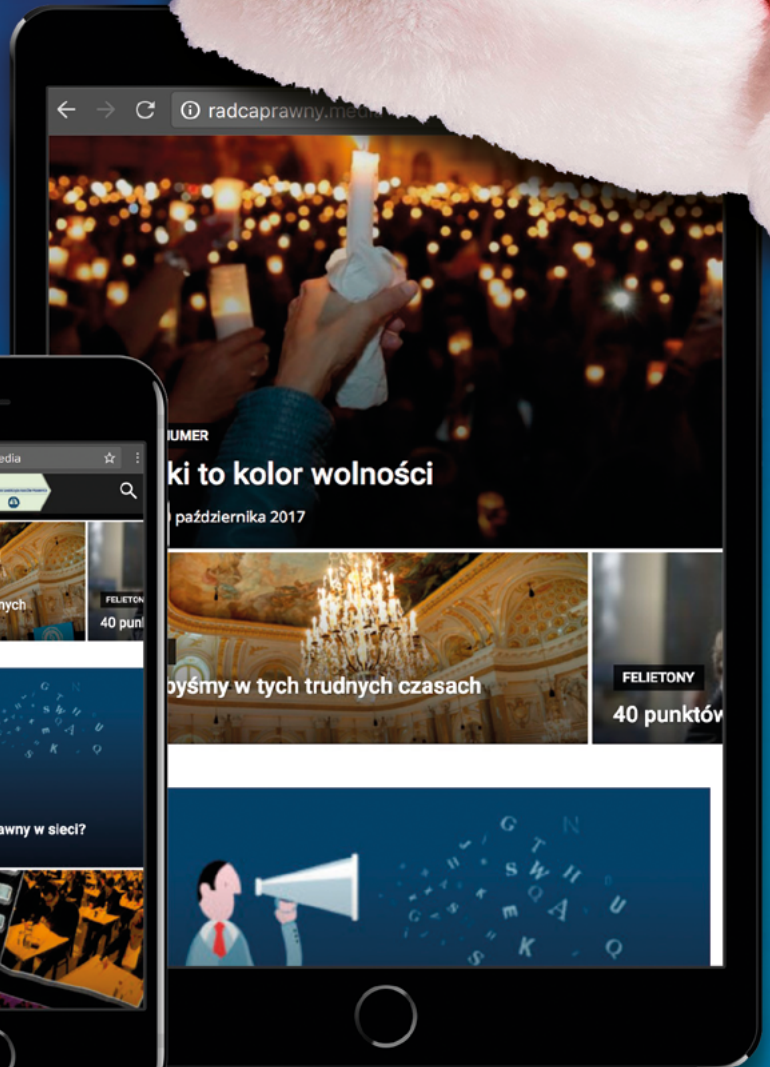
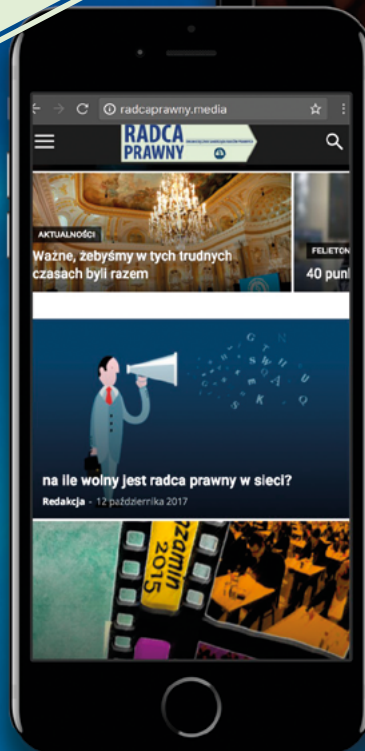
Sieć mediacji

18

Co dalej z koroną  
zawodów prawniczych?

43

Sonda świąteczna



*Wesołych Świąt i szczęśliwego Nowego Roku*  
z ręką redakcja „Radcy Prawnego”



# News.letter

radców prawnych

- Co nowego w samorządzie
- Newsy z zagranicy
- Inspiracje
- Zmiany w prawie
- Szkolenia
- Praktyczne porady marketingowe
- Psychologia dla prawników

**zapisz się:**

**[www.kirp.pl/news](http://www.kirp.pl/news)**

8 listopada rozpoczynamy wydawanie News.lettera dla radców prawnych i aplikantów. Znajdziecie w nim informacje na temat działań samorządu, ciekawe informacje z zagranicy oraz wszystko to, co może Wam się przydać na codzień w Waszej pracy



04 Od redaktora



## KIRP

06 Stanowiska Prezydium KRRP

08 Nasze pismo w internecie

G.F.

10 Jaka „nowoczesna kancelaria prawna”?

G.F.

## Mediacje

12 Sieć mediacji

G.F.

13 W trybach mediacji  
opr. Marcin Zawieślński

## Wywiad

16 Trzeba robić swoje dobrze

Z Leszkiem Korczakiem, dziekanem Rady OIRP we Wrocławiu,  
wiceprezesem KRRP rozmawia Bogdan Bugdalski

30 Prawnik sukcesyjny, czyli mistrz drugiego planu

Z Pawłem Ratajem, radcą prawnym rozmawia Marcin  
Zawieślński

## Praktyka

18 Co dalej z koroną zawodów prawniczych?

Rafał Stankiewicz

20 Europejski Dzień Prawnika

Wojciech Koral

24 Radca na starcie – targi dla radców prawnych

Paulina Sosnowicz, Monika Teler

26 II Forum Młodych Radców Prawnych

Kamil Lubelski

## Orzecznictwo

22 Niebiesko-zielony

Dominik Seroka

## OIRP

28 OIRP w Warszawie prowadzi kampanię wizerunkową  
zawodu

Bartosz Brylski

## Forum

32 Konflikt interesów a interesy

Tomasz Działyński

33 O zmianach w wymiarze sprawiedliwości

Ewa Urbanowicz-Jakubiak

34 O ekonomii darmochoy

dr Jarosław Bełdowski

35 Granice wolności słowa

Tomasz Scheffler

36 Komu potrzebny jest radca prawny?

Paweł Dryk

## Sonda

37 To był dobry rok dla radców prawnych

Wojciech Koral

43 Magiczne święta, czyli opowieści prawie wigilijne

Bogdan Bugdalski

## Recenzja

46 Lekcja prawa jak zabawa

Weronika Dopierała

## Seniorzy

47 Inauguracja sezonu

Elżbieta Kozikowska

48 Dzieje się...

Z Urszulą Budzińską, przewodniczącą zespołu ds. seniorów  
OIRP Poznań rozmawia Tomasz Działyński

49 Seniorzy zwiedzają Gruzję

Krystyna Stoga

## Anegdoty

50 Anegdoty prawnicze

Krzysztof Bodio

## Sport

51 W niewoli golfowej piłeczki

opr. Tomasz Działyński

## Rajd

52 „Zabieszczaduj dzisiaj z nami...”

Michał Korwek, Joanna Sito-Przymus

## Felieton

54 Trzy fotografie

Maciej Bobrowicz

# DROGIE KOLEŻANKI I KOLEDZY



Fot. Jerzy Szrefiel

**Jowita Pilarska-Korczak**

redaktor naczelna

**O**ddajemy w Państwa ręce ostatni w tym roku numer naszego dwumiesięcznika. Czas więc na podsumowanie. Rok, w którym kierowałam redakcją był rokiem trudnym, ale i bardzo ciekawym. Rokiem zmian i wyzwań tak dla kraju, jak i dla naszego samorządu. W pamięci powszechnej zapisze się on jako rok politycznych dyskusji o ustroju sądownictwa. KRRP zabierała głos, wyraźnie stając po stronie utrzymania trójpodziału władzy. W maju byliśmy współorganizatorami największego od kilkudziesięciu lat spotkania środowisk prawniczych – Kongresu Prawników Polskich, który należy ocenić jako niezwykle wartościowy z punktu widzenia wymiany poglądów i doświadczeń. W lipcu nasi przedstawiciele brali udział w spotkaniach pod Sędem Najwyższym oraz zabierali głos w jego obronie. Angażujemy się na wszystkich istotnych polach związanych z naszym zawodem i szeroko pojętym wymiarem sprawiedliwości.

2017 rok dla nas to także rok jubileuszowy – obchodziliśmy 35-lecie naszego samorządu. Było wiele wspomnień i wzruszeń, spotkań po latach, głębokich przemyśleń, planów na przyszłość.

Zmieniło się i nasze pismo – tak graficznie, jak i wydawniczo. W związku z dynamicznie zmieniającą się rzeczywistością, aby dotrzeć do wszystkich szybko i w każdej chwili postanowiliśmy postawić na wydawanie pisma elektronicznego. We wrześniu stworzona została strona [www.radcaprawny.media](http://www.radcaprawny.media). Może

z czasem strona ta stanie się nowoczesnym portalem, z wykorzystaniem którego będziemy mogli informować Państwa o wydarzeniach nie tylko co dwa miesiące, ale nawet codziennie. Staraliśmy się opisać i zrelacjonować wszystkie wydarzenia – począwszy od codziennych zdarzeń w poszczególnych Izbach, poprzez spotkania integracyjne, spotkania seniorów, na uroczystych obchodach jubileuszu kończąc. Przekazywaliśmy artykuły praktyczne, pomocne tak w pracy, jak i w codziennym życiu.

Teraz przed nami Święta... Dla większości z nas to najwspanialszy czas, który możemy poświęcić rodzinie, przyjemnościom; czas, który wspominamy z czasów dzieciństwa; czas, na który czekamy. Zmęczeni świątecznym biesiadowaniem usiądziemy przy choince – może uda się przeczytać najnowszy numer. Pismo, oczywiście, też chciało być świąteczne. Specjalnie dla Państwa została przeprowadzona sonda świąteczna wśród członków naszego Prezydium, rozmawialiśmy z dziekanami izb o osiągnięciach i sukcesach w poszczególnych regionach, opowiadamy o nowej sieci Ośrodków Mediacji. Polecam stałe felietony i oczywiście aktualne wiadomości z życia samorządu.

A na razie pozwolę sobie złożyć Państwu najlepsze życzenia z okazji świąt Bożego Narodzenia i nadchodzącego Nowego Roku. Niech magiczna moc Wigilijnego Wieczoru przyniesie spokój i radość, a Nowy Rok obdaruje pomyślnością i szczęściem. ◀

## RADCA PRAWNY wydawany od 1992 r.

### WYDAWCA

Krajowa Rada  
Radców Prawnych  
00–540 Warszawa,  
Aleje Ujazdowskie 41  
tel. 22 319 56 01  
faks 22 319 56 16  
e-mail: [radca.prawny@kirp.pl](mailto:radca.prawny@kirp.pl)

### ZESPÓŁ

Tomasz Działyński, Weronika Filiks,  
Stefan Mucha, Tomasz Scheffler,  
Ewa Urbanowicz-Jakubiak

**Nakład:** 500 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania w nadesłanych tekstach skrótów i zmiany tytułów.

### KOLEGIUM REDAKCYJNE

Jowita Pilarska-Korczak  
redaktor naczelny  
Tomasz Osiński  
zastępca redaktora naczelnego  
Janina Cymer  
sekretarz redakcji  
tel. 22 625 29 90, 22 319 56 11  
e-mail: [radca.prawny@kirp.pl](mailto:radca.prawny@kirp.pl)

Krzysztof Mering  
redaktor prowadzący  
e-mail: [mering@kirp.pl](mailto:mering@kirp.pl)

### FOTOREPORTER

Jacek Barcz

### STALE WSPÓŁPRACUJĄ

Bogdan Bugdalski, Andrzej Dрамиński,  
Wojciech Koral, Jerzy Mosoń, Wojciech  
Tumidalski, Marcin Zawisliński

### BIURO REKLAMY

Smart Communication Group  
Dorota Hołubiec  
tel. 607 383 066,  
e-mail: [dorota.holubiec@scg.net.pl](mailto:dorota.holubiec@scg.net.pl)

### PROJEKT, DTP I OKŁADKA

Aleksandra Snitsaruk

### DRUK

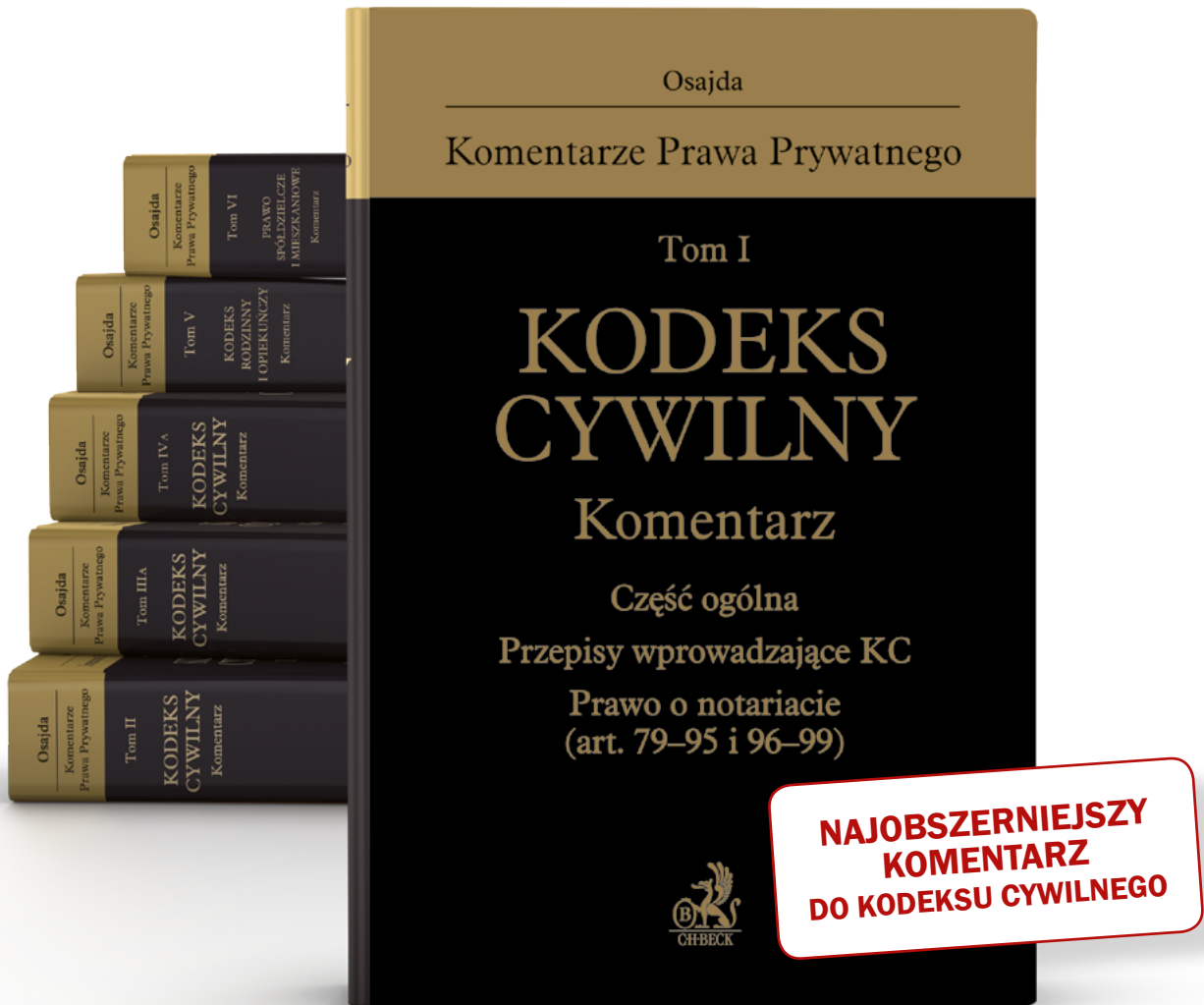
BARTGRAF  
tel. 22 625 55 48



# Komentarze

---

# Prawa Prywatnego



dr hab. Konrad Osajda,  
LL.M.

## REDAKTOR SERII

dr hab. Konrad Osajda, LL.M. – Instytut Prawa Cywilnego WPiA UW, członek Biura Studiów i Analiz Sądu Najwyższego, visiting professor m.in. na uniwersytetach w Ottawie i Wiedniu. Przewodniczący Akademii Młodych Uczonych PAN i członek oraz sekretarz naukowy Komitetu Nauk Prawnych PAN. Stypendysta „Polityki”, Instytutu Maxa Plancka w Hamburgu oraz dwukrotny stypendysta Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej.

# STANOWISKO PREZYDIUM KRAJOWEJ RADY RADCÓW PRAWNYCH

## Z DNIA 6 LISTOPADA 2017 R. W SPRAWIE NIEKTÓRYCH ROZWIĄZAŃ ZAWARTYCH W PRZEDŁOŻONYM PROJEKCIE USTAWY O JAWNOŚCI ŻYCIA PUBLICZNEGO

**P**rezentowany w dniu 24 października br. projekt ustawy o jawności życia publicznego kreuje obowiązek składania oświadczeń majątkowych ponad stu kategorii osób. Wśród nich wymienia się radców prawnych zatrudnionych w urzędach (por. art. 49 pkt 54 projektu ustawy). W uzasadnieniu projektu ustawy nie przedstawiono uzasadnionych powodów przemawiających za objęciem obowiązkiem składania oświadczeń majątkowych przez przedstawicieli zawodów zaufania publicznego.

Prezydium KRRP pragnie podkreślić, że zaadresowanie wskazanego wymogu do radców prawnych nie znajduje żadnego uzasadnienia w kontekście prawnej i faktycznej roli, jaką radcy prawni pełnią w zatrudniających ich jednostkach, nawet jeśli przyjmie się, że jednostki te dysponują środkami publicznymi.

Wykonywanie zawodu radcy prawnego w formie zatrudnienia w organach władzy publicznej polega przede wszystkim na podejmowaniu pomocy prawnej wobec organu oraz wpisanym w to działaniu o charakterze pomocniczym i doradczym. Działanie to jest pozbawione elementu władztwa lub decyzyjności, który to ma podstawowe znaczenie w kontekście oceny możliwości wystąpienia zagrożeń korupcyjnych. Równocześnie radca prawny zatrudniony w urzędzie ma obowiązek w trakcie podejmowania pomocy prawnej stosować się do zasad deontologii zawodowej.

Powyższe w pełni uzasadnia postulat wyłączenia radców prawnych z kręgu podmiotów objętych bezwzględnym obowiązkiem składania oświadczeń majątkowych, o którym mowa w art. 49 projektu ustawy. Podanie do publicznej wiadomości szczegółowej informacji na temat stanu majątku radcy prawnego, w tym w szczególności jego dochodów własnych i współmałżonka, nie będzie realizowało podstawowego celu projektowanej regulacji normatywnej. Może natomiast stać się przejawem nadmiernej i nieuzasadnionej ingerencji w sferę zawodową, jak i prywatną radcy prawnego oraz najbliższego członka jego rodziny.

### XII posiedzenie Prezydium KRRP

W piątek 20 października br. w Rzeszowie odbyło się XII posiedzenie Prezydium KRRP X kadencji.

W dniu poprzedzającym posiedzenie, członkowie Prezydium Krajowej Rady spotkali się z przedstawicielami Rady Okręgowej Izby Radców Prawnych w Rzeszowie. Przedmiotem rozmów były bieżące zagadnienia dotyczące działalności samorządu, szczególnie na szczeblu lokalnym. Spotkano się również z aplikantami Izby rzeszowskiej.

Ponadto Prezydium w pełnym składzie złożyło wizytę w Urzędzie Miasta spotykając się z Prezydentem Rzeszowa panem Tadeuszem Ferencem.

Podczas posiedzenia, Prezydium analizowało wydatki poniesione w roku 2017 w celu przygotowania się do budowania budżetu na kolejny rok. Obradowało też nad planem pracy na rok 2018, obejmującym działalność Krajowej Rady realizowaną przez jej agendy. Dokonano analizy kosztów aplikacji radcowskiej w 19 okręgowych izbach radców prawnych. Przedmiotem posiedzenia były również kwestie związane z pozyskaniem siedziby Krajowej Rady. Z akceptacją spotkał się wniosek Kapituły Funduszu Seniora dotyczący organizacji dorocznej narady z udziałem Rady Klubów Seniora oraz Rzeczników Funduszu Seniora i Przewodniczących Klubów Seniora ze wszystkich izb okręgowych.

### Stanowisko Prezydium KRRP

**W dniu 9 października Prezydium KRRP zajęło stanowisko** w sprawie przedstawionej przez Prezydenta RP nowelizacji ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o nieodpłatnej pomocy prawnej i edukacji prawnej. **W konkluzji stanowiska m. in. czytamy:**

*Samorząd zawodowy radców prawnych pragnie uczestniczyć w debacie dotyczącej oceny dotychczas obowiązujących regulacji obejmujących system nieodpłatnej pomocy prawnej. Za szczególnie istotną uznajemy debatę dotyczącą oceny regulacji odnoszącej się do określenia kręgu podmiotów – beneficjentów systemu nieodpłatnej pomocy prawnej. Uważamy, że powinien on w sposób obiektywny zapewniać równy dostęp obywateli do wymiaru sprawiedliwości. Popieramy takie rozwiązania, których celem jest umożliwienie dostępu do nieodpłatnej pomocy prawnej obywatelom polskim – repatriantom z obszaru niektórych byłych republik ZSRR.*

*Uważamy, że wraz z pracami nad usprawnieniem systemu nieodpłatnej pomocy prawnej ustawodawca powinien podjąć prace legislacyjne nad zmianą regulacji dotyczących ustanawiania pełnomocników z urzędu w postępowaniu sądowym. Oba systemy powinny być kompatybilne, co przyniesie najbardziej pożądaną efekty z punktu widzenia ochrony praw podmiotowych obywateli. Z tego punktu widzenia, nie dostrzegamy potrzeby jakiegokolwiek rozszerzania systemu nieodpłatnej pomocy prawnej na poradnictwo w toczących się już sprawach sądowych.*

*Pozytywnie oceniamy propozycję rozwiązania związanego z wprowadzeniem mediacji do systemu nieodpłatnej pomocy prawnej, dostrzegając jednakże mogące się pojawić trudności w zapewnieniu standardów gwarantujących profesjonalne prowadzenie mediacji. ◀*



# Jak zaoszczędzić na kosztach paliwa?



**Prowadzisz działalność gospodarczą, która wiąże się z częstymi dojazdami do klientów lub sądu? Zastanawiasz się, jak obniżyć koszty paliwa? Sprawdź bezgotówkowe płatności za paliwa, myjnię, produkty w sklepie oraz parkowanie i przejazd wybranymi odcinkami autostrad. Korzystaj z dodatkowych rabatów!**



Podstawową zaletą karty MIKROFLOTA jest możliwość **bezugotówkowego tankowania paliwa na ponad 2500 stacjach w Europie** - karta jest akceptowana w Polsce na stacjach ORLEN i BLISKA, a także na terenie Niemiec (stacje STAR), Czech (stacje BENZINA i BENZINA Plus) i Litwy (stacje ORLEN).

Możesz otrzymać rabat **12 groszy na każdy liter zakupionego paliwa na stacjach ORLEN i BLISKA, 5% na produkty pozapaliwowe, 10% na myjnię i odkurzacz**. Wystarczy, że przystępując do Programu podczas rejestracji wpiszesz w formularzu w polu Kod promocyjny swój kod rabatowy otrzymany od Okręgowej Izby Radców Prawnych, w której jesteś zrzeszony. Rabat jest też dostępny dla obecnych klientów Programu MIKROFLOTA, którzy mogą wpisać kod na portalu flotowym.

Warunki udzielenia rabatów wynikają z odrębnego Porozumienia podpisanego przez KIRP i PKN ORLEN. Po zawarciu umowy z PKN ORLEN otrzymujesz login i hasło do portalu [flota.ornen.pl](http://flota.ornen.pl), gdzie na swoim indywidualnym koncie, w zakładce Moja flota/ Akcje promocyjne masz wgląd do aktualnych promocji (w tym wysokości rabatów). Rabat udzielany jest po uprzednim wpisaniu poprawnego kodu rabatowego otrzymanego z OIRP. Ponadto, kwota udzielonego rabatu zawarta jest w załączniku do faktury wystawianej przez PKN ORLEN za dany okres rozliczeniowy, w którym dokonano zakupu.



Cały **proces przystąpienia do Programu odbywa się on-line** na stronie [mikroflota.ornen.pl](http://mikroflota.ornen.pl). Podczas rejestracji przyznawany jest **limit zakupowy w wysokości 6000 zł** do wykorzystania w ramach tankowania i zakupów na stacjach paliw. Limit ten działa analogicznie do tego stosowanego na kartach kredytowych.



Wszelkie wydatki z użyciem kart MIKROFLOTA są rozliczane za pomocą **2 zbiorczych e-faktur w miesiącu**, na których znajdują się pozycje dotyczące zakupów paliw i produktów w sklepie, przejazdów autostradami i opłat za parkowanie. **Faktury w wersji elektronicznej** można podglądać i pobierać na dedykowanym portalu, dostępnym z każdego miejsca i w każdym momencie.

**Mikroflota daje również możliwość korzystania z usług dodatkowych tj.:**



mobiPARKING – bezgotówkowe rozliczanie opłat za **parkowanie przy użyciu telefonów komórkowych**; rozliczanie realnego czasu parkowania, monitorowanie transakcji i możliwość zdalnego przedłużania parkowania bez konieczności powrotu do samochodu.



Serwis Mechaniczny - to kompleksowa **usługa serwisowa flot samochodowych dokonywana przez firmę Inter Cars S.A.**, oferująca wszystkie rodzaje napraw, przeglądy okresowe i techniczne, diagnostykę pojazdów, holowanie oraz samochód zastępczy.



mFLOTA – rozszerzenie funkcjonalności istniejących kart flotowych. Aplikacja mobilna umożliwia **realizację transakcji flotowych bezpośrednio przy dystrybutorze**.



**[mikroflota.ornen.pl](http://mikroflota.ornen.pl)**

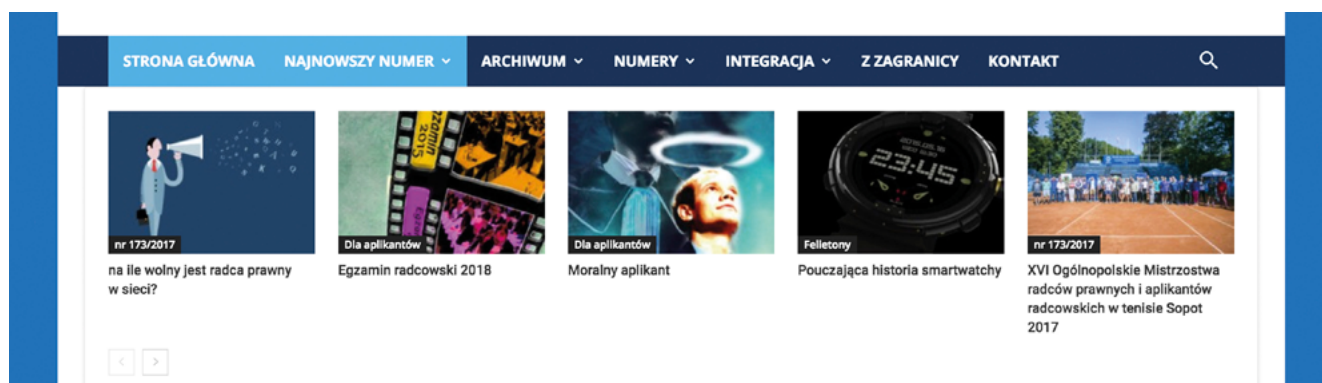
# NASZE PISMO W INTERNECIE!

Od kilkunastu tygodni jesteśmy obecni w jeszcze jednym miejscu. Nasze pismo – dwumiesięcznik „Radca Prawny” jest w Internecie! Zapraszamy do odwiedzenia portalu [www.radcaprawny.media](http://www.radcaprawny.media)!

Nie tylko „Radca Prawny” się zmienia. Zmianie ulegają szaty graficzne wielu pism – stając się coraz bardziej atrakcyjne i wykorzystujące najnowsze możliwości techniczne – ale także forma podania treści. Coraz większą rolę gra formuła elektroniczna. Większość osób, także radców prawnych, korzysta z urządzeń multimedialnych. W szczególności telefon staje się „zastępcą” komputera. Dlatego dodajemy jeszcze jeden element ułatwiający zapoznanie się z proponowanymi przez nas treściami – wersję portal internetowy.

Nasze pismo przeszło długą drogę. Od małego biuletynu o wielkości zeszytu szkolonego, poprzez magazyn o formacie bliskim A4, a dziś możecie Państwo zobaczyć go w jeszcze

Z uwagi na wielkość materiału, jakim dysponuje redakcja, musieliśmy określić logiczne menu, dzięki któremu każdy z naszych Czytelników odnajdzie interesujące go materiały. Najpierw w oczy rzuca się menu, które podzielone jest na kilka części. Pierwszą zakładką jest „strona główna”, po kliknięciu, której zawsze zostaniemy przeniesieni na główny ekran dwumiesięcznika. Następnie możemy kliknąć na zakładkę „**Najnowszy numer**”. Po najejchaniu na niego myszką, widzimy pięć tekstów numeru. Jeśli chcemy przejrzeć pozostałe artykuły, wystarczy, że klikniemy myszką mały znak „>” w kwadracie, który znajduje się poniżej artykułów numeru. Możemy przesunąć się do przodu, jak i do tyłu.



jednej odsłonie – jako multimedialny portal informacyjny. Połączony od numeru 172 (lipiec/sierpień) każdy artykuł jest umieszczony w Internecie na stronie [www.radcaprawny.media](http://www.radcaprawny.media). Oprócz tekstu będziemy na naszej stronie umieszczać dodatkowe materiały – zdjęcia, wykresy i materiały wideo związane z tekstami dziennikarskimi.

Przygotowana przez redakcję strona [www](http://www) jest dostosowana do przeglądania naszego pisma na ekranach komputerów, tabletów i co ważne – smartfonów. Każdy z redakcyjnych tekstów jest responsywny, tj. automatycznie dostosowuje się do ekranu, na którym jest czytany, zmniejszając zdjęcia lub powiększając czcionkę tak, aby czytanie artykułu było komfortowe.

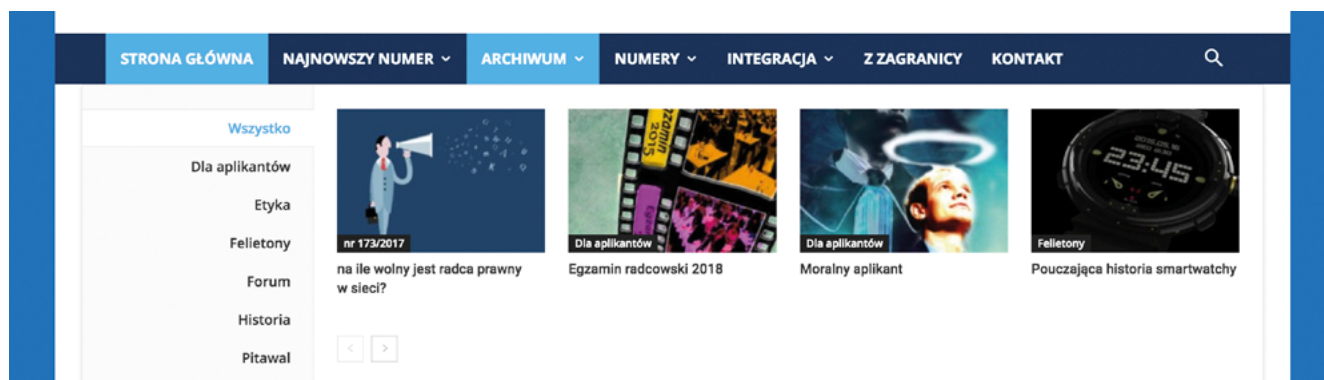




Następną zakładką jest zakładka „**Archiwum**”, gdzie znajdują się artykuły, felietony, wywiady i inne materiały z poprzednich numerów dwumiesięcznika. Znajdziemy tam podzakładki, gdzie umieściliśmy artykuły dla aplikantów, felietony, materiały dotyczące historii radców prawnych, artykuły dotyczące etyki i deontologii oraz pitawał. Również tutaj znajdują się przyciski do nawigowania – przesuwania do przodu i do tyłu poszczególnych artykułów

na stronie <https://www.facebook.com/magazyhradcaprawny>, średnio jeden dziennie. Dzięki temu również na największym portalu społecznościowym macie Państwo do nas dostęp. Zapraszamy do czytania i dzielenia się treścią, która tworzona jest dla Was – członków samorządu radców prawnych, największego samorządu prawniczego w Polsce. ◀

G.F.



Następną zakładką jest przycisk „**Numery**”, gdzie znajdziecie Państwo archiwalne wydania dwumiesięcznika. Systematycznie będziemy umieszczać tutaj archiwalne numery, budując tym samym wirtualną bibliotekę magazynu „Radca Prawny”.

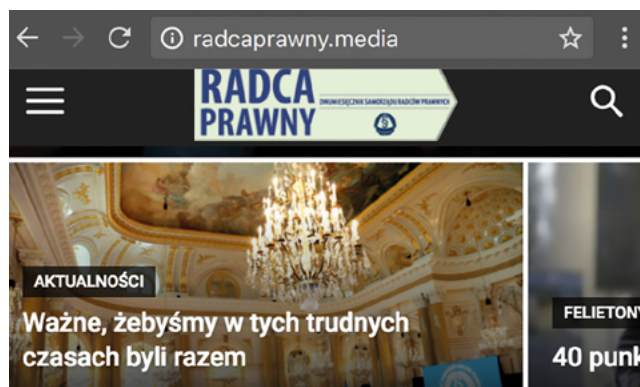
W dziale „**integracja**” nasi starsi koledzy znajdą swoją zakładkę. Znajduje się tam podmenu „Seniorzy”, gdzie koleżanki i koledzy radcy prawni publikują materiały o seniorach i dla nich. Oprócz tego, znajdują się tam artykuły dotyczące sportu, integracji i konferencji i warsztatów.

Następne dwie zakładki, to „**Z zagranicy**” i „**Kontakt**”. Równie ważna, jeśli nie ważniejsza niż pozostałe, jest ostatnia ikona w menu – lupa. Po jej kliknięciu otwiera się małe okno, gdzie możemy wpisać poszukiwany przez nas tytuł, fragment treści lub autora materiału.

Dzięki uruchomieniu portalu, możemy również śledzić materiały tworzone przez naszych ulubionych autorów. Pod każdym tekstem widnieje stopka z imieniem i nazwiskiem autora. Po kliknięciu na jego nazwisko, system automatycznie wyświetla wszystkie jego artykuły umieszczone w portalu.

Ale wróćmy do strony głównej. Na górze ekranu widzimy pięć głównych tekstów numeru, a poniżej sześć następnych. Pod nimi widnieje znak < oraz >. Dzięki nim klikając, w łatwy sposób możemy nawigować pomiędzy stronami, na których umieszczone są teksty bieżącego numeru. W dalszej części strony głównej mamy poszczególne działy naszego pisma – „Praktyka”, „Wywiady”, „Integracja”, „Etyka” oraz „Historia”. Po prawej stronie natomiast możemy zobaczyć „Najczęściej czytane” oraz „Najnowsze” materiały umieszczone na portalu.

Ale to nie wszystko. Nasz dwumiesięcznik rozpoczął także istnienie w mediach społecznościowych. Nie musicie Państwo już czytać naszego portalu od deski do deski, a raczej od entera do entera. Większość naszych materiałów publikujemy



# JAKA „NOWOCZESNA KANCELARIA PRAWNA”?

**Komisja Wspierania Rozwoju Zawodowego Krajowej Rady Radców Prawnych zorganizowała 25 października konferencję „Nowoczesna Kancelaria Prawna – rozwój i wyzwania”, podczas której uczestnicy mieli okazję wysłuchać nie tylko polskich ekspertów zajmujących się analizami rynku prawnego, ale również gości z zagranicy.**

**K**onferencję otworzył Maciej Bobrowicz, prezes Krajowej Rady Radców Prawnych. *Prawnicy, którzy zajmują się rzeczywistością cyfrową i IT, są wyjątkowi – mówił Maciej Bobrowicz – i tych wyjątkowych radców prawnych widzę przed sobą dzisiaj na sali. Być może wydaje się niektórym, że rozwiązania informatyczne opracowywane w Stanach Zjednoczonych nie dotyczą polskich prawników. Ale nowe rozwiązania szybko są implementowane i w Europie i w Polsce.* Jak zauważył Prezes Bobrowicz, będziemy musieli uwzględnić fakt, iż na rynku pojawia się pojawia się technologia, która może zastąpić prawników.

## Czy Twój następny szef będzie sztuczną inteligencją?

Pierwszy prelegent, Jacob Bosman, konsultant firmy TGO Consulting, doradca międzynarodowym kancelariom prawnym, autor książki „Death of a law firm”, jest laureatem nagrody „Innowacyjnych Adwokatów ds. Międzynarodowej Strategii Financial Times” oraz nagrody „Doskonałość Thomson Reuters” w kategorii Marketing Prawniczy. Podczas swojego wykładu „Building of a profitable law firm in a digital age” (Budowanie dochodowej kancelarii prawnej w erze cyfrowej) wskazał główne trendy na rynku usług prawnych, do których muszą także dostosować się polscy radcy prawni. Pierwszym z trendów jest wzrost znaczenia prawników in-house. Według Bosmana, na globalnym rynku prawnym wewnętrzne działy prawne zanotowały wzrost o 23% w ciągu ostatnich 2 lat. Oznacza to, zmniejszenie się rynku usług prawnych dla kancelarii zewnętrznych, ale jest dobrą wiadomością dla radców prawnych – in-house’ów. Drugim trendem jest wzrost znaczenia kancelarii międzynarodowych. Bosman wskazał, iż

obecnie istnieje już kilkanaście kancelarii prawnych obecnych w ponad 70 krajach. Dlaczego to tak ważne? Według Bosmana, ten trend jest znaczący dla klientów, którzy w ramach jednej umowy mogą być obsługiwani na całym świecie oraz dlatego, że w ramach jednej umowy mogą być obsługiwani przez prawników, którzy swoje biuro mają setki i tysiące kilometrów od biura klienta.

Trzecim ważnym trendem jest wzrost znaczenia kancelarii butikowych, wyspecjalizowanych w świadczeniu usług na wysokim, ale specjalistycznym poziomie. To też wskazówka dla polskich radców prawnych, w którym kierunku powinny rozwijać polskie kancelarie. Ostatnim trendem jest wzrost znaczenia algorytmów i sztucznej inteligencji. Jednak według Bosmana, rewolucja w usługach prawnych i wykorzystanie sztucznej inteligencji nie jest tak rewolucyjna jak się wydaje. Według niego, jednoznacznie można powiedzieć, iż sztuczna inteligencja nie zastąpi prawników, ale przyspieszy ich pracę. Jako przykład podał sztuczną inteligencję Ross.



Fot. Przemysław Jankowski





Uczestnicy szkolenia starali się odpowiedzieć na pytanie, co jest najważniejsze dla praktyki radcy prawnego.

Maciej Bobrowicz, prezes KRRP mówił – *Najważniejsze, abyśmy nauczyli się konkurować na rynku, ale nie konkurować ceną. Żebyśmy zastanowili się nad czymś, co nazywa się wartością dodaną, co więcej możemy dać klientowi. Tą wartością dodaną może być eksperckość, inne podejście do klienta lub innowacyjne metody działania. W ten sposób można budować przewagę konkurencyjną na rynku usług prawnych.*

Po przerwie głos zabrał dr Marek Gnusowski, pracownik Katedry Badań Rynku i Usług Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu, który zajmuje się szeroko pojętą tematyką zarządzania kancelarią i marketingu, konkurencyjności kancelarii prawnych oraz ekonomii rynku usług prawnych. Jest także doradcą biznesowym w zakresie budowania strategii konkurencyjności na rynku. Podczas jego wykładu pt. „Warunki konkurencyjności jednoosobowych i małych kancelarii radców prawnych. Diagnoza i prognoza” omówił przeprowadzone przez siebie badania małych kancelarii prawnych, zatrudniających do 5 prawników. Wskazał, że klienci są coraz bardziej wymagający, sprawdzają swoich prawników w Internecie.

Wyraźnym trendem jest także rosnąca rola działań marketingowych. Co ciekawe jednak, nadal nie jest to istotna część oceny czynników wpływających na konkurencyjność.

Według ankietowanych radców prawnych, czynnikami sukcesu są: zbudowanie lojalnej bazy klientów, rozpoznawalność marki i wizerunek kancelarii, znalezienie niszy.

Ciekawym fragmentem badań jest część dotycząca konkurencyjności. Ankietowani radcy prawni, zarówno praktykujący solo jak i ci, pracujący w kancelariach zatrudniających maksymalnie 5 prawników, wskazali na średnie i duże kancelarie prawne jako największą konkurencję na rynku. Kancelarie

ubezpieczeniowe i odszkodowawcze oraz usługi oferowane przez Internet są postrzegane jako groźna konkurencja przez ponad 20% ankietowanych. Podczas wystąpienia „Budowanie przewagi konkurencyjnej poprzez rozwój kompetencji biznesowych prawników” prof. Ryszard Sowiński, z Wyższej Szkoły Bankowej w Poznaniu, Konsultant ds. strategii firm prawnych wskazał sposoby budowania przewagi konkurencyjnej na rynku usług prawnych. Według niego umiejętności biznesowe są tą przewagą, która odróżnia prawników odnoszących sukces na rynku od merytorycznych prawników, którzy nie znajdują klientów. Również i on, nawiązując do strategii marketingowej kancelarii, wskazał na konieczność szukania innych elementów, które będą wyróżniać radcę prawnego i jego kancelarię na rynku usług prawnych. Sama specjalizacja nie wystarczy, ponieważ specjalistów już jest dużo na rynku.

Ostatnimi prelegentkami były panie Aneta Pacek-Łopalewska oraz Joanna Daniłowicz. Aneta Pacek-Łopalewska jest radcą prawnym, adwokatem Stanu Nowy Jork z kilkunastoletnim doświadczeniem zawodowym. Specjalizuje się w prawie ochrony środowiska. Jest liderem w tym obszarze według „Rankingu Kancelarii Prawnych Rzeczypospolitej” 2015, 2016 i 2017. Wyróżniona wielokrotnie w rankingu „Chambers Europe”.

Joanna Daniłowicz jest radcą prawnym z kilkunastoletnim doświadczeniem zawodowym z zakresu doradzania przy transakcjach M&A i Private Equity. Ekspertem w zakresie zarządzania ryzykiem prawnym przedsiębiorstw. Podczas swojego wykładu omawiała nowe technologie i związane z nimi wyzwania i szanse dla radców prawnych na polskim rynku usług prawnych. ◀

# SIEĆ MEDIACJI

**W poniedziałek, 16 października 2017 r., podczas uroczystego spotkania wszystkie dziewiętnaście Okręgowych Izb Radców Prawnych zawiązało sieć ogólnopolską „Ośrodki Mediacji Radców Prawnych”. Jest to pierwsza tego typu sieć w Polsce.**

## Dlaczego mediacja?

*Przedsiębiorca, który w konflikcie podejmuje decyzje może postępować na dwa sposoby – mówi Maciej Bobrowicz, prezes KRRP – Jeżeli zależy mu na optymalizacji decyzji biznesowej, wybierze mediację, dlatego, że jest szybsza, tańsza i powoduje, że cały czas ma kontrolę nad swoimi decyzjami. Przeciwnością tego jest proces sądowy, który trwa, jest bardziej kosztowny i w tym wypadku przedsiębiorca traci kontrolę nad końcowym rezultatem.*

## Dlaczego powstaje sieć?

Sieć wykorzysta profesjonalizm radców prawnych i ich znajomość mediacji w Polsce. Zgrupowani w niej będą doświadczeni praktycy prawa gospodarczego, rozumiejący potrzeby przedsiębiorców i zapewniający kompleksową obsługę prawną biznesu, także w zakresie polubownego zakończenia sporów. Ośrodki Mediacji Radców Prawnych zapewniają jednolity standard profesjonalizmu mediatora, przebiegu mediacji i zawartej ugody.

W obrębie działania każdej Okręgowej Izby Radców Prawnych działają radcowie prawni–mediatorzy. Korzystanie z ich pomocy gwarantuje najwyższy poziom mediacji i ugody, która może stanowić tytuł egzekucyjny.

*W momencie gdy powszechnie jest oczekiwanie podniesienia jakości mediacji w Polsce, radcowie prawni–mediatorzy wychodzą z profesjonalną ofertą Ogólnopolskiej Sieci Ośrodków Mediacji Radców Prawnych – mówi r. pr. Cezary Jezierski, kierownik Centrum Mediacji Gospodarczej przy KIRP – zapewniając przedsiębiorcom i sądom dostępność najwyższych standardów mediacji. Przy każdej Okręgowej Izbie Radców Prawnych w kraju, działa Ośrodek Mediacji lub jest dostępny radca prawny–mediator z listy prowadzonej przy danej Izbie. Mediatorami są doświadczeni radcowie prawni, specjaliści z zakresu prawa gospodarczego.*

## Jak znaleźć radcę prawnego – mediatora?

Wszelkie informacje na stronie Centrum Mediacji Gospodarczej (<http://mediacje.kirp.pl/osrodki-mediacji-oirp/>) oraz w każdej Okręgowej Izbie Radców Prawnych.



**Ośrodki Mediacji  
Radców Prawnych**  
Sieć Ogólnopolska

## Kto może skorzystać z OMRP?

Radcowie prawni–mediatorzy specjalizują się w sporach gospodarczych i cywilnych ale mediują też inne sprawy. Strony mające wspólny problem mogą wykorzystać proces mediacji zarówno zanim skierują spór do sądu jak i w trakcie sporu sądowego.

## Jakie korzyści daje mediacja?

Mediacja jest tańszym i szybszym sposobem rozwiązywania sporów. Dzięki dobrowolności udziału w mediacji i odformalizowaniu, pozwala ona zachować dobre relacje z drugą stroną.

*Sieć Ośrodków Mediacji daje rynkowi niesłyszaną propozycję – mówi Maciej Bobrowicz – propozycję, której dotychczas nie było. Jest to sieć, która obejmuje swoim działaniem teren całej Polski, gdzie wykwalifikowani mediatorzy będą prowadzić mediację według określonych standardów. Jest to pierwsza tego typu propozycja w Polsce.*

## Dlaczego mediuwać w OMRP?

OMRP gwarantują łatwą dostępność, profesjonalnych mediatorów, wysokie standardy mediacji i odpowiednie zaplecze do organizacji mediacji. Każdy może w łatwy sposób znaleźć odpowiedniego mediatora.

*Powstanie Ogólnopolskiej Sieci to nie koniec – mówi mec. Jezierski – lecz początek drogi związanej z profesjonalizacją przez radców prawnych mediacji. Ośrodki Mediacji Radców Prawnych wdrażają długoterminowy proces standaryzowania mediacji. ◀*

**Opracował: G.F.**



# W TRYBACH MEDIACJI

## Bernadeta Podraska

mediator gospodarczy, OIRP w Bydgoszczy

Od pewnego czasu zauważamy coraz większe zainteresowanie mediacjami prywatnymi, szczególnie w sprawach alimentacyjnych jak i przez sądy, które coraz częściej postanawiają skierować sprawy do mediacji.

Z inicjatywy ośrodka powstały dwa punkty konsultacyjne w sądach, gdzie mediatorzy pełnią bezpłatnie dyżury. Od początku istnienia naszego Ośrodka Mediacji bardzo mocno stawiamy na szkolenia radców prawnych w tym zakresie. Już po raz ósmy organizujemy szkolenie nt. „Zostań mediatorem”, które daje szansę radcom prawnym poszerzyć zakres świadczonych usług. W ciągu ostatnich trzech lat przeszkoliliśmy już ok. 100 osób. Dwa lata temu we współpracy z Wyższą Szkołą Gospodarki w Bydgoszczy zorganizowaliśmy również dużą konferencję poświęconą mediacjom gospodarczym. Jej gościem honorowym i głównym prelegentem była dr Ewa Gmurzyńska. Pragniemy również w latach kolejnych podtrzymywać podobne inicjatywy. Nasze działania będą również ukierunkowane na aktywne promowanie nowo powstałej Ogólnopolskiej Sieci Ośrodków Mediacji Radców Prawnych.

## Tomasz Job

Dyrektor Centrum Mediacji przy OIRP w Krakowie

## Magdalena Romanowska

mediator Centrum Mediacji przy OIRP w Krakowie

Centrum Mediacji przy Okręgowej Izbie Radców Prawnych w Krakowie działa od stycznia 2017 roku. Posiadamy listę mediatorów, na której obecnie wpisanych jest 20 osób. Mediatorem może zostać osoba fizyczna, mająca pełną zdolność do czynności prawnych, korzystająca w pełni z praw publicznych, dająca gwarancję należytego wykonywania obowiązków mediatora, wpisana na listę radców lub aplikantów radcowskich Okręgowej Izby Radców Prawnych w Krakowie, po odbyciu stosownego szkolenia, zgodnego ze standardami szkolenia mediatorów uchwalonymi przez Społeczną Radę do spraw Alternatywnych Metod Rozwiązywania Konfliktów i Sporów przy Ministrze Sprawiedliwości.

Mediatorzy Centrum zobowiązani są do ciągłego doskonalenia umiejętności oraz uzupełniania wiedzy z zakresu mediacji. Co roku mają obowiązek uczestnictwa w szkoleniach (min. 6 godzin). Ustawiczne podnoszenie kwalifikacji gwarantuje stronom sporu, iż mediator jest osobą w pełni przygotowaną do prowadzenia postępowania mediacyjnego.

Obok podstawowego celu działania Centrum, czyli prowadzenia postępowań mediacyjnych, do jego podstawowych zadań należy też promocja alternatywnych metod rozwiązywania sporów, prowadzenie szkoleń, publikacja artykułów dotyczących mediacji.

Centrum prowadzi postępowania mediacyjne kierowane przez sąd lub zlecane na zgodny wniosek stron. Mediacja jest prowadzona przez mediatora wybranego przez strony sporu z listy Centrum lub, w przypadku braku zgodnego wskazania, mediatora wyznacza Dyrektor Centrum Mediacji lub wskazuje go sąd.

Pierwsze posiedzenie mediacyjne w naszym ośrodku odbyło się 3 marca 2017 roku. Sprawa prowadzona była na zlecenie Sądu Rejonowego dla Krakowa – Śródmieścia. W sprawie została zawarta ugoda. Do 15 listopada br. sądy skierowały do naszego Centrum cztery postanowienia o przeprowadzenie postępowania mediacyjnego w sprawach gospodarczych. Wszystkie zostały zakończone ugodą. Złożono też dwa wnioski o przeprowadzenie mediacji gospodarczej pozasądowej. W jednym przypadku mediacja nie została podjęta przez drugą stronę, w drugiej sprawie zawarto ugodę.

## Ireneusz Misiejuk

Radca prawny, OIRP w Lublinie

Zawiązanie Ogólnopolskiej Sieci Ośrodków Mediacji Radców Prawnych zbiegło się z planowanym od dłuższego czasu uruchomieniem Ośrodka Mediacyjnego przy Okręgowej Izbie Radców Prawnych w Lublinie. Nastąpiło to zaledwie kilka dni później (19 października 2017 r.) w ramach obchodów Międzynarodowego Dnia Mediacji. Zadanie to zostało powierzone Fundacji Okręgowej Izby Radców Prawnych w Lublinie „Znam Prawo”, powołanej przed rokiem m.in. w celu zwiększania szeroko pojętej edukacji prawnej społeczeństwa oraz promocji zawodu radcy prawnego. Dzieląc się doświadczeniem oraz spostrzeżeniami osób zaangażowanych w działalność ośrodków mediacyjnych zrzeszonych w Sieci, chcemy promować mediację w środowiskach lokalnych, zwracając uwagę na korzyści płynące z tego sposobu rozwiązywania sporów. Bardzo ważne przy tym jest dla nas podkreślanie roli i atutów mediatorów, będących jednocześnie radcami prawnymi, których przewagą jest chociażby znajomość prawa. Osoba, która jest potencjalnie zainteresowana mediacją, nie może mieć bowiem wątpliwości, że radca prawny jest gwarantem polubownego rozwiązania sporu na wysokim poziomie. Nasze plany związane są więc,

zarówno z promowaniem mediacji, jak i z działaniami na rzecz radców prawnych, dla których mediacja jest rynkiem usług, którego rozmiarów dzisiaj dokładnie jeszcze nie znamy, ale którego rozkwit z całą pewnością jeszcze przed nami.

## Aleksandra Krysztofiak

### Kierownik Ośrodka Mediacji przy OIRP w Łodzi

Ośrodek Mediacji przy OIRP w Łodzi powstał w czerwcu 2014 roku. Mediatorzy funkcjonujący w Ośrodku Mediacji, których jest obecnie dwudziestu, zajmują się nie tylko mediacjami gospodarczymi, ale także rodzinnymi, pracowniczymi, cywilnymi a ostatnio też administracyjnymi. Radcowie prawni – mediatorzy wypracowali już własny, indywidualny sposób prowadzenia spraw. Zanim jednak tak się stało, sami przeszli ok. 40-godzinny podstawowy kurs specjalistyczny. Pierwsze szkolenia prowadził zewnętrzny zawodowy mediator z dwudziestoletnim stażem. To on przeszkolił pierwszą grupę radców prawnych w zakresie metodyki prowadzenia mediacji. Tematem szkoleń były między innymi zagadnienia z zakresu psychologii społecznej, których poznanie umożliwiło przyszłym mediatorom poszerzenie swoich kompetencji w sferze technik mediacyjnych. Radcowie prawni, którzy chcą być wpisani na listę mediatorów przy OIRP w Łodzi w celu prowadzenia np. mediacji gospodarczych, muszą legitymować się ukończeniem szkolenia w zakresie mediacji w ilości minimum 40 godzin. Takie szkolenia prowadzone są nie tylko w Łodzi, przez różne podmioty, ale są również organizowane przez Krajową Izbę Radców Prawnych, Centrum Mediacji Gospodarczych w szczególności, jeśli chodzi o mediacje gospodarcze.

Nadrzędnym zadaniem mediatorów jest to, by pomóc w rozwiązaniu konfliktu, jaki powstał między stronami. Często bywa tak, że sprawa, jaka do nas trafia stanowi wycinek większej całości, obejmującej wiele innych sporów, które równolegle toczą się na sali sądowej bądź poza nią i to jest cechą charakterystyczną, jeśli chodzi o prowadzenie mediacji gospodarczych.

Większość postępowań, którymi się zajmujemy, dotyczy mediacji sądowych. Są one kierowane do naszych mediatorów zazwyczaj bezpośrednio przez sądy rejonowe i okręgowe – na liście mediatorów są adresy i dane kontaktowe każdego mediatora. Ich ilość, szczególnie w ostatnich dwóch latach, znacząco wzrosła, głównie jeśli chodzi o mediacje gospodarcze.

Co roku w naszym mieście odbywa się Salon Mediatora. Celem tego spotkania, którego gospodarzem jest sędzia koordynator do spraw mediacji przy SO w Łodzi, jest promocja mediacji nie tylko gospodarczych, ale również wypracowywanie praktyki ich stosowania zarówno, jeśli chodzi o sędziów kierujących do mediacji jak i mediatorów.

## Cezary Jezierski

### Prezes Ośrodka Mediacji Gospodarczych przy OIRP w Olsztynie

Od początku istnienia naszego Ośrodka, czyli od 2009 roku, stosowaliśmy kodeks etyki oraz zasady prowadzenia mediacji

rekomendowane przez Społeczną Radę ds. Alternatywnych Metod Rozwiązywania Konfliktów i Sporów przy Ministrze Sprawiedliwości. Od kilku lat nasi mediatorzy (obecnie jest ich 26) regularnie uczestniczą w regionalnych oraz ogólnopolskich konferencjach specjalistycznych. Przy tej okazji nawiązaliśmy kontakty z przedstawicielami sądów gospodarczych i cywilnych. Wypracowaliśmy też własny model współpracy z nimi, zapewniający wysoki poziom mediacji. Otóż, w każdej mediacji bierze udział nie jeden a dwóch mediatorów – jeden doświadczony i drugi, wspierający. To gwarantuje jakość prowadzonych przez nich działań i wzajemną naukę.

Mediacje gospodarcze stają się coraz popularniejszą formą rozwiązywania sporów w trybie pozasądowym. Z izbowych statystyk wynika, że jeszcze w 2011 roku nasi mediatorzy uczestniczyli w 20 sporach mediacyjnych, a w 2017 roku (do końca września) już prowadzili ich 93. W sumie do tej pory przeprowadziliśmy ok. 300 mediacji. Biorąc pod uwagę, że każda mediacja prowadzona jest przez dwie osoby, można mówić o ogromnym doświadczeniu naszych mediatorów.

Cieszę się również z tego, że w ciągu tych kilku lat istnienia naszego Ośrodka, sądy nabrały do nas zaufania. Przełamaliśmy panujące przez długi czas wśród wielu sędziów przekonanie, że mediacje opóźniają postępowania sądowe. Te obawy nie były uzasadnione. Nasze działania mediacyjne toczą się zazwyczaj w czasie między skierowaniem danej sprawy na rozprawę a wpływaniem jej do sądu. Bronią nas również statystyki. Oczywiście nie każda mediacja kończy się sukcesem, ale ilość zawartych ugód przekracza 50 proc. Mimo to – co nadal jest pewną słabością – przedsiębiorcy ciągle nie za bardzo wiedzą jak korzystać z mediacji pozasądowych, umownych. Do tej pory jedynie nie więcej niż 10 postępowań mediacyjnych rocznie toczy się z ich inicjatywy, zdecydowana większość – ze skierowania sądowego. Dlatego trzeba konsekwentnie popularyzować ideę mediacji gospodarczych.

W 2018 roku poza dalszym prowadzeniem szkoleń z zakresu mediacji gospodarczych wśród aplikantów i radców prawnych, w naszym Ośrodku wprowadzimy też szkolenia z mediacji administracyjnych. Będziemy nadal działać na rzecz zacieśnienia współpracy z sądami, również z sądami administracyjnymi. Jak co roku, na pewno będziemy również aktywnie uczestniczyć w obchodach Międzynarodowego Dnia i Tygodnia Mediacji. Mamy też nadzieję, że powstała w tym roku z naszym udziałem Ogólnopolska Sieć Ośrodków Mediacji Radców Prawnych, będzie doskonałą platformą rozwoju naszego ośrodka i popularyzacji mediacji.

## Mariusz Kwolek

### Ośrodek Mediacji przy OIRP w Rzeszowie

W związku z zawiązaniem i promocją Ogólnopolskiej Sieci Ośrodków Mediacji Radców Prawnych, jak również realizując statutowe cele powstałego kilka miesięcy temu Ośrodka Mediacji przy Okręgowej Izbie Radców Prawnych w Rzeszowie (w tym upowszechnienie idei mediacji i popularyzowanie Ośrodka Mediacji), podjęliśmy szereg działań zarówno



informacyjnych, jak też edukacyjnych za pośrednictwem mediów o zasięgu lokalnym. W wyniku tej akcji o zawiązaniu sieci i działalności naszego ośrodka informowały czołowe lokalne portale internetowe, rozgłośnie radiowe, czasopisma. Udzielano wywiadów radiowych i telewizyjnych (m.in. prezes Krajowej Izby Radców Prawnych Maciej Bobrowicz udzielił 10-minutowego wywiadu na antenie TVP Rzeszów). Promowaliśmy Ośrodek Mediacji i Sieć w środowiskach sędziów, pełnomocników i mediatorów m.in. na corocznej konferencji mediacyjnej, organizowanej przez Sąd Okręgowy w Rzeszowie. Prowadziliśmy działania edukacyjne, wdrażając pilotażowy cykl mini-wykładów na temat mediacji dla różnych grup społecznych (m.in. seniorów, uczniów, niepełnosprawnych, studentów). Promowaliśmy także zawód mediatora wśród studentów prawa, w tym poprzez przygotowanie symulacji posiedzenia mediacyjnego.

Zarząd Ośrodka Mediacji, przy wsparciu dziekana Okręgowej Izby Radców Prawnych w Rzeszowie Bartosza Opalińskiego, rozważa też prowadzenie dalszych działań m. in. planując kampanię informacyjną na temat naszego Ośrodka oraz Sieci w sądach i urzędach na terenie województwa podkarpackiego. Nadto chcemy kontynuować działania edukacyjne zarówno promujące zawód mediatora, jak też służące rozpowszechnianiu idei mediacji. W tym celu rozważamy przygotowanie cyklu szkoleń, skierowanych przede wszystkim do środowisk urzędniczych i przedsiębiorców oraz spotkań adresowanych do dzieci i młodzieży.

W mojej opinii dalsze zmiany legislacyjne i podejmowane inicjatywy informacyjno-edukacyjne, zarówno o zasięgu lokalnym jak i krajowym, będą służyć rozwojowi zawodu mediatora, którego służebna rola będzie dawać możliwość rozwiązywania konfliktów w sposób satysfakcjonujący dla obu stron.

## **Tomasz Maliński**

**Dyrektor Ośrodka Mediacji przy OIRP w Warszawie**

Jesteśmy jednym z wiodących ośrodków mediacji gospodarczej w Polsce, także bardzo aktywnym w zakresie krzewienia szeroko rozumianej kultury mediacyjnej oraz rozwoju rynku mediacyjnego. Oczywiście, działamy też w obrębie naszego najbliższego i naturalnego środowiska zawodowego – dbamy o to, aby już w programie szkolenia aplikacyjnego, a także w szkoleniu ustawicznym radców prawnych, znajdowały się zajęcia teoretyczne i praktyczne z zakresu mediacji gospodarczych. Organizujemy też specjalistyczne szkolenia warsztatowe dla mediatorów. Obecnie w izbie warszawskiej jest ok. trzydziestu aktywnych mediatorów.

W ciągu tych ponad 10-u lat funkcjonowania Ośrodka udało nam się wykształcić sporą grupę osób, które posiadają zarówno odpowiednią wiedzę jak i kompetencje miękkie, dzięki którym potrafią prowadzić skuteczne mediacje. Obok wiedzy mediacyjnej i umiejętności czysto warsztatowych, powinny one spełniać jeszcze trzy zasadnicze warunki. Jakież? Najlepiej byłoby, aby posiadały pewne obycie i doświadczenie biznesowe, wiedzę prawniczą oraz miękkie kompetencje negocjacyjne i psychologiczne. Jeszcze parę lat temu

mediatorzy z OIRP w Warszawie prowadzili kilka mediacji rocznie. Teraz przeprowadzamy ich kilkaset (!). Oprócz mediacji cywilnych i gospodarczych prowadzonych ze skierowania sądowego, coraz częściej zajmujemy się również mediacjami umownymi, czyli przedsądowymi albo na podstawie klauzul umownych (obecnie ok. 20 spraw rocznie). Bardzo cieszę się, że sędziowie coraz częściej nam ufają i powierzają nam sprawy do mediacji. Dla wielu osób jest to nadal jedyna znana „ścieżka dostępu” do mediacji i skorzystania z naszych usług. Nie ma jednak żadnego powodu, aby to strony czy ich pełnomocnicy samodzielnie nie zwracali się o pomoc mediatora i sami kształtowali postępowanie mediacyjne adekwatnie do swoich wyobrażeń i potrzeb.

Nasi mediatorzy są uczestnikami i prelegentami konferencji, na których poruszane są zagadnienia z zakresu mediacji gospodarczych. Jak już wspomniałem, zajmujemy się również wszelkiego rodzaju działaniami promującymi mediację w naszym kraju. Opiniujemy projekty ustaw i rozporządzeń. Staramy się w tym zakresie informować i współpracować z różnymi instytucjami państwowymi odpowiedzialnymi za kształtowanie polskiej mediacji, nie tylko z sądami (na czele z Sądem Okręgowym w Warszawie) i sędziami, którzy są oczywiście, na co dzień naszymi naturalnymi partnerami. Znakomicie wpisuje się w te nasze działania październikowe spotkanie dotyczące Ogólnopolskiej Sieci Ośrodków Mediacji Radców Prawnych. To jest wydarzenie przełomowe. Naszym nadrzędnym celem i ambicją jest stworzenie modelu prowadzenia efektywnych mediacji gospodarczych. Zależy nam na budowaniu wiarygodności mediacji, tak, aby sięganie po usługę mediacyjną stało się czymś zupełnie naturalnym, a mediacja była powszechnie traktowana, jako pełnoprawna metoda pracy z konfliktem.

## **Agnieszka Templin**

**Kierownik Ośrodka Mediacji przy OIRP we Wrocławiu**

W ostatnich kilku latach dostrzegamy wzrost zainteresowania mediacjami gospodarczymi, jako skutecznej metody rozwiązywania sporów między stronami w nie zaangażowanymi. W 2016 roku nasi mediatorzy uczestniczyli w ok. 200 mediacjach. Nie tylko gospodarczych, ale coraz częściej również administracyjnych. Jest o tyle istotne, że mediatorzy winni znać się nie tylko na funkcjonowaniu instytucji administracji państwowej, ale także wykazać się, nierzadko bardzo specjalistyczną, wiedzą z danej gałęzi prawa. W mediacjach tych łączy się wiedzę ekspercką z umiejętnościami miękkimi z dziedziny psychologii, nauki o konflikcie, możliwości przeprowadzenia stron przez spór.

Na początku 2018 roku zamierzamy zorganizować kolejny cykl szkoleń dla mediatorów, zarówno dla tych, którzy dopiero chcą się specjalizować w mediacjach gospodarczych, jak i dla tych, którzy potrzebują jedynie uzupełnić już posiadaną przez siebie wiedzę i doświadczenie. Planujemy też szkolenia z zakresu mediacji administracyjnych dla radców prawnych. ◀

**Oprac. Marcin Zawisliński**

# TRZEBA ROBIĆ SWOJE DOBRZE

## ROZMOWA Z MEC. LESZKIEM KORCZAKIEM, DZIEKANEM RADY OIRP WE WROCŁAWIU ORAZ WICEPREZESEM KRRP



Leszek Korczak; fot. Jacek Barcz

*W samorządzie pełni Pan dwie niezmiernie ważne funkcje – dziekana rady OIRP oraz wiceprezesa KRRP. Nie sposób w jednym wywiadzie omówić wszystkich ważnych kwestii, którymi Pan się zajmuje, dlatego skupimy się na tych, które dotyczą spraw całego samorządu – na niezależności zawodu, zasadach etyki i sądownictwie dyscyplinarnym, a także nowych zadaniach CEP. Przy okazji zaś spróbujemy pokazać zadania wrocławskiej izby. Zacznijmy od niezależności zawodu.*

Obrona odrębności zawodu radcowskiego to zadanie całego samorządu. Wypracowany model samorządu jest dobry, sprawdzony i nie należy go zmieniać: samorząd funkcjonuje sam, ustawa nakłada na niego zadania, które on realizuje, a jednocześnie działalność samorządu jest nadzorowana przez władzę wykonawczą – każda uchwała idzie do ministra sprawiedliwości, który może ją zaskarżyć do SN, oraz władzę sadową, która może zweryfikować wyroki sądu dyscyplinarnego. Jednak niezależność samorządu nie została nam dana na wieki i zawsze może się zdarzyć, że ktoś będzie chciał coś zmienić. Dlatego samorząd musi należycie wykonywać swoje funkcje, dbać o to, żeby sądownictwo dyscyplinarne dobrze działało, żeby aplikacja była na wysokim poziomie, a radcowie postępowali zgodnie z zasadami etyki.

**To jednak zależy od aktywności członków samorządu, zwłaszcza młodych. Czy to się w izbie udaje?**

Problemem środowiska jest to, żeby młodych radców po zdaniu egzaminu radcowskiego i ślubowaniu aktywizować. I muszę się pochwalić, że to nam się to udaje. Do izby zgłasza się bardzo dużo młodych ludzi, którzy aktywnie uczestniczą w jej życiu – chcą pracować, chcą się spotykać na piknikach, na szkoleniach. Przykładowo, wielu młodych radców przyszło na szkolenia „Kancelaria i co dalej”, popularnością cieszyły się też szkolenia z prawa rodzinnego oraz targi prawnicze. Pomysł zorganizowania takich targów wyszedł zresztą od młodych radców z komisji ds. integracji, którzy są u nas licznie reprezentowani, z czego jestem bardzo dumny – na 24 członków rady 6 to osoby, które uzyskały wpis na listę radcowską w ostatnich czterech latach. Co ciekawe – jeżeli dochodzi do wymiany poglądów, to różnice zdań nie wynikają z wieku. Podobnie jest na aplikacji lub szkoleniach radców, które prowadzę. Kiedy na

przykład pytam, czy samorząd powinien egzekwować wypełnianie obowiązku szkoleniowego, czy nie, to odpowiedzi padają różne.

**Również w innych kwestiach etycznych?**

Prowadząc zajęcia z etyki coraz częściej zauważam, że interpretowanie przepisów kodeksu, wskazywanie, jak należy się zachowywać w określonych sytuacjach, powinno uwzględniać wrażliwość ludzi, którzy mają dziś około 30 lat. Nie można się na nich zamykać, nie uwzględniać zmian, które zachodzą. Na przykład w naszej izbie ok. 80 proc. koleżanek i kolegów jest ode mnie młodszych, a mam tylko 46 lat. Nie oznacza to jednak, że należy godzić się na wszystko.

**Czy w środowisku istnieje presja na zmianę kodeksu etyki?**

Trudno tak to nazwać – kodeks jest kompromisem, który powstał w wyniku burzliwych dyskusji, funkcjonuje już trzy lata i sprawdza się. Jego wartością jest to, że wiele tysięcy radców stosuje go w praktyce. Może za jakiś czas trzeba będzie się coś zmienić, ale obecnie nie.

**Na przykład uregulować kwestię wynagradzania aplikantów radcowskich?**

Nie. Ta sprawa nie budzi wątpliwości – jeżeli ktoś bierze na siebie obowiązek szkolenia aplikanta i zawiera z nim umowę, to nie może za jego pracę nie płacić lub płacić mniej niż wynosi minimalne wynagrodzenie. W takiej sytuacji narusza nie tylko przepisy prawa pracy, ale również przepisy dyscyplinarne. Takie jest też stanowisko KRRP, które niedawno zostało wyrażone w odpowiedzi na interpelację poselską. Pytano w niej, czy kwestii wynagradzania aplikantów nie można uregulować w regulaminie aplikacji. I tu również odpowiedź była jednoznaczna – nie, ponieważ regulamin określa obowiązki patrona i aplikanta, oraz ich wzajemne relacje, a nie relację pracodawca – pracownik. Nie zawsze też patron jest pracodawcą.

**Więc tu nie trzeba niczego zmieniać. Wobec tego, które przepisy środowisko chciałoby poprawić?**

Są dwie takie sprawy: pierwsza dotyczy obowiązku szkoleniowego i rozliczania z nich radców, która wciąż budzi kontrowersje, druga, to zakaz success fee, o którym trzeba będzie



znowu poważnie porozmawiać. Tu zdania są podzielone – czy przepis ten spełnia swoją funkcję, czy tylko nas ogranicza. Ja sam kiedyś byłem temu przeciwny, a teraz nie wiem. No, ale Zjazd jest dopiero za trzy lata, więc na dyskusję mamy jeszcze czas.

### **Czy Ośrodek Badań, Studiów i Legislacji zamierza się tymi kwestiami zająć?**

W planach na ten rok takiego punktu nie było. Na pewno będę o tym rozmawiał z kierownikiem Ośrodka prof. Rafałem Stankiewiczem i być może w przyszłym roku zostanie powołany zespół, który rozpocznie zbieranie informacji z poszczególnych izb. Dyskusji o niedomaganiach i oczekiwaniach wobec kodeksu etyki chcemy poświęcić siódmą konferencję sędziów i rzeczników dyscyplinarnych, organizowaną przez wrocławską izbę. To forum wymiany myśli, w którym uczestniczą przedstawiciele sędziów i rzeczników wszystkich izb, odbędzie się w dniach 10–13 maja 2018 r. Zatem na pewno rok poprzedzający Zjazd będzie rokiem dyskusji o kodeksie etyki i regulaminie wykonywania zawodu radcowskiego.

### **Przeglądając informacje o działaniach OBSiL trudno oprzeć się wrażeniu, że ośrodek niemal wyłącznie zajmuje się działalnością prawotwórczą rządu.**

My w pewnym sensie stoimy pod bronią. Naszym zadaniem jest reagować na bieżące zmiany legislacyjne – wydawać opinie, przekazywać je organom KRRP, udostępniać radcom prawnym i alarmować o zagrożeniach. Takich działań wymagała np. sprawa odpowiedzialności pełnomocnika w przypadku podejrzenia wyłudzeń VAT. Jednak nie wszystkie projekty nas dotyczą, a jeśli by nawet tak było, to jesteśmy tak zorganizowani, by móc zająć się wszystkimi sprawami dotyczącymi radców prawnych.

### **Jakie są najważniejsze zadania OBSiL na najbliższe miesiące?**

Zapowiadana gruntowna reforma procedury cywilnej. Projekt jeszcze do nas nie trafił, ale ma to niebawem nastąpić. Do tego zadania tworzymy już zespół ekspertów i mamy nadzieję, że ustawodawca da mu szansę popracować. W kodeksie postępowania jest tak naprawdę odpowiedź na pytanie, jak ten wymiar sprawiedliwości będzie funkcjonować. Jesteśmy też ciekawi wyniku prac zespołu prezydenckiego nad zawetowanymi ustawami. Są one istotne nie tylko dla systemu prawnego państwa, ale i warsztatu pracy radcy prawnego. Dlatego będziemy chcieli się do nich odnieść.

### **Obawia się Pan utraty samodzielności przez samorząd?**

Jak już mówiłem – tego trzeba się bać zawsze. Dlatego trzeba robić swoje dobrze, żeby być w stanie wytrącić argumenty, które przeciw samorządowi mogą być użyte – dbać o aplikacje, dbać o należyte wykonywanie zawodu, pamiętać o zasadach etyki.

### **Czy w związku z tym nie należy wzmocnić pionu dyscyplinarnego?**

Z punktu widzenia zawodu, jego pozycji i prestiżu w społeczeństwie, rola pionu dyscyplinującego radców naruszających zasady etyki, w tym nawet eliminujące ich z zawodu, jest ogromna. Dlatego o sędziów i rzeczników dyscyplinarnych musimy dbać i doceniać ich pracę. Rolą KRRP i moją jest tak zorganizować pracę Głównemu Rzecznikowi Dyscyplinarnemu i Wyższemu Sądowi Dyscyplinarnemu, żeby mieli wszystko, czego potrzebują do należytego pełnienia swoich funkcji. Organizować szkolenia jakie tylko są im potrzebne. Takim forum wymiany poglądów i doświadczeń jest nasza wrocławska konferencja sędziów i rzeczników. Nieocenioną formą wsparcia dla sędziów i całego pionu dyscyplinarnego, a także radców i aplikantów, będzie portal orzeczeń dyscyplinarnych, który ruszy jeszcze w tym roku. Pracujemy nad nim obecnie z przewodniczącym mec. Krzysztofem Góreckim. Na tym portalu znajdują się tezy wszystkich orzeczeń sędziów dyscyplinarnych – zbiór ten nie będzie od razu kompletny, bo w minionych latach wyroki nie były tezowane, ale będzie sukcesywnie uzupełniany.

### **Czy widzi Pan też potrzebę lepszego umocowania sądu dyscyplinarnego?**

Jedyne, co wymaga poprawy, to przepis występujący w postępowaniu dyscyplinarnym i w KPK, o którym mówiłem na Kongresie Prawników Polskich. Stanowi on, że jeżeli sprawa trafi do rzecznika dyscyplinarnego, a ten odmówi wszczęcia postępowania albo postępowanie umorzy, to od takiego orzeczenia radca prawny może się odwołać tylko do okręgowego sądu dyscyplinarnego. Dana sprawa zostaje więc na poziomie izby, co może budzić kontrowersje. Zmiana tego przepisu wpłynie oczywiście na liczbę spraw trafiających do WSD, co na pewno zwiększy koszty jego funkcjonowania, ale to cena, którą powinniśmy zapłacić za transparentność i pozytywny wizerunek samorządu.

### **Nadzoruje Pan również działania Centrum Edukacji Prawnej, gdzie już doszło do istotnych zmian.**

Tak, CEP przenosi się do Warszawy i z tego względu nieco zmieni się skład osobowy Centrum, ale mec. Krystyna Babiak nadal będzie jej dyrektorem.

### **Ale konkurs wiedzy o prawie zostanie.**

Oczywiście. Konkurs Akademia Wiedzy o Prawie to największa wartość CEP – wspaniała inicjatywa, dobrze zorganizowana i na pewno będziemy ją kontynuowali. Pracujemy jednak nad modernizacją systemu wyłaniania laureatów, która polegałaby na zmianie pierwszego etapu konkursu poprzez umożliwienie zdawania go on-line. Ten pomysł oczywiście wymaga przedyskutowania z koordynatorami izb, nauczycielami, kuratorami oświaty, ale chcemy iść w tę stronę, bo to poszerzy liczbę uczestników konkursu.

**Dziękuję za rozmowę. ◀**

**Rozmawiał: Bogdan Bugdalski**



Rafał Stankiewicz

Fot. Archiwum

# CO DALEJ Z KORONĄ ZAWODÓW PRAWNICZYCH?

**Tak, jak godność osoby ludzkiej jest podstawą, z której wypływają prawa człowieka tak niezawisłość sędziowska stanowi podstawę funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości. Wydaje się jednak, iż obecnie zasada ta nie jest w pełni właściwie rozumiana i tym samym realizowana w sposób prawidłowy. Nie sposób, bowiem pojmować niezawisłości sędziowskiej wyłącznie poprzez pryzmat istotnych, lecz mniej znaczących elementów, jak chociażby immunitet czy też stan spoczynku.**

**N**ajważniejszym pozostaje jednak profesjonalizm sędziego rozumiany, jako wiedza i doświadczenie. Istotą problemu jest, zatem znalezienie odpowiedzi na pytanie, jaka jest optymalna droga dojścia do zawodu sędziego z punktu widzenia realizacji tej zasady. W ostatnich miesiącach kwestie te ustawodawca przesądził, wskazując na podstawową drogę dojścia do zawodu sędziego poprzez odbycie aplikacji sędziowskiej. Przynajmniej na jakiś czas.

Ostatni rok przyniósł zmiany w regulacjach prawnych dotyczących modelu ścieżki edukacyjnej oraz kariery zawodowej osób pretendujących do objęcia stanowiska sędziów sądów powszechnych. Debata w tym zakresie stanowiła kontynuację, odroczonej w czasie, reformy systemu kształcenia kadr zasilających szeregi sądownictwa powszechnego oraz modelu dojścia do urzędu sędziego, co było konsekwencją przywrócenia przez ustawodawcę stanowisk asesorskich w sądach. Przyjęte rozwiązania legislacyjne przesądzają, że aplikacja sędziowska prowadzona w Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury jest zasadniczą oraz podstawową drogą dojścia do zawodu sędziego. Ma ona poprzedzać asesurę. Absolwenci tej szkoły są zwalniani z udziału w konkursie na wolne stanowiska asesorskie, a następnie stanowiska sędziowskie. Nieobsadzone stanowiska sędziowskie, które nie przypadną osobom kończącym aplikację sędziowską z odbytą asesurą będą wyłącznie uzupełniająco obsadzone przez osoby z odpowiednim stażem w innych zawodach prawniczych.

Ośrodek Badań Studiów i Legislacji KRRP zabierał w tym zakresie głos w postępowaniu legislacyjnym. Wskazywaliśmy wyraźnie, że wejście w życie zaprezentowanych powyżej rozwiązań będzie stanowić zerwanie z koncepcją kreowania zawodu sędziego, jako „korony zawodów prawniczych”. Wydaje

się, że przyjęcie odmiennej ścieżki dojścia do wykonywania zawodu sędziego, poprzez wieloletnie wykonywanie innego zawodu prawniczego, dawałoby gwarancję dopływu do zawodu sędziowskiego osób o najlepszym przygotowaniu merytorycznym, odpowiedniej praktyce i – co najważniejsze – doświadczeniu życiowym. W chwili obecnej dyskusja publiczna w tym zakresie została zamknięta.

Niezawisłość sędziowska jest istotą państwa prawa. Jej istnienie gwarantuje realizację fundamentalnych praw jednostki. Nie sposób przecenić znaczenia „trzeciej władzy” dla prawidłowego i sprawnego funkcjonowania państwa. Rolą sądów (sędziów) jest rozwiązywanie dwóch typów konfliktów – pomiędzy jednostkami, jak również pomiędzy państwem a jednostką. W tym zakresie sąd realizuje interes publiczny, ale również gwarantuje ochronę podstawowych praw jednostki. Skoro rolą prawa jest gwarantowanie istnienia porządku społecznego na tych dwóch różnych płaszczyznach, to władza sądownicza (sędzia) poprzez zasadniczy wpływ na kształt i istotę tychże relacji jest odpowiedzialna za budowanie harmonijnego ładu społecznego. Sędzia stosujący prawo powinien pamiętać o swej szczególnej roli polegającej na interpretowaniu obowiązujących przepisów w duchu praworządności, zgodnie z intencją ustawodawcy i najlepszym interesem obywatela oraz ciężącej na nim z tego tytułu odpowiedzialności. Bez „trzeciej władzy” stanowione prawo jest więc wyłącznie pustym zbiorem przepisów. Bez względu na to, jakie są metody rekrutacji do zawodu sędziego i jak szerokie są uprawnienia sędziów, powierza się im władzę i możliwość działania w tych obszarach, które dotyczą najważniejszych sfer życia ludzkiego. Stąd też wszystkim powinno zależeć, aby władzę tę wykonywali osoby o najwyższym profesjonalizmie.



Fot. Fotolia. Daniel Berkmann

Jak zatem rozumieć profesjonalizm ujmowany poprzez pryzmat tych elementów? Odpowiedź na tak postawione pytanie nie jest oczywista. Podstawowym elementem jest tu charakter człowieka – sędziego oparty na przymiotach wrodzonych a ukształtowany poprzez zdobycie wiedzy oraz wystarczającego doświadczenia. Przepisy pozornie chronią niezawisłość sędziowską tylko przed „cięższymi próbami”, które mogą utrudniać pracę sędziego. Niewystarczająca jest więc tu wiedza niepoparta praktyką. Nie możemy bowiem oddzielać zasady niezawisłości sędziego od jego roli na sali rozpraw. Wiedza i doświadczenie osoby wykonującej funkcję sędziego będą gwarancją przeprowadzenia w sposób szybki, prawidłowy i rzetelny procesu zakończony sprawiedliwym wyrokiem. Autorytet sędziego nie wynika wyłącznie z władzy sądenia zawartej w przepisach, ale musi być poparty fachowością i doświadczeniem. Bez spełnienia bowiem tych warunków niezależność sędziowska może stać się tylko pustym sloganem. Jest to szczególnie ważne w państwie o ciągle młodej tradycji demokratycznej, w którym szacunek do organów władzy publicznej oraz prawa jest dopiero budowany i z pewnością nie jest wystarczający. Niezawisłość musi zatem dotyczyć faktycznej możliwości wykonywania prawa. Społeczne zaufanie do bezstronnego i sprawiedliwego procesu gwarantuje skuteczność wymiaru sprawiedliwości, a właściwe przygotowanie sędziego do wykonywania zawodu daje podstawę do kreowania jego autorytetu i budowania zaufania do sprawowanego przez nich wymiaru sprawiedliwości. Efektywność systemu sądowego zależy od stopnia

profesjonalizmu sędziów. Sędziowie powinni więc reprezentować najwyższy poziom kompetencji zawodowych (tych wyuczonych, jak i popartych odpowiednią praktyką).

Nie wystarczy znać prawo – trzeba je przede wszystkim rozumieć i posiadać wystarczające doświadczenie życiowe pozwalające przewidywać konsekwencje podejmowanych rozstrzygnięć. Wiedza, jako element profesjonalizmu sędziowskiego gwarantującego jego niezawisłość, to również „wiedza życiowa”, zdobywana przez wiele lat poprzez praktyczne stosowanie norm prawnych, zazwyczaj w toku wykonywania innych zawodów prawniczych (po drugiej stronie sali rozpraw). Sędzia nie powinien być urzędnikiem państwowym, który wspina się po kolejnych szczeblach kariery aż osiągnie pewne maksimum. Dla funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości, szczególnie model „korony zawodów prawniczych”, w którym stanowisko sędziego dostępne będzie dla radców prawnych i adwokatów oraz w pewnym stopniu także poprzez aplikację sądową, może dać Państwu instrument do promowania kadr sędziowskich o najwyższym możliwym poziomie profesjonalizmu. Co więcej, sędziowie nie mogą być wyizolowani ze społeczeństwa, w którym żyją. Sprawowanie wymiaru sprawiedliwości można realizować prawidłowo tylko wtedy, gdy sędziowie sami mają do czynienia z rzeczywistością.

Niezawisłość sędziów to nie sędziowski przywilej, lecz prawo każdego człowieka do sądu opartego na profesjonalizmie wyrażonym wiedzą i doświadczeniem osób sprawujących wymiar sprawiedliwości. Korona zawodów prawniczych pozostanie dalej niezdobytą... ◀



Wojciech Koral

# EUROPEJSKI DZIEŃ PRAWNIKA

## (PROJEKT, KTÓRY NIE OGRANICZA SIĘ DO JEDNEGO DNIA)

Radcowie prawni przykładają dużą wagę do przekazywania wiedzy o prawie i wpajania szacunku do niego młodszemu pokoleniu. I nie chodzi wcale o to, by „wychować” sobie przyszłych radców prawnych, lecz o to, by nauczyć społeczeństwo korzystania z pomocy prawników. A ponieważ prawo to pasja życia, to nic dziwnego, że radcom prawnym udaje się zarazić nią coraz większe rzesze dzieci i młodzieży.

**W** 2017 roku obchody Europejskiego Dnia Prawnika wyznaczone zostały na 25 października, wspólnie z Europejskim Dniem Sprawiedliwości. Hasłem przewodnim był wpływ transformacji cyfrowej na zawód prawnika i jego relacje z obywatelami, a także na przyszłość zawodu prawniczego. I choć tegoroczny termin stanowił nieco zaskoczenie dla organizatorów obchodów w okręgowych izbach, (bo zainicjowany przez Radę Adwokatury i Stowarzyszeń Prawniczych Europy – CCBE dzień obchodzony był do tej pory 10 grudnia, w Dniu Praw Człowieka, ustanowionym przez Zgromadzenie Ogólne ONZ w rocznicę podpisania Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka), a tematyka nie należała do łatwych, to w większości izb radcowie prawni poradzili sobie z tym sprawnie. Co ciekawe, sonda, jaką „Radca Prawny” przeprowadził w większości Okręgowych Izb Radców Prawnych pokazuje, że dzień ten wpisuje się w prowadzoną przez samorząd w szkołach edukację prawną i prowadzoną promocję zawodu radcy prawnego. W ten sposób nie jest tylko wydarzeniem jednodniowym w skali roku.

– Europejski Dzień Prawnika obchodziliśmy w naszej izbie dwuetapowo. W pierwszym etapie, 17 października, zaprosiliśmy szkoły na spotkanie, w którym wzięło udział około 120–140 uczniów. Drugi etap świętowania przypadł na 11 grudnia i polegał na przeprowadzeniu lekcji w szkołach – powiedziała nam **Elżbieta Żelazko-Nowosielska**, wicedziekan OIRP w Rzeszowie, przewodnicząca Komisji promocji i polityki informacyjnej.



Fot. Archiwum

Elżbieta Żelazko-Nowosielska

### Prawo jak bakcyl

– W ramach obchodów Europejskiego Dnia Prawnika nasza izba organizuje dla dzieci szkół podstawowych klasy 1–3 konkurs

plastyczny, a dla młodzieży licealnej – konkurs wiedzy prawniczej oraz symulacje rozpraw, które odbędą się w Liceum im. Marii Konopnickiej w Katowicach. W tym roku, co będzie nowością, przewidzieliśmy również spotkanie z pełnomocniczką Rzecznika Praw Obywatelskich w Katowicach, która mówić będzie o prawach ucznia pod kątem Internetu, Konstytucji. Dodatkowo odbędą się lekcje o prawie prowadzone przez radców prawnych w różnych szkołach – opowiada radca prawny **Grzegorz Chycki**, który z ramienia OIRP w Katowicach koordynuje obchody Europejskiego Dnia Prawnika na Śląsku. Jak twierdzi, w tym roku, w takiej lekcji poglądowej udział weźmie około 10 szkół.

Jak wygląda konkurs prawniczy na Śląsku?

– Wcześniej dajemy osobom zainteresowanym wzięciem w nim udziału materiały np. wyciąg z kodeksu cywilnego, z Konstytucji i przepisów dotyczących organów państwa i wymiaru sprawiedliwości. Sam zaś konkurs polega na odpowiedzi na pytania testowe – mówi mec. Grzegorz Chycki, który jest pod wrażeniem także poziomu uczestników biorących udział w symulowanej rozprawie. – Dwa ostatnie lata pod rząd symulowane rozprawy wygrała jedna i ta sama osoba. Chłopak, który odgrywał rolę sędziego. Tak przygotował wyrok w kwestii ochrony dóbr osobistych, że wszyscy byliśmy pod wrażeniem. Podkreśla przy tym, że celem edukacji prawnej prowadzonej przez radców prawnych na Śląsku jest uświadamianie dzieci i młodzieży w zakresie korzystania z usług radcy prawnego i samego istnienia zawodu radcy prawnego.



Fot. Archiwum

Grzegorz Chycki

### Tematyka bliska młodym

– W Izbie warszawskiej wychodzimy z założenia, że jednym z największych wyzwani profesjonalnych pełnomocników jest niska

Fot. Archiwum



Bartosz Brylski

świadomość prawną Polaków. Dlatego święta takie jak Europejski Dzień Prawnika traktujemy, jako dobry pretekst do tego, by tę świadomość popromować albo w ogóle zacząć ją budować – powiedział nam **Bartosz Brylski**, Przewodniczący Komisji Promocji i Rozwoju Zawodowego OIRP w Warszawie, członek Krajowej Rady Radców Prawnych.

Dlatego w ramach obchodów radcowie prawni zrzeszeni w OIRP w Warszawie przeprowadzili kilkanaście specjalnych lekcji dla uczniów szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych dotyczących bezpieczeństwa w Internecie.

– Jest to niezmiernie istotne zagadnienie zwłaszcza dla ludzi młodych, którzy – wedle badań – spędzają w sieci od kilku do nawet kilkunastu godzin dziennie – przekonuje mec. Bartosz Brylski.

Fot. Jacek Barcz



Jerzy Mosek

Także Okręgowa Izba Radców Prawnych w Gdańsku aktywnie włącza się w propagowanie znajomości prawa. – W ramach edukacji prawnej zawarliśmy porozumienia z wieloma szkołami na terenie Trójmiasta i nie tylko. Przykładowo z ośmioma szkołami w Kościerzynie, w Kartuzach i w Wejherowie – mówi **Jerzy Mosek**, dziekan OIRP w Gdańsku. Jak podkreśla, na lekcjach radcowie prawni poruszają tematy najbardziej interesujące młodych ludzi dotyczące np. cyberprzestępczości, praw autorskich w kontekście Internetu oraz praw dziecka i ucznia.

Ponadto gdańska izba organizuje tzw. debaty oksfordzkie, w których uczestniczą nie tylko ludzie młodzi, ale i dorośli. – Przy naszym udziale i pomocy organizowane są też konkursy wiedzy o prawie, a w przedszkolach – konkursy plastyczne. Szkołom pomagamy też w organizowaniu wyjść do sądów na rozprawy, które ze względu na przysłuchującą się im publiczność są specjalnie przygotowywane i zaczynają się wprowadzeniem sędziego a po rozprawie kończą się krótkim spotkaniem sędziego z młodzieżą – dodaje dziekan Jerzy Mosek. W tym roku Europejski Dzień Prawnika upłynął pod hasłem mediacji.

## Znajomość prawa zadaniem dla fundacji

Z kolei w OIRP w Lublinie inicjatywy związane z Europejskim Dniem Prawnika i zmierzające do poprawienia rozpoznawalności radcy prawnego w społeczeństwie realizuje Fundacja Okręgowej Izby Radców Prawnych w Lublinie „Znam Prawo”.

– Pomysł na założenie fundacji, jako podmiotu zajmującego się promocją zawodu radcy prawnego pochodził od władz naszej izby. Do tej pory mylono nas bowiem z innymi zawodami prawnymi – powiedział radca prawny **Michał Czerwonka**, prezes Zarządu Fundacji. Jak zaznacza Prezes Fundacji „Znam Prawo”, wszyscy radcowie lubelskiej izby są zaproszeni do współpracy

z fundacją, formuła jest otwarta. Zresztą te działania samorządu są, zdaniem mec. Michała Czerwonki, z roku na rok coraz intensywniejsze, a – jak mówi – im bardziej, jako samorząd jesteśmy widoczni, to tym więcej środowisk chce z nami współpracować.

W tym roku, w ramach Europejskiego Dnia Prawnika radcowie prawni lubelskiej izby spotkali się z młodzieżą szkolną i przeprowadzili lekcje prawa m.in. na temat zmian, jakie zachodzą w zawodzie prawników na skutek rozwoju cyfryzacji i postępu technicznego. Odwiedzili I Liceum Ogólnokształcące im. Jana Zamojskiego w Zamościu, Szkołę Podstawową nr 19 im. Józefa Czechowicza w Lublinie z oddziałami gimnazjalnymi, III Liceum Ogólnokształcące im. Unii Lubelskiej w Lublinie, IX Liceum Ogólnokształcące im. Mikołaja Kopernika w Lublinie. Ponadto Fundacja organizuje przedsięwzięcia edukacyjne na wszystkich poziomach nauczania, prowadzi regularne spotkania w placówkach oświatowych, organizuje konkursy tematyczne, wspiera, udziela patronatów, promuje przedsięwzięcia edukacyjne

## Promocja zawodu

– W tym roku temat Europejskiego Dnia Prawnika nie był łatwy, ale udało się nam namówić radców prawnych na przeprowadzenie zajęć w kilku liceach. Opowiadali o zawodzie, o samorządzie, a także o nowych technologiach w zawodzie prawnika, w tym np. o sądowym portalu elektronicznym, prowadzonych przez prawników telekonferencjach, komunikowaniu się za pośrednictwem smartfonów czy podpisie elektronicznym – mówi **Aleksandra Grocholska-Jankowska**, wicedziekan Rady OIRP w Łodzi ds. Promocji Zawodu i Integracji Środowiskowej. Radcowie prawni wykorzystali te spotkania, między innymi, na przekonywanie, że platformy elektroniczne usług prawnych nie zastąpią bezpośredniego kontaktu z prawnikiem i porady udzielonej konkretnej osobie.

– Chętnie wykorzystujemy takie spotkania z młodzieżą do promocji zawodu. W tym zorganizowanym z okazji Europejskiego Dnia Prawnika udział wzięło około 200 uczniów. W izbie łódzkiej zawsze angażujemy się w przedsięwzięcia, które dają możliwość promocji zawodu radcy prawnego. Cyklicznie prowadzimy zajęcia z młodzieżą szkolną, organizując, co roku cykl zajęć w szkołach pod hasłem: „Szkoła bliższa prawu”. Obecnie prowadzimy także w województwie łódzkim społeczną kampanię wizerunkową w mediach tradycyjnych i społecznościowych, promującą nasz zawód, w której wykorzystujemy właśnie nowoczesne technologie, będące tematem tegorocznego Europejskiego Dnia Prawnika – dodała wicedziekan Aleksandra Grocholska-Jankowska. ◀



Michał Czerwonka

Fot. Archiwum



Aleksandra Grocholska-Jankowska

Fot. Jarosław Kawczyński

# NIEBIESKO-ZIELONY

**Czy można jednocześnie wykonywać zawód radcy prawnego i adwokata?  
Jest to sytuacja niedopuszczalna, natomiast w praktyce podejmowane są  
różne próby obejścia tego zakazu.**

*W marcu 2016 roku Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych w sprawie prowadzonej przeciwko radcy prawnemu uznał obwinionego winnym popełnienia przewinienia dyscyplinarnego z art. 64 ust. 1 w związku z art. 227 ust. 1 i 3, art. 28 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o radcach prawnych w związku z art. 6 i art. 45 ust. 3 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, polegającego na wykonywaniu zawodu radcy prawnego, będąc zatrudnionym na podstawie umowy o pracę w M.C. Spółce z o. o. na stanowisku radcy prawnego, w sytuacji zawieszenia wykonywania zawodu radcy prawnego uchwałą Rady Okręgowej Izby Radców Prawnych i wymierzył obwinionemu karę pieniężną w wysokości 2 000 zł oraz obciążył go kosztami postępowania dyscyplinarnego.*

Od wyżej przytoczonego orzeczenia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego w maju 2016 r. obwiniony wniósł odwołanie żądając uchylenia zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy Okręgowemu Sądowi Dyscyplinarnemu Okręgowej Izby Radców Prawnych tej samej Okręgowej Izby do ponownego rozpoznania.

Obwiniony zarzucił w szczególności, że Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych błędnie przyjął, iż zgromadzony materiał dowodowy w przedmiotowym postępowaniu uzasadnia przypisanie obwinionemu sprawstwa czynu z art. 64 ust. 1 w związku z art. 22 ust. 1 i 2, art. 21 ust. 1 pkt 1 ustawy o radcach prawnych, w sytuacji, gdy prawidłowa i kompleksowa ocena materiału dowodowego, a w konsekwencji obszerne wyjaśnienia obwinionego, sprzeciwia się uznaniu, że dopuścił się [on] przypisanego mu deliktu dyscyplinarnego.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny konsekwentnie w orzeczeniu podzielił i uznał za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych, z których wynika, iż obwiniony był zawieszony w prawie do wykonywania zawodu radcy prawnego na mocy ww. uchwały Rady Okręgowej Izby Radców Prawnych, a mimo to, pozostawał zatrudniony na podstawie umowy o pracę na stanowisku radcy prawnego. Co ciekawsze, sam obwiniony przyznał przed Okręgowym Rzecznikiem Dyscyplinarnym

Okręgowej Izby Radców Prawnych, że w okresie od stycznia 2012 roku do października 2014 roku był zatrudniony jako radca prawny, natomiast w tym samym okresie przyjmował sprawy i pełnomocnictwa już jako adwokat.

Dodatkowo, ze złożonych wcześniej wyjaśnień obwinionego przed Okręgowym Sądem Dyscyplinarnym Okręgowej Izby Radców Prawnych wynika, że:

*wykonywając zawód radcy prawnego przez dwadzieścia lat miał zieloną togę oraz pieczętę radcy prawnego i adwokata, a także opłacał ubezpieczenia zarówno w ramach samorządu radców prawnych, jak i adwokatów.*

Faktem jest więc, że obwiniony wykonywał zawód radcy prawnego na podstawie umowy o pracę, wcześniej zawieszając wykonywanie owego zawodu, a jednocześnie wykonując zawód i dokonując czynności procesowych jako adwokat.

Przenieśmy się na chwilę do treści art. 28 ust. 1 pkt 1 ustawy o radcach prawnych, który uświadamia nas, iż prawo do wykonywania zawodu radcy prawnego podlega zawieszeniu w wypadku rozpoczęcia wykonywania zawodu m. in. adwokata, co oznacza, że osoby te nie mogą wykonywać jednocześnie zawodu radcy prawnego i adwokata. Obwiniony został zawieszony w prawie do wykonywania zawodu radcy prawnego na podstawie uchwały Rady Okręgowej Izby Radców Prawnych i przy zastosowaniu tej samej procedury zawieszony radca prawny jest do zawodu przywracany. W związku z powyższym obwiniony w toku przedmiotowego postępowania nie przedstawił przed dyscyplinarnymi organami samorządu radców prawnych stosownej uchwały uchylającej zawieszenie prawa do wykonywania zawodu, wobec czego zawieszenie trwa nadal.

W obecnym stanie rzeczy należy przyjąć tezę, iż obwiniony wykonując oba zawody jednocześnie naruszył treść art. 28 ust. 1 pkt 1 ustawy o radcach prawnych, co także wypełnia znamiona deliktu dyscyplinarnego opisanego w przepisie art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych („Radcowie prawni i aplikanci radcowscy podlegają odpowiedzialności



dyscyplinarnej za postępowanie sprzeczne z prawem, zasadami etyki lub godnością zawodu bądź za naruszenie swych obowiązków zawodowych”).

W konsekwencji Wyższy Sąd Dyscyplinarny utrzymał w mocy orzeczenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych z marca 2016 roku i zasądził od obwinionego na rzecz Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie koszty postępowania odwoławczego w wysokości 2 000 zł.

Kasacją z listopada 2016 roku złożoną na swoją korzyść obwiniony zaskarżył w całości orzeczenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych, a w szczególności rażące naruszenie prawa polegające na obrazie przepisów art. 64 ust. 1, art 227 ust. 1 i 3 ustawy o radcach oraz rażącą niewspółmierność orzeczonej kary wnosząc przy tym, o uchylenie orzeczenia w całości i przekazanie do ponownego rozpoznania sprawy w postępowaniu odwoławczym do Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie.

W uzasadnieniu obwiniony podnosi, że nigdy nie wykonywał zawodu adwokata, nie prowadził żadnej kancelarii adwokackiej, a pozostawał jedynie zatrudniony na podstawie umowy o pracę.

*O fakcie, iż obwiniony wykonywał tylko zawód radcy prawnego świadczy to, iż Okręgowa Izba Radców Prawnych (...) na podstawie art. 227 ust. 1 i 3 ustawy o radcach prawnych ubezpieczała obwinionego, jako radcę prawnego od odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone przy wykonywaniu czynności, o których mowa w art. 4 ust. 1 i art. 6 ust. 1 cytowanej ustawy. Gdyby obwiniony był zawieszony to nie miałby obowiązku opłacania składek na ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej (...). Zgodnie z treścią art. 227 ust. 3 obowiązek ubezpieczenia, o którym mowa w ust. 1 tego artykułu nie dotyczy radców prawnych niewykonyjących zawodu. Obwiniony opisuje też, że w 1985 roku został wpisany na listę radców prawnych i przez ponad dwadzieścia lat nosił toż z „żabotem” koloru ciemnoniebieskiego. W 1988 roku obwiniony został wpisany na listę adwokatów, lecz tego zawodu przed ponad dwadzieścia lat nie wykonywał. Prowadził kancelarię radcy prawnego i posługiwał się pieczętką (jak twierdzi), którą posługuje się wielu radców prawnych „adwokat – radca prawny”.*

Obwiniony stwierdził również, że skoro Okręgowa Izba Radców Prawnych zawierając w imieniu obwinionego radcy prawnego zawieszono go w prawach do wykonywania zawodu umowę ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone przy wykonywaniu czynności radcy prawnego, to należy to rozumieć, w ten sposób, że obwiniony wcale nie był zawieszony w prawie do wykonywania zawodu radcy prawnego. Został postawiony również zarzut rażącej niewspółmierności kary przy stwierdzeniu Wyższego Sądu Dyscyplinarnego, że skoro obwiniony wykonywał



Fot. Fotolia.peshkova

jednocześnie dwa zawody i czerpał z tego tytułu korzyści majątkowe, to kara będzie współmierna i stosowna do wagi przewinienia dyscyplinarnego.

Sąd Najwyższy na swoim posiedzeniu, przy współudziale Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego, uchylił zaskarżone orzeczenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Wyższemu Sądowi Dyscyplinarnemu Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie.

Główną przesłanką przemawiającą za podjęciem wydania takiego wyroku była wzmianka, którą „wtrącił” obwiniony podczas rozprawy kasacyjnej o tym, że nigdy nie otrzymał odpisu uchwały Rady Okręgowej Izby Radców Prawnych, zawieszającej go w prawie do wykonywania zawodu radcy prawnego.

*Jak wynika z wyjaśnień obwinionego, mając prawo do wykonywania zarówno zawodu adwokata, jak i radcy prawnego, postanowił zawiesić jedną z tych czynności? (...) choć intencją obwinionego nie było zawieszenie go w prawach do wykonywania zawodu radcy prawnego. Tak więc obwiniony funkcjonował nadal w zawodzie radcy prawnego, będąc przekonany, że zawieszono go w prawach do wykonywania zawodu adwokata.*

Sąd Najwyższy wziął jednak pod uwagę okoliczności przedstawione przez obwinionego, który sam wystąpił o zawieszenie go w czynnościach zawodowych jednej z korporacji i do chwili wydawania wyroku przez Sąd Najwyższy nie otrzymał odpisu uchwały Okręgowej Izby Radców Prawnych.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Wyższy Sąd Dyscyplinarny winien ustalić przede wszystkim to, czy obwiniony wiedział lub mógł wiedzieć o zawieszeniu go w czynnościach zawodowych radcy prawnego. Ustalenie tych okoliczności zdaniem Sądu Najwyższego będzie miało wpływ na dalsze procedowanie w sprawie i rozstrzygnięcie kluczowych kwestii w postępowaniu dyscyplinarnym obwinionego. ◀

# RADCA NA STARCIE – TARGI DLA RADCÓW PRAWNYCH

Wydarzenie odbyło się w samym sercu budynku Okręgowej Izby Radców Prawnych we Wrocławiu, przeszło miesiąc po ogłoszeniu wyników tegorocznych egzaminów radcowskich i na miesiąc przed zaplanowanym ślubowaniem radców prawnych.

**Paulina Sosnowicz**

radca prawny

**Monika Teler**

radca prawny

Ideą przedsięwzięcia było – przede wszystkim – przedstawienie uczestnikom oferty produktów oraz usług wystawców skierowanej do radców prawnych zamierzających założyć i prowadzić własną Kancelarię, od wybrania pieczętki, kasy fiskalnej czy stworzenia identyfikacji wizualnej, zawarcia umowy o prowadzenie rachunku bankowego, po zapoznanie się z zasadami działania nowoczesnych systemów zarządzania kancelariami i bezpiecznym

przechowywaniem danych i dokumentów. Projekt powstawał w konsultacji z aplikantami, którzy w tym roku przystąpili do egzaminu radcowskiego oraz absolwentami aplikacji, dzięki czemu możliwe było dobranie rodzajów branż wystawców odpowiadających potrzebom i oczekiwaniom uczestników.

Szczególnym zainteresowaniem cieszyły się stoiska z togami, możliwe było porównanie oferty jakościowej i cenowej trzech różnych firm, a nawet zmierzenie



Fot: atelierdemomo.com





Fot: atelierdemomo.com

i zebranie wymiarów na potrzeby zamówienia. Termin Targów umożliwił dokonanie wyboru togi konkretnego producenta oraz jej zamówienie z realizacją na ślubowanie radców prawnych. Dzięki temu możliwe będzie utrzymanie nowopowstałej w OIRP we Wrocławiu tradycji ceremonii w togach.

Uczestnicy mogli również nawiązać bezpośrednie kontakty i relacje biznesowe, posłuchać ciekawych dyskusji tematycznych, ale przede wszystkim zobaczyć jak wiele aspektów należy przemyśleć przed otwarciem własnej Kancelarii.

Na Targach gościliśmy wystawców m.in. z Wrocławia, Poznania, Warszawy, Gliwic, łącznie wystawiło się 16 firm z różnych branż. Swoje oferty produktowe przedstawili: ELMAR Manufaktura Krawiecka – Togi Prawnicze z Poznania, ESTILI – Togi Prawnicze z Gliwic, HABITUS – Togi Prawnicze z Warszawy, TROFY – Togi Prawnicze z Wrocławia, Bank Millenium – konto bankowe w Oddziale we Wrocławiu, Wolters Kluwer Polska SA – LEX, C.H. Beck – Legalis, STEMPLEKS – pieczątki i wizytówki z Wrocławia, InterMARKET – kasy fiskalne z Wrocławia, AUDYT Biuro Usług Księgowych Małgorzata Czekaj – usługi księgowe z Oleśnicy, PRIMEA Finanse SA – usługi księgowe i dotacje na rozpoczęcie działalności gospodarczej z Wrocławia, Serwis Prawa.pl – system do zarządzania

Kancelarią neoKancelaria z Wrocławia, AGENCJA REKLAMOWA 3MOTION – strony internetowe www z Wrocławia, Kancelaria Doradztwa Podatkowego ATOM – usługi księgowe z Opola, Sprawy24 – prywatna chmura dla prawników z Wrocławia, Atelier de Momo – sesje biznesowe z Wrocławia.

Odwiedziło nas łącznie około 100 uczestników, zarówno młodych radców, jak również radców prawnych z większym stażem.

Punktem kulminacyjnym tego wydarzenia było rozdanie nagród, w tym m.in. pozycje książkowe (Marek Gnusowski

„Konkurencyjność Kancelarii Prawnych”, Edward Gniewek, Piotr Machnikowski „KC Komentarz”, Andrzej Zieliński „KPC Komentarz”), vouchery na wykonanie strony internetowej o wartości 500 zł i 1000 zł, pieczątek i wizytówek o wartości 200 zł, terminowe dostępy do systemów informacji prawnej, systemów zarządzania Kancelarią.

Wydarzeniu, towarzyszyło również otwarcie Pokoju Radcowskiego w siedzibie OIRP we Wrocławiu. Nie przypadkowo jego przekazanie do użytku radcom prawnym zbiegło się z Targami dla radców prawnych Radca na Starcie, ponieważ może być on szczególnie przydatny osobom, którzy rozpoczynają swoją drogę jako radcowie prawni. Pokój Radcowski jest odpowiedzią na potrzeby poszukujących miejsca do spotkań biznesowych, zapewniającego komfort i zachowanie tajemnicy w trakcie świadczenia pomocy prawnej. Możliwe jest korzystanie z niego w godzinach pracy Izby po wcześniejszej rezerwacji.

Zarówno Targi dla radców prawnych jak i Pokój Radcowski przyczyniły się do nadania nowego biegu historii wiązanej z przystąpieniem do wykonywania zawodu radcy prawnego. Projekt Radca na Starcie ma szansę stać się branżowym wydarzeniem cyklicznym i wpisać na stałe do kalendarza wydarzeń Okręgowej Izby Radców Prawnych we Wrocławiu. ◀



Fot: atelierdemomo.com



# II FORUM MŁODYCH RADCÓW PRAWNYCH



Fot. Archiwum

Kamil Lubelski

radca prawny

**W dniach 6 i 7 października br. w Warszawie odbyło się II Forum Młodych Radców Prawnych. Co to za Forum i dlaczego ktoś w ogóle pozwala sobie na definiowanie tego, kto jest „młodym radcom prawnym”?**

Zacznijmy od wyjaśnienia – nikt nikomu nie odmawia prawa do postrzegania siebie samego, jako osoby młodej! Statystyka jednak nie przejmuje się naszymi wewnętrznymi odczuciami. Liczby uzyskane z ewidencji radców prawnych bezdusznie wskazują, że dziś ponad **50%** osób wykonujących zawód radcy prawnego ma mniej niż **7** lat stażu w zawodzie a **21%** radców ma nie więcej niż **3 lata** takiego doświadczenia. **51%** radców ma mniej niż **40 lat** wieku, a **28,5%** członków samorządu liczy sobie mniej niż **35 lat**. Można by zaśpiewać, że „to idzie młodość”, choć pewnie spora część czytelników, tak jak i ja, aby przypomnieć sobie ten przebój odruchowo sięgnęłaby do Youtube’a.

Zaistniała nadreprezentacja pewnej grupy wiekowej i stażowej musiała zaowocować. Na szczęblu krajowym przyjęła ona m.in. kształt Forum Młodych Radców Prawnych (FMRP). Inicjatywa ta swój początek ma w 2015 r., gdy grupa radców wystąpiła do prezesa KRRP w celu zwrócenia uwagi na sytuację tej części samorządu. List został życzliwie przyjęty, co doprowadziło do odbycia się w kwietniu 2016 r. w Rzeszowie I FMRP, nota bene wraz z Forum radców Seniorów.

## Dlaczego?

Celem FMRP jest zwrócenie szczególnej uwagi na sytuację zawodową młodych radców, na ich postawy i poglądy. Od stereotypowego radcy z bilbordów, początkujących w zawodzie różni nie tylko brak siwych włosów, lecz przede wszystkim różni rynek, na jaki wkraczają. Bowiern jak śpiewał klasyk: *Młodzi świat inny dostają niżli starsi dostali*. O czym więc debatowało II FMRP i co ustalono?

Na tegoroczne Forum, organizowane przez Komisję przy KRRP ds. wspierania rozwoju zawodowego i ugoszczone przez OIRP w Warszawie, zostali zaproszeni delegaci wskazani przez wszystkie Okręgowe Izby. Kryterium było wykonywanie zawodu nie dłużej niż 3 lata i mniej niż 35 lat wieku. Przybyło **38** osób. Tematów było dużo, dyskusja intensywna

a atmosfera bardzo gorąca. Poniżej zamieszczam jedynie koncentrat z ponad ośmiogodzinnych ustaleń II FMRP.

## Pomoc na starcie

Pierwsza z grup zajęła się zagadnieniami dotyczącymi instrumentów wsparcia radców rozpoczynających działalność zawodową, ich oczekiwaniami wobec samorządu oraz kwestią certyfikowanej specjalizacji. Sugerowano, aby samorząd znacznie bardziej intensywnie podejmował się promocji zawodu, we wszelkich mediach, zarówno lokalnie jak i krajowo. Należy położyć nacisk na zintegrowanie działań wszystkich Izb. Proponowano stworzenie generatora prostych stron internetowych dla początkujących czy zorganizowanie szkoleń (np. w ramach e-learningu) z tematyki uzyskiwania dotacji, księgowości czy soft-skills. Sugerowano też, by rozważyć organizację targów dla radców prawnych, gdzie firmy oferujące usługi lub przedmioty dla naszego zawodu, jak również i potencjalni pracodawcy, mogliby przedstawiać swoje oferty (skorzystaliby wszyscy, nie tylko młodzi). Certyfikacja specjalizacji nie wzbudziła ogromnego entuzjazmu, pewnie dlatego, że nie było do końca wiadomo, jak miałyby wyglądać i czy stanowiłyby szansę, czy może kolejne utrudnienie dla młodych.

## Kompetencje

Grupa nr 2 skupiła się na kompetencjach i nowych formach wykonywania zawodu. Postulowano by samorząd starał się uzyskać dalsze rozszerzenie uprawnień, w tym, wzorem innych krajów, aby możliwe było dokonywanie przez radców niektórych czynności notarialnych. Wskazano na korzyści, zarówno dla radców, obrotu gospodarczego jak i klientów przyznania radcom prawa dokonywania poświadczeń własnoręczności podpisów czy sporządzania niektórych dokumentów (np. protokołów w spółkach z o.o.), zastrzeżonych dzisiaj jedynie do kompetencji notariuszy. Młodzi sądzą, że



bez dopuszczenia możliwości wykonywania zawodu w ramach sp. z o.o. niemożliwa będzie uczciwa konkurencja z kancelariami odszkodowawczymi czy kancelariami porad internetowych.

Zwrócono uwagę na stawki z urzędu – w zakresie tych najbardziej rażących stawek to właśnie młodzi radcy są najbardziej pokrzywdzeni, gdyż nie mają oni bazy klientów pozwalających im na powetowanie strat. Młodzi liczą też na podjęcie przez samorząd aktywnej walki z nieuczciwą konkurencją, w tym z dumpingiem cenowym. W tym zakresie postulują również, by nawiązać współpracę z samorządem adwokackim. Ogromny nacisk położono na potrzebę większej integracji środowiska oraz wymiany informacji wewnątrz samorządu.

### Między informacją a reklamą

Grupa nr 3 pracowała nad zagadnieniami promocji zawodu i linią podziału pomiędzy dozwoloną informacją oraz zakazaną reklamą. Kolejny raz postulowano, by samorząd prowadził ujednoczoną krajowo aktywną kampanię wizerunkową. Powinna ona być zarówno skierowana do zwykłych obywateli (by tworzyć wizerunek radcy) jak również powinna mieć elementy skierowane do poszczególnych grup zawodowych lub społecznych (np. poprzez udział stoisk samorządu na targach branżowych). Kampania powinna dążyć do informowania potencjalnych klientów, w jakich konkretnych sytuacjach życiowych czy biznesowych radca może być pomocny. Oczekiwania idą zatem w kierunku wielowątkowej lecz centralnie koordynowanej akcji. Wprost wyartykułowano postulat, by większa część składki samorządowej była przeznaczana na rzecz wspomnianej promocji. Bardzo pomocne byłyby zbiory szczegółowych interpretacji w zakresie tego, co z punktu widzenia etyki zawodowej wolno, a czego nie, jeśli idzie o marketing i promocję online.

### Nowe technologie

Grupa nr 4 skupiła się na nowych technologiach i ich wpływie na praktykę zawodową radcy prawnego. Tutaj znów postulaty skupiały się na działaniach ogólnopolskich. Wskazywano

na potrzebę negocjowania na szczeblu KRRP dalszych umów ramowych i rozwój platformy [dlaradcow.pl](http://dlaradcow.pl). Skrytykowano niewystarczającą implementację extranetu w Izbach, zasugerowano też, aby ujednoczyć szablony wszystkich stron OIRP, dzięki czemu zwiększyłyby się ich czytelność zarówno dla radców jak i dla klientów. Daleko szły postulaty w ramach pozycjonowania stron: samorząd powinien nie tylko opiniować zasady, ale i aktywnie wspierać strony radców, tworząc ich linkujące listy. W odniesieniu do aplikacji wskazywano na sens odejścia od papierowej wersji dzienniczka na rzecz wersji cyfrowej jak również na konieczność daleko idących zmian w zakresie patronatu. Postulowano nawet, żeby rozważyć, czy nadal jest on konieczny przy wszystkich przypadkach. W zakresie praktyk wskazywano, że powinno się dążyć do maksymalizacji walorów edukacyjnych z nich płynących, w tym poprzez sprzeciwianiu się wykorzystywaniu w instytucjach publicznych aplikantów, jako uzupełniacza braków kadrowych, np. w celu protokołowania.

### Potrzebny samorząd

Forum Młodych r. pr. w mojej ocenie jest inicjatywą bardzo potrzebną. Zwrócić bowiem należy uwagę na to, czego oczekują młodzi, gdyż to oni już dziś tworzą znaczną część samorządu i będą odpowiadać za jego przyszły kształt. Czego się boją, a co nie stanowi dla nich problemu? Charakterystyczne, że nie pojawiły się postulaty natury wsparcia finansowego, np. w postaci zmniejszenia składki samorządowej. Młodzi wierzą w swój przyszły sukces, są jednak świadomi tego, że wchodzi na rynek, który jest coraz bardziej konkurencyjny, zarówno dla nich jak i dla starszych stażem. Wiedzą, że w dzisiejszym świecie liczą się tylko silni, a sprawny i duży samorząd może im wiele w tym zakresie zaoferować. Są w stanie pracować na rzecz samorządu i dostosowywać się do jego wymogów, oczekują jednak sporo w zamian. Chcą mieć poczucie przynależności do sprawnej i profesjonalnej korporacji.

Choć bardzo wiele postulatów z FMRP powiela się z wypowiedziami innych grup czy organów samorządu, to jednak warto zwrócić uwagę na akcenty. I tak np. interesujący jest fakt, że o ile jeszcze kilka lat temu zastanawiano się, czy to w ogóle wypada, by radca prawny publikował za darmo na blogach, to już dzisiaj młodsze pokolenie nie dostrzega tego dylematu. Postuluje wręcz, by ciekawe i dobre blogi nagradzać punktami w ramach obowiązku szkolenia.

Kolejnym spostrzeżeniem jest znikomy udział w FMRP osób wykonujących zawód w ramach etatu radcowskiego w instytucjach publicznych. Statystycznie powinno ich być znacznie więcej. Czy wynika to z mniejszej aktywności samorządowej takich osób, a skutkiem tego brakiem delegacji przez macierzyste OIRPy? A może młodzi nie są w stanie używać takich etatów?

II FMRP jest już historią. Jest to inicjatywa ciągle bardzo młoda i nieokręplą. Widzę sens w jej kontynuacji, gdyż integrujący dialog wewnętrzny jest nam dzisiaj niezbędny niczym powietrze. ◀

# OIRP W WARSZAWIE PROWADZI KAMPAINIĘ WIZERUNKOWĄ ZAWÓDU



Fot. Archiwum

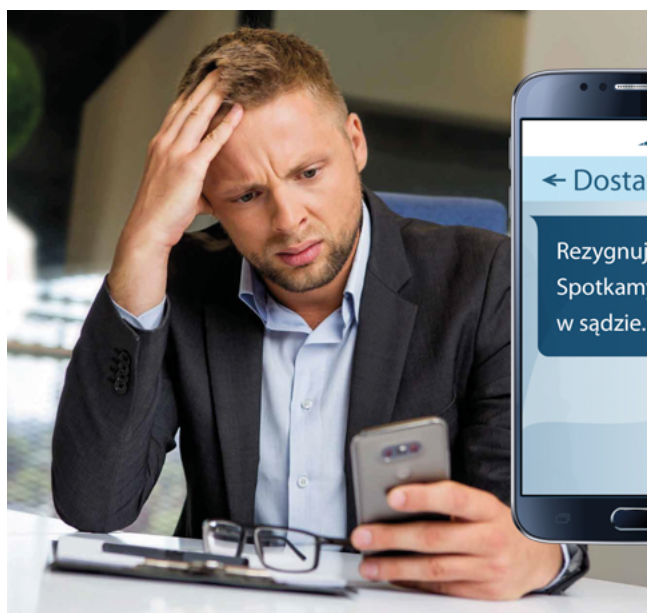
**Bartosz Brylski**

Przewodniczący Komisji Promocji  
i Rozwoju Zawodowego  
OIRP w Warszawie

Pod koniec października br. Okręgowa Izba Radców Prawnych w Warszawie rozpoczęła realizację nowej kampanii wizerunkowej, promującej zawód radcy prawnego. Kampania informuje o uprawnieniach radców i zachęca do prewencyjnego korzystania z usług radców prawnych w problematycznych sytuacjach zawodowych i prywatnych. Promuje również wyszukiwarkę [www.szukajradcy.pl](http://www.szukajradcy.pl). To pierwsza tak nowoczesna i korzystająca z tak licznych kanałów dotarcia kampania izby radcowskiej w Polsce.

Kampania ma charakter edukacyjny i promocyjny – przypomina potencjalnym klientom radców prawnych o tym, w jakim zakresie pomocny może być radca i jakie są jego uprawnienia. W ramach kampanii przygotowano kilka różnych kreacji, prezentujących sytuacje wymagające profesjonalnej pomocy prawnej, np. wynajem mieszkania, spór z nieuczciwym kontrahentem, problematyczna reklamacja czy kłopot ze świadczeniem alimentacyjnym. Przekaz kampanii podkreśla zalety prewencyjnego korzystania z usług radcy prawnego – dlatego każdej kreacji towarzyszy zdanie „Zanim dostaniesz taką wiadomość, znajdź radcę prawnego”.

W tym kontekście OIRP w Warszawie zachęca w kampanii do korzystania z autorskiej wyszukiwarki [www.szukajradcy.pl](http://www.szukajradcy.pl). Wyszukiwarka działa już od kilku lat i jest wygodnym narzędziem dla każdego, kto w Warszawie i okolicach potrzebuje profesjonalnej pomocy prawnej. Aby taką pomoc odnaleźć, wystarczy otworzyć wyszukiwarkę, zaznaczyć w niej żądaną dziedzinę prawa oraz odległość od naszego miejsca zamieszkania lub pracy, a wyszukiwarka wskaże nam radców prawnych – specjalistów w danej dziedzinie, znajdujących się najbliżej. Wyszukiwarka opiera się na ciągle rosnącej bazie danych – każdy radca prawny zrzeszony w OIRP w Warszawie



Zanim otrzymasz taką wiadomość,  
znajdź **RADCĘ PRAWNEGO**

[www.szukajradcy.pl](http://www.szukajradcy.pl)

OKRĘGOWA IZBA RADCÓW PRAWNYCH W WARSZAWIE

**RADCA PRAWNY**

- ▮ stworzy plan działania
- ▮ wskaże ryzyka
- ▮ przedstawi najlepsze rozwiązanie
- ▮ będzie reprezentował Cię w sądzie i urzędzie
- ▮ jest Twoim partnerem na co dzień i na czas kryzysu.



Bądź przygotowany na każdą sytuację,  
znajdź **RADCĘ PRAWNEGO**

[www.szukajradcy.pl](http://www.szukajradcy.pl)

OKRĘGOWA IZBA RADCÓW PRAWNYCH W WARSZAWIE

**RADCĄ PRAWNY**

- Stworzy plan działania
- Wskaże ryzyka
- Przedstawi najlepsze rozwiązania
- Będzie reprezentował Cię w sądzie i urzędzie
- Jest Twoim partnerem na co dzień i na czas kryzysu

Bądź przygotowany na każdą sytuację,  
znajdź **RADCĘ PRAWNEGO**

[www.szukajradcy.pl](http://www.szukajradcy.pl)

OKRĘGOWA IZBA RADCÓW PRAWNYCH W WARSZAWIE

**RADCĄ PRAWNY**

- Stworzy plan działania
- Wskaże ryzyka
- Przedstawi najlepsze rozwiązania
- Będzie reprezentował Cię w sądzie i urzędzie
- Jest Twoim partnerem na co dzień i na czas kryzysu

Bądź przygotowany na każdą sytuację,  
znajdź **RADCĘ PRAWNEGO**

[www.szukajradcy.pl](http://www.szukajradcy.pl)

OKRĘGOWA IZBA RADCÓW PRAWNYCH W WARSZAWIE

**RADCĄ PRAWNY**

- Stworzy plan działania
- Wskaże ryzyka
- Przedstawi najlepsze rozwiązania
- Będzie reprezentował Cię w sądzie i urzędzie
- Jest Twoim partnerem na co dzień i na czas kryzysu

może się w niej zarejestrować i ułatwić odnalezienie swoich usług potencjalnym klientom.

Dwie założone grupy docelowe kampanii to osoby fizyczne oraz mali i średni przedsiębiorcy, mieszkający i działający na terenie Warszawy i Mazowsza (obszarze działania OIRP w Warszawie). Z badań, ale i codziennych obserwacji wiemy, że to grupy, które ciągle zbyt rzadko korzystają z profesjonalnej pomocy prawnej, a do radcy trafiają wtedy, gdy bywa już za późno na skuteczną pomoc.

Kampania Izby warszawskiej będzie obecna zarówno w mediach tradycyjnych, jak i internetowych. Materiały kampanii są prezentowane w warszawskich autobusach, tramwajach, w metrze, na billboardach w różnych lokalizacjach w Warszawie i innych miastach regionu, a także w radiu, regionalnej prasie drukowanej oraz na portalach internetowych. To pierwsza tak nowoczesna i korzystająca

Bądź przygotowany na każdą sytuację,  
znajdź **RADCĘ PRAWNEGO**

[www.szukajradcy.pl](http://www.szukajradcy.pl)

OKRĘGOWA IZBA RADCÓW PRAWNYCH W WARSZAWIE

**RADCĄ PRAWNY**

- Stworzy plan działania
- Wskaże ryzyka
- Przedstawi najlepsze rozwiązania
- Będzie reprezentował Cię w sądzie i urzędzie
- Jest Twoim partnerem na co dzień i na czas kryzysu

z tak licznych kanałów dotarcia kampania izby radcowskiej w Polsce. Będzie ona dodatkowo wyraźnie widoczna na wewnętrznych kanałach Izby – profilach w mediach społecznościowych, stronie internetowej czy w newsletterze.

Szeroki zakres kampanii, na jaki się zdecydowała się Izba warszawska, wynika z chęci dotarcia do jak największej liczby potencjalnych klientów radców prawnych w Warszawie i regionie. Mierzmy się z dużym wyzwaniem uświadamiania Polakom, kim jest radca prawny i jak bardzo pomocny może być w różnych życiowych sytuacjach, dlatego wybraliśmy dość prosty, komunikatywny przekaz i różne kanały dotarcia, zapewniające kontakt ze zróżnicowanymi grupami odbiorców.

Pierwsza odsłona kampanii potrwa do końca grudnia br. W roku 2018 OIRP w Warszawie planuje kolejne działania promocyjne, powiązane koncepcyjnie i tematycznie z obecnie realizowaną kampanią.

### Włodzimierz Chrościk, Dziekan Rady Okręgowej Izby Radców Prawnych w Warszawie:

Ze względu na to, że kampania ma ważny wymiar edukacyjny, zwracamy w niej również uwagę na kompleksowość profesjonalnej pomocy prawnej. Podkreślamy, że radca prawny, pomagający nam w trudnej sytuacji, stworzy plan działania, wskaże potencjalne ryzyka, przedstawi najlepsze rozwiązania, będzie reprezentował nas w sądzie. Chcemy również walczyć z mitem drogich usług prawnych, dlatego mówimy w naszych kreacjach o tym, że radca prawny to profesjonalista, któremu można zaufać i który także świadczy usługi w przystępnych cenach. Mamy nadzieję, że ta kampania pomoże nam w budowaniu świadomości prawnej Polaków. ◀



Fot. Jacek Bartz

# PRAWNIK SUKCESYJNY, CZYLI MISTRZ DRUGIEGO PLANU

ROZMOWA Z PAWŁEM RATAJEM, RADCĄ PRAWNYM  
SPECJALIZUJĄCYM SIĘ W DORADZTWIE SUKCESYJNYM



Paweł Rataj: fot. Archiwum

## **Czym – z prawnego punktu widzenia – jest sukcesja?**

Zacznijmy od tego, że sukcesja jest tym czynnikiem, który odróżnia firmy rodzinne (niezależnie od ich wielkości i sposobu definiowania tego rodzaju podmiotów) od prowadzenia działalności gospodarczej w innej formie (przykładowo spółki Skarbu Państwa czy przedsiębiorstwa państwowe). Zasadniczym wyzwaniem, związanym z każdą sukcesją, jest znalezienie dobrego rozwiązania kwestii pokoleniowej zmiany warty w firmie rodzinnej, czyli przysłówiowego przekazania kluczy sukcesorowi przez nestora.

Cały ten skomplikowany proces trwa zazwyczaj kilka lat i przebiega na pięciu płaszczyznach. Pierwszy obszar to tzw. strategia firmy, czyli szukanie odpowiedzi na pytanie, czym będzie się ona zajmowała w kolejnym pokoleniu. Drugi obszar to zmiany organizacyjne w firmie. Obejmuje on sposób realizacji tejże strategii, czyli de facto wyznaczonych przez nią celów. Trzeci to szeroko pojęty obszar personalny, którego największym wyzwaniem jest przygotowanie sukcesora do objęcia sterów firmy. Czwarty to finanse firmy i otaczającej ją rodziny. W tym przypadku podstawowe zadanie polega z jednej strony na zabezpieczeniu nestora lub spłacie rodzeństwa sukcesora (narzędziami planowania finansowego są to m.in. polisy ubezpieczeniowe), z drugiej zaś zachowanie płynności finansowej firmy rodzinnej. Wreszcie piąty i najbardziej interesujący nas obszar obejmuje prawne aspekty sukcesji. Prawnik odpowiada za sprawny przebieg procesu przekazania władzy i własności w firmie rodzinnej, co w znacznej liczbie przypadków polega na przekształceniu wcześniej istniejącej formy prawnej firmy (przykładowo jednoosobowego przedsiębiorcy w spółkę prawa handlowego). Jedną z najgłośniejszych sukcesji, z jaką mieliśmy do czynienia w Polsce w ostatnich latach, dotyczyła rodziny Kulczyków.

**To był w ogóle specyficzny i skomplikowany z uwagi na rozmach prowadzonych interesów, rodzaj sukcesji. Bo najpierw małżeństwo Kulczyków przy okazji rozvodu dokonało podziału majątku. Potem Jan Kulczyk przygotował swojego syna na sukcesora, a następnie niespodziewanie zmarł...**

Mimo to, jesteśmy w stanie ten rzeczywiście skomplikowany przypadek opisać. Tam – w pewnym stopniu – doszło do klasycznej realizacji sukcesji w tym sensie, że syn zastąpił ojca w prowadzeniu bieżących interesów. To było świadome, zaplanowane już wcześniej i skutecznie przeprowadzone, działanie. Niespodziewanym czynnikiem była jedynie nagła śmierć Jana Kulczyka, który początkowo nadal nadzorował główne interesy założonego przez siebie holdingu. W ten właśnie sposób w ramach wcześniej ustalonego planu sukcesji doszło do realizacji tzw. planu awaryjnego, który odpowiada na pytanie, co stanie się z firmą rodzinną w razie niespodziewanej śmierci lub innej trwałej niedyspozycji prowadzącego firmę nestora.

## **Brzmi to smutno, ale śmierć jest wpisana w sukcesję.**

To prawda. Każdy poważny przedsiębiorca musi sobie zadać pytanie, kto przejmie jego interesy, kiedy on umrze czy też choćby z powodów zdrowotnych będzie niezdolny do dalszego prowadzenia interesów.

## **Jest jeszcze, co najmniej jeden przypadek, w którym nie doszło do dobrej zmiany sukcesyjnej. Chodzi o spuściznę, jaką zostawił po sobie Jan Wejchert.**

Tam problem polegał trochę na czym innym. Jan Wejchert, mimo że wiedział, że jest ciężko chory, nie zdążył przeprowadzić sukcesji w taki sposób, aby współkierowany przez niego koncern medialny przetrwał w rękach rodziny. W tym sensie można nawet mówić o pewnego rodzaju fiasku procesu sukcesji, bo sukcesorzy nie kontynuują interesów nestora. Mamy też przykład specyficznej formy sukcesji w rodzinie Gudzowatych. Syn Aleksandra Gudzowatego sam nie stanął na czele Bartimpexu. Zatrudniono menedżera spoza rodziny, który zarządza firmą w jej imieniu.

## **Jaki z tego morał?**

Sukcesja, choć za każdym razem odmiennie przebiega, zawsze odbywa się na dwóch płaszczyznach, niekoniernie następujących po sobie. Chodzi o przejęcie firmy na dwóch obszarach władzy i własności. Ten proces odbywa się zazwyczaj,

choć nie zawsze (przykład: włoska rodzina Agnellich – właścicieli FIAT-a), raz na pokolenie...

***I do tego, żeby odbył się we właściwy, czyli korzystny dla całej rodziny sposób, potrzebny jest prawnik. Na czym polega jego rola?***

Zanim rozpocznie swoją pracę powinien dokładnie wystudować, jaki jest pomysł na sukcesję nestora, który wyznacza kierunki sukcesji, ustawić przed doradcami drogowskaz. Następnie prawnik, jako doradca sukcesyjny musi pogodzić nierazko rozbieżne oczekiwania i interesy nestora, sukcesora oraz innych członków rodziny. Do tego planu musi następnie dobrać odpowiednie instrumenty prawne. W tym celu powinno się uprzednio przeprowadzić audyt firmy. Trzeba zadbać o zachowanie ładu rodzinnego i zoptymalizować funkcjonowanie przedsiębiorstwa. To jest bardzo ważne, bo przy tej okazji firma tworzy swoje nowe oblicze na kolejne 20–25 lat. Dlatego nierazko mówi się, że sukcesja to transakcja życia. Nie sposób zrealizować ją z marszu. Co więcej, zazwyczaj zajmuje to kilka lat. W miarę trwania procesu sukcesji prawnik staje się w tym skomplikowanym jak widać procesie mistrzem drugiego planu.

***Im więcej udziałowców w rodzinie, tym większa komplikacja całego procesu sukcesyjnego?***

Zazwyczaj tak jest, bo im więcej interesariuszy tym więcej rozbieżnych interesów. Istotni są również stali kontrahenci handlowi, banki czy też pracownicy.

***Jakimi cechami i kompetencjami powinien charakteryzować się prawnik, jako doradca sukcesyjny?***

Jego rola powinna być przede wszystkim służebna wobec nestora i sukcesora (sukcesorów). Do jego głównych zadań należy zapewnienie ładu rodzinnego, co wymaga rozwiązywania szeregu spraw z zakresu prawa rodzinnego (interczy), spadkowego (testamenty, zapis windykacyjny), a następnie uwzględnienie funkcjonowania tychże reguł w ramach porządku firmy. Chodzi o to, aby ewentualne problemy z płaszczyzny rodzinnej nie miały wpływu na stabilność firmy. Te dwa światy przenikają się do tego stopnia, że nieraz trudno rozstrzygnąć, czy to firma jest w rodzinie czy też rodzina w firmie. Czasami prawnik, jako doradca sukcesyjny w przypadku większych firm rodzinnych i majątków osobistych opracowuje tzw. konstytucję rodzinną, która nie posiada formalnie mocy prawnej, ale określa zasady funkcjonowania rodziny (zjazdy rodzinne czy rada rodziny) i jej wpływ na funkcjonowanie firmy rodzinnej (np. zasady zatrudniania członków rodziny)

***Co ma zrobić, jak znajdzie się w klinclu między różnymi członkami rodziny i ich rozbieżnymi interesami?***

To jest samo życie. Takie „urabianie” stanowisk również należy do kompetencji prawnika. Pełni wówczas rolę mediatora. To jest też nierazko element strategii sukcesyjnej. Jeżeli nie dojdzie do porozumienia zwaśnionych stron, po odejściu nestora rodzinie grożą niekończące się spory, które mogą doprowadzić do upadku najlepiej funkcjonującej firmy.

***Czy na polskim rynku prawniczym możemy już mówić o prawnikach wyspecjalizowanych w sukcesjach?***

Niestety mamy z tym jeszcze problem. W Polsce jest to ciągle słabo znane zagadnienie. Wynika to z relatywnie krótkiej, bo liczącej dopiero 25 lat tradycji funkcjonowania firm rodzinnych w naszym kraju. Dopiero teraz powoli dochodzi u nas do pierwszej zmiany warty w przedsiębiorstwach rodzinnych, ale myślę, że prawnicy, w tym w szczególności radcy prawni, znajdują tu swoje miejsce.

***Stąd pomysł szkoleń dla prawników?***

Tak, bo okazuje się, że ten problem zaczyna dotyczyć coraz większej rzeszy przedsiębiorców. Dzięki wsparciu środków unijnych dystrybuowanych przez PARP doszło do wydania „Przewodnika po sukcesji”, którego jestem jednym ze współautorów.

***Czego można się dowiedzieć na szkoleniach specjalistycznych organizowanych również z myślą o prawnikach?***

Za nami są już szkolenia organizowane zarówno przez Krajową Izbę Radców Prawnych, jak i Okręgowe Izby Radców Prawnych w Krakowie oraz Rzeszowie. Mówiliśmy tam rzecz jasna o samym procesie sukcesji – jego aspektach prawnych oraz uwarunkowaniach pozaprawnych.

W zakresie prawa zwracaliśmy uwagę m.in. na takie sprawy jak: zapisy windykacyjne, zmiany w prawie spadkowym, regulacje prawno-pracownicze, spłata innych udziałowców lub szerzej sukcesja w ramach spółek prawa handlowego. Sprawy sukcesyjne to już wkrótce może być obiecująca specjalność zawodowa dla wielu prawników.

***Kto lepiej nadaje się do przeprowadzenia sukcesji: wewnętrzny prawnik firmy czy też prawnik bądź zewnętrzna firma prawnicza wynajęta tylko do tego jednego konkretnego zadania?***

Zdecydowanie sugerowałbym wybór drugiego wariantu. Dlaczego? Prawnika, który cieszy się zaufaniem nestora i na co dzień obsługuje jego firmę, nie powinien być równocześnie powiernikiem wielu tajemnic z życia prywatnego nestora i sukcesorów, a takie sprawy i informacje przy takim procesie nierazko wychodzą na światło dzienne, bo muszą. Poza tym podziałowi podlegają nie tylko aktywa firmy, ale także prywatny majątek rodziny. Firmowy prawnik nie musi być w to wtajemniczany, a przy sukcesji siłą rzeczy byłby. Jest to jednak bardzo indywidualna decyzja i rzecz jasna należy w głównej mierze do Nestora.

Ponadto prawnicy sukcesyjni powinni posiadać nie tylko szeroką wiedzę prawniczą z wielu gałęzi prawa, ale także być dobrymi psychologami i doradcami biznesowymi. A to z kolei wymaga również pewnej dozy doświadczenia życiowego i zawodowego.

***Dziękuję za rozmowę. ◀***

**Rozmawiał Marcin Zawisliński**



# KONFLIKT INTERESÓW A INTERESY



Tomasz Działyński

Fot. Archiwum

**Obowiązek wyłączenia się ze sprawy i powstrzymania się od czynności spoczywający na radcy prawnym, dotyczy także radców prawnych, z którymi radca prawny, w czasie prowadzenia danej sprawy, świadczył pomoc prawną wspólnie w zespole radców prawnych albo spółce lub kancelarii, choćby nie byli oni zaangażowani w prowadzenie tej sprawy. [22.5 KERP 2007]**

**D**ługi błyszczący chromem mercedes wjechał powoli na hotelowy podjazd. Niewysoki kierowca, ubrany w szarą wełnianą marynarkę wysiadł i otworzył tylne drzwi. Chwilę trwało, zanim pasażer, znany w okolicy biznesmen, Antoni Z., wy dostał się z samochodu. Wspierając się na ramieniu kierowcy, próbował zapalić papierosa. Westchnął głęboko, zatoczył się. Z łysiejącej głowy spadł mu kapelusz. Mężczyzna ubrany był w ciemny garnitur, białą koszulę i krawat, eleganckie, choć wszystko to było mocno pogniecione. Krok po kroku pokonali ostatni korytarz i znaleźli się w pokoju. Mężczyzna zdjął marynarkę i położył się na szerokim dwuosobowym łóżku. Natychmiast zasnął. Kierowca postawił na nocnym stoliku świeżo otwartą butelkę wódki i papierosy. Wyszedł i zamknął drzwi. Szybko zszedł do recepcji i położył na blacie klucz do pokoju.

– Szef zostanie tu parę dni. Proszę zadbać, żeby mu niczego nie brakowało. Lubi się napić, gdy się obudzi... – zmrużył oko. – To dla pana za fatygę – położył na blacie 10 banknotów po 100 złotych.

Dwa tygodnie później ambulans zabrał Antoniego Z. z hotelu prosto do szpitala. Odnalazła go i wezwała pomoc jego była sekretarka, z którą od jakiegoś czasu miał romans. Był w stanie ciężkim, ale udało się go odratować.

Pan Antoni miał głowę do interesów. Pierwsze pieniądze zarobił już a studiach. Lubił wieczorem usiąść przed telewizorem snując przy schłodzonym drinku plany na dzień następnego. Pił coraz więcej i więcej, jeździł po pijanemu samochodem więc z czasem żona znalazła mu zawodowego kierowcę, który kiedyś obsługiwał Wołgę miejsko-gminnego sekretarza. Jeździli więc razem z panem Antonim na spotkania biznesowe, a pan Antoni mógł sobie wypić już przed południem. Niestety czasami zdarzało się, że jeździł sam. Spowodował poważny wypadek samochodowy, po którym trafił do szpitala. Żona zadbała by nie został postawiony w stan oskarżenia. Po wyjściu ze szpitala zaczął grać w ruletkę. Potrafił przegrać kilkadziesiąt tysięcy w jeden wieczór. Żona cierpliwie

znosiła jego nałogi. Całkowicie samodzielnie prowadziła firmę za dnia, a wieczorami doglądała męża. Postanowili wspólnie, że pan Antoni podda się leczeniu. W czasie pierwszego pobytu w prywatnej klinice specjalizującej się nałogach otrzeźwiał na tyle, że zakochał się w swojej sekretarce, która przynosiła mu dokumenty do podpisania. Ukrywał ten romans starannie. Sam natomiast wrócił do aktywnej pracy, nie pił i robił wrażenie dobrego męża. Byli bardzo ostrożni, w czym pomagało to, że mógł poruszać się samodzielnie samochodem. Ale ludzie swoje wiedzieli...

Kiedy pogłoski o romansie męża dotarły do żony pana Antoniego, ta spakowała jego walizki i wystawiła je przed domem. Zmieniła także zamki w drzwiach. W domu i w firmie. Jego reakcję można było łatwo przewidzieć. Mając za sobą sześć miesięcy abstynencji z największą przyjemnością... upił się jeszcze tego samego wieczora. Znalazła go śpiącego w ogrodzie. Wezwała kierowcę i kazała służbowym Mercedensem zawieźć męża do hotelu.

Zdrady nie potrafiła wybaczyć. Zdecydowała się na rozwód.

Od połowy lat 90. pan Antoni korzystał z prawników z dużej kancelarii specjalizującej się m.in. w prawie gospodarczym. Do tej właśnie kancelarii zwróciła się żona pana Antoniego z prośbą o reprezentowanie jej w sprawie rozwodowej przeciwko mężowi. Działo się to jeszcze pod rządami przepisów Kodeksu Etyki z 2007 roku i mimo że w kancelarii rozwodami zajmował się odrębny departament, nikt nie miał wątpliwości, że kancelaria sprawy tej przyjąć nie może. Żona pana Antoniego uznała, że w tej sytuacji nie będzie potrafiła dalej pracować z tą kancelarią. Znalazła sobie innego prawnika, który na początek poprowadził sprawę rozwodu, a potem podjął się obsługi całej firmy.

Minęło parę lat i sprawa rozwodu wróciła. Pan Antoni chorował. Trzeźwiał i znowu pił, a postępowanie rozwodowe wydłużało się w czasie. W 2016 roku zwrócił się o pomoc do znanej sobie kancelarii... I jak teraz ma zachować się kancelaria? ◀

# O ZMIANACH W WYMIARZE SPRAWIEDLIWOŚCI (Z PERSPEKTYWY PEWNEGO KOTA)



Fot. Archiwum

Ewa Urbanowicz-Jakubiak

**Całkiem niedawno obiegło media zdjęcie pewnego kota, który bacznie choć jednak jakby leniwie oglądał świat zza pewnego okna pewnego domu w pewnej znanej dzielnicy pewnego znanego miasta. Zdjęcie pewnego znanego kota, a nawet bardzo znanego.**



Fot. Kot; Fotolia. Luckat

**P**rzelewa się przez nasz kraj fala zmian i reform. Jedne z nich, jak to zwykle, dobre i udane, inne trochę mniej. Jedne pędzące naprzód pełną parą, inne wstrzymane nagle w sposób przez nikogo nieprzewidziany, wręcz dla wszystkich zaskakujący. Wszystkie z jednym wspólnym mianownikiem – zmiany dobrej, zmiany na lepsze. Dla nas, dla wszystkich.

Siedząc za szybą pewien znany kot myślał o tych zmianach. Nie mógł bowiem spać od wezwań i krzyku, w których słowo „reforma” wybrzmiewało najgłośniejsze. Reforma z kociego punktu widzenia ważna, bo dotycząca wymiaru, który jest dla kota ważny. I jasnym staje się, dlaczego kot z taką uwagą wpatrywał się i słuchał. W końcu dla kota sprawiedliwość – kicia, to sprawa najważniejsza.

Kot nie rozmyślał jednak o trybunałach, sądach ani o ich przesadach. Najdalszy w swoich kocich rozważaniach był od kast, sekt, klanów oraz innych struktur i organizacji wszelakich. Zastanawiał się wyłącznie na sprawiedliwością w zwykłym, kocim wymiarze. Rozmyślał więc o sporach o miedzę, o mysz zwykłą polną i o tę sortu lepszego odrobiny, schwytaną na miejskim podwórku. Myślał o sporach z innymi kotami o niezbyt wielkie porcje chrupek, o rozsypanym przy kuwecie żwirku, który stał się raz pewnego przyczyną poślizgu przy hamowaniu i szkód większych albo mniejszych w kocim, niewielkim ale jednak, majątku.

Rozważając tak, wspominał też kot przypadki własne. Zdarzało się bowiem w przeszłości kotu musieć korzystać z usług proponowanych przez wymiar kociej sprawiedliwości. Zdarzało się kluczyć i błędzić w raz to mrocznych, a raz ciasnych korytarzach, zdarzało się wyczekiwać na niewygodnych ławkach pod kocich rozpraw salami. Sprawy niby proste zdarzały się kotu, bo to raz o wspomnianą wyżej mysz (tę miastową), innym razem o miedzę. Kot zawsze płacił państwu z góry i oczekiwał... W oczekiwaniu zaś trwał cierpliwie. Miesiącami czekał, czasami latami. Nie mógł się kot nadziwić dlaczego, skoro zapłacił z góry

pięć procent wartości myszy, na pierwszy list z kociego sądu czekać musiał i pół roku. Zdarzyło się kotu, że pod salą czekał i dwie godziny bez żadnej informacji czy słowa „przepraszam” za opóźnienie. Zdarzały się kotu i od sądu połajanki (choćby za kurtkę nie zostawioną w szatni, która była „chwilowo” zamknięta). Zdarzało się kotu i rok czekać na tytuł wykonawczy, a w tym czasie dawno ukryto już mysz. Dzwonił kot często do kociego sądu, dodzwonić się często nie było jak – telefonu nikt nie odbierał albo był kot dziesiąty w kolejce oczekujących i przez godzinę zamiast informacji, wysłuchiwał w słuchawce uspokajającej melodii. Pojechał też raz kot załatwić sprawę osobiście – nie miał gdzie zaparkować (pod sądami zwykle nie buduje się miejsc parkingowych). Czuł się więc kot jak petent, choć myślał, że jest klientem. Zapłacił wszak z góry i to wcale nie mało za usługę oferowaną przez kocie państwo – za kicią sprawiedliwość. I nie było w kocim państwie takiego innego usługowego sektora, gdzie za usługę trzeba było zapłacić z góry pięć procent, czekać trzeba było lata i do tego zdarzało się zostać „okrzyczanym” za kurtkę we własnej, z góry zapłaconej sprawie. Nie mógł się kot nadziwić.

Rozważał nad tym wszystkim kot i tak się nad tym zastanawiał... Cieszyły go tłumy pod oknem jego bardzo znanego domu. Może w końcu i inni dostrzegli kiepski los kota, który za z góry uiszczoną opłatę prosi kocie państwo tylko o szybkie i sprawiedliwe załatwienie sprawy, a w zamian otrzymuje lata czekania, milczące telefony sekretariatów i twardą ławkę na korytarzu?

Póki co w kocim wymiarze (sprawiedliwości) najwyższa rada kotów postanowiła zmienić wszystko na lepsze. I to od razu. Prezesów zmienić, kadencje wygasić, przewodniczących wyznaczyć, kocich sędziów do spraw losować. Będzie lepiej – pomyślał kot. Może nie mi, zwykłemu kotu, ale wszystkim innym pewnie lepiej. Niech więc (nie) zostanie tak jak było... Pomyślał kot przeciągając się leniwie i odwracając na drugi bok. ◀

# O EKONOMII DARMOCHY

**Od niemal samego początku uczony byłem tego, że nie ma nic za darmo. Jeśli chciałem coś osiągnąć musiałem poświęcić przynajmniej swój czas i/lub też innych, którzy pomagali mi w realizacji tego właśnie celu.**

**N**a studiach wielokrotnie powtarzano mi również słowa Milтона Friedmana – wielkiego amerykańskiego ekonomisty i laureata Nagrody Nobla z 1976 r., iż „nie istnieje coś takiego jak darmowe obiady”. A jednak czasem nam się coś udaje bez wysiłku, a poza tym jesteśmy otoczeni rzeczami lub usługami, których domagamy się, by były bezpłatne. Czy istnieje więc coś takiego jak ekonomia darmochy?

Co do zasady nauki ekonomiczne nie „kibicują” szczęściu, ponieważ nie pobudza ono do trwale efektywnej wymiany. Nauki ekonomiczne mają także duży problem z dobrami lub usługami, które są dostarczane nam za darmo, czego zresztą niejednokrotnie się domagamy. Weźmy pod uwagę dostęp do Internetu. Kiedy zatrzymujemy się w hotelu na noc poza pytaniem, o której godzinie jest śniadanie prosimy o hasła dostępu do sieci wi-fi. Jeśli chodzi o to pierwsze to przyjmujemy do wiadomości, że czasem jest ono odpłatne, podczas gdy nie możemy pojąć, gdy są jakieś ograniczenia w bezpłatnym korzystaniu z tego drugiego. „Przecież to nic kosztuje” – zdaje się słyszeć narzekanie.

Nie ma także co podważać rzeczywistości, ale statystycznie serwis Facebook podaje, że jego użytkownik poświęca na korzystanie z tego serwisu 50 minut dziennie. Według YouTube ludzie codziennie oglądają filmy tam zamieszczone o czasie 1 miliarda godzin (dla przypomnienia Bank Światowy szacuje, że było

nas 7,4 miliarda na świecie w 2016 r.). Nie płacimy za te usługi w sposób bezpośredni. Oczywiście czasem jesteśmy „zachęcani” do tego, by obejrzeć reklamę, ale przecież to tylko nasz czas. W ekonomii nie ma sentymentów – jeżeli ktoś pozwala użytkownikom na korzystanie z jego dóbr, czy usług za darmo to dopóki mu się to opłaca (a może brutalnie – nie zbankrutuje) nie powinniśmy się przejmować. Ale czy na pewno ekonomia jest tak bezrefleksyjna?

Będę się jednak upierał, że nic nie przychodzi nam jednak za darmo. Bez względu na to z jakiego korzystamy serwisu to gdzieś tam zawsze jest haczyk. Wpisując hasło do wyszukiwarki „zaczyna” się ona uczyć od nas tego, czego poszukujemy. Czy czasem gdzieś później w rogu nie widzimy dobrze dopasowanych reklam do naszych wcześniejszych poszukiwań? Sprzedajemy więc swoje preferencje, uchylając tajemnicę, która może być wartościowa dla wielu graczy rynkowych. A taka informacja ma swoją cenę. Otwartym pytaniem jest to, czy cena ta jest adekwatna do tego, co dostajemy.

Oczywiście wszystko to co piszę powyżej może spotkać się ze wzruszeniem Państwa ramion. W końcu Internet od początku był za darmo, co ma być wartością samą w sobie i utwierdzeniem wolności jaką ze sobą niesie lub raczej miał nieść. Ekonomia darmochy sprawia jednak kłopot ekonomistom. Skoro bowiem „sprzedajemy” swoje dane, by korzystać z czegoś w zamian (co w prawie

określamy barterem), to czy nie powinniśmy być dodatkowo opodatkowani? Jeszcze większy ból głowy sprawia ekonomia darmochy instytucjom antymonopolowym. Bo przecież z teorii wiemy, że monopolista może utrzymywać ceny poniżej lub powyżej określonego poziomu, który można byłoby uzyskać na konkurencyjnym rynku. Jeśli cena wynosi zero. to w jaki sposób można cokolwiek ze sobą porównać?

Darmocha może prowadzić więc do budowania pozycji monopolistycznych, a następnie ich wykorzystywania poprzez żądanie udzielania szerszych informacji lub też łączenia niektórych usług bez możliwości korzystania z innych.

Na początku zadałem pytanie, czy istnieje coś takiego jak ekonomia darmochy. Z pewnością takie zjawisko można zaobserwować na wielu rynkach, ale też sprawia ono wielu kłopotów ekonomistom. Można rozważać różne rozwiązania, np. obowiązkową częściową odpłatność za niektóre usługi lub też ściślejszą kontrolę ich „producentów”, aby nie nadużywali swojej pozycji.

To ostatnie nie jest możliwe jednak w świecie radców prawnych. Choć od czasu do czasu angażują się oni w działania pro-bono, np. poprzez nieodpłatną pomoc prawną ich model działania jest zgoła inny od „ekonomii darmochy”. To jednak, czy rynek ten dąży lub też osiągnął już równowagę w klasycznym rozumieniu ekonomii to już temat na inny felieton. ◀



Fot. Archiwum

**Dr Jarosław Beldowski**

Członek-Założyciel Polskiego Stowarzyszenia Ekonomicznej Analizy Prawa  
Pracownik naukowy Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie



# GRANICE WOLNOŚCI SŁOWA



Tomasz Scheffler

Fot. Archiwum

**Kilka miesięcy temu, a dokładniej pisząc w dniu 17 maja br., Sąd Najwyższy wydał wyrok (sygn. akt SDI 12/17), którego uzasadnienie wywołało pewną konsternację w środowisku radcowskim.**

Zawarto w nim bowiem tezę podważającą pogląd podzielany – jak mogę wnosić z licznych rozmów z przedstawicielami naszego zawodu – przez większość Koleżanek i Kolegów odnośnie rozumienia granic wolności słowa wyznaczonych przez art. 11 ust. 1 RadPrU oraz art. 39 ust. 1 KERP. Zgodnie z wymienionymi regułami radca prawny korzysta przy wykonywaniu czynności zawodowych z wolności słowa i pisma w granicach wyznaczonych przez przepisy prawa i rzeczową potrzebę. Panowała przy tym dosyć powszechna zgoda, że pewne sformułowania czy słowa można apriorycznie uznać za przekraczające zasadę rzeczowej potrzeby. Zaliczano do niech przykładowo wulgaryzmy oraz argumenty ad personam, a w szczególności zwroty podważające kompetencje intelektualne lub moralne organu do rozstrzygnięcia sprawy. Dla zwolenników konsensusu sztandarowym dowodem mającym potwierdzać zasadność tego podejścia był wyrok SN z 10 stycznia 2012 r. (SDI 33/11), w którym za niedopuszczalne uznano skierowane do Sądu słowa mówiące o „panoszeniu się” w sprawie „niezawisłości od rozumu” oraz określające rozstrzygnięcie sądowe, jako „antykonstytucyjny skandal”. Cóż zatem obecnie miałyby się zmienić?

Wspomniane na początku felietonu orzeczenie zapadło w następujących okolicznościach. Jeden z Okręgowych Sądów Dyscyplinarnych skazał radcę prawnego za posłużenie się w piśmie procesowym kilku sformułowaniami (odnoszącymi się do Wojewódzkiej Komisji ds. Orzekania o Zdarzeniach Medycznych w ...) przekraczającymi „granice wolności słowa i pisma” oraz naruszającymi „godność wykonywanego zawodu radcy prawnego”. Wyższy Sąd Dyscyplinarny uniewinnił owego radcę od popełnienia deliktu dyscyplinarnego w zakresie części określeń oraz utrzymał w mocy pierwszoinstancyjne orzeczenie skazujące w odniesieniu do dwóch sformułowań: o „braku zdolności do logicznego rozumowania” i o nie przeczytaniu „ze zrozumieniem akt postępowania”.

Sama sprawa ma kilka interesujących aspektów. Już na pierwsze

wejrzenie dostrzegalny jest błąd polegający na niedopuszczalnym jednoczesnym uniewinnieniu i skazaniu przez WSD danego radcy prawnego za ten sam czyn (posłużenie się kilkoma sformułowaniami w jednym piśmie tworzy jeden czyn, a tym samym – zgodnie z art. 11 § 1 kk – może on stanowić tylko jeden delikt dyscyplinarny; nie można być zatem od niego uniewinnionym i skazanym za niego jednocześnie). Drugi ważny problem podniesiony przez SN, który został uznany przez sędziów za podstawowy, dotyczył, niestety, dosyć częstego błędu pojawiającego się w toku postępowań dyscyplinarnych, a mianowicie naruszenia reguły, że „opis czynu zawarty w orzeczeniu przypisującym radcy prawnemu winę musi odpowiadać kompletnie znamion przewinienia dyscyplinarnego”. Na marginesie można tu jeszcze przypomnieć, że zgodnie z utrwaloną już linią orzecniczą i stanowiskiem doktryny, ustalanie przesłanki „rzeczowej potrzeby” musi być każdorazowo ustalane w konkretnej sytuacji, ponieważ to okoliczności konkretnej sprawy decydują, co w jej ramach jest „rzeczowe”, a co już przekracza granice rzeczowości.

Najwięcej kontrowersji wywołała jednak, wydawać by się mogło, marginalna uwaga SN: „Wyrażenie przez obwinionego opinii, że w części medycznej składu orzekającego wystąpił „brak zdolności do logicznego rozumowania” i że część kompletu orzekającego „nie przeczytała ze zrozumieniem akt postępowania”, nie upoważniało do zakwalifikowania zacytowanych zwrotów, jako deliktu dyscyplinarnego. Niewątpliwie były to zwroty dosadne i ostre, ale zdecydowanie przesadnie Sąd *ad quem* uznał, że stanowią one „obrażający atak personalny”. Te dwa zdania zdają się kwestionować wcześniejszą pewność istnienia pewnej grupy zachowań, które apriorycznie, niezależnie od okoliczności, można byłoby uznać za niedopuszczalne. Jak widać przekonanie to było nieuzasadnione. Z pełną mocą przypomniano także nam wszystkim, że prawo jest jednak sferą interpretacji a nie faktów. Nie będę ukrywał, że zmienione podejście SN, bliższe paradygmatowi liberalnemu, przyjąłem z zadowoleniem. ◀



Fot. Slphotography

# KOMU POTRZEBNY JEST RADCA PRAWNY?



Fot. Archiwum

**Paweł Dryk**  
radca prawny

**Jeśli napiszę, że bohaterem niniejszego tekstu będzie Felix Arvid Ulf Kjellberg to zapewne nikt z czytających nie skojarzy o kogo chodzi. Podanie pseudonimu, pod którym tworzy, czyli PewDiePie, prawdopodobnie niewiele poprawi sytuację. Być może wśród młodszych czytelników „Radcy Prawnego” pojawią się jedynie jakieś skojarzenia.**

**F**elix Kjellberg vel PewDiePie jest jednak wyjątkową postacią. To chyba najbardziej znany komentator gier komputerowych, komik i twórca publikujący swoje krótkie filmy w serwisie youtube.com. Obecnie jego międzynarodowa widownia zrzesza ponad 57 milionów osób, co doceniła zarówno Księga rekordów Guinnessa umieszczając go pośród swoich rekordzistów, ale również biznes. Według miesięcznika Forbes plasuje się on bowiem na szczycie najlepiej opłacanych youtuberów z wynikiem 15 milionów dolarów dochodu za 2016 rok. Całkiem niezły rezultat jak na 28-letniego Szweda.

Komercyjny sukces przyniósł też PewDiePie masę pytań widzów o to, jak zostać profesjonalnym twórcą internetowym. Dlatego całkiem niedawno postanowił nagrać video zawierające jego osobiste refleksje odnośnie tego tematu. Zastrzegając skromnie, że nie jest alfą i omegą wskazał m.in. sprzęt nagrywający, jaki warto zakupić, omówił kwestię traktowania widowni czy ocenił opłacalność podążania za trendami. Najbardziej interesująca była jednak ostatnia sugestia, by wynajmując prawnika już w momencie, kiedy działalność dostarczy pierwszego przychodu. Uzasadniając takie postępowanie zauważył, iż podpisywał wiele umów kosztujących go potem mnóstwo czasu oraz pieniędzy, podczas gdy znacznie taniej byłoby skonsultować się wcześniej z prawnikiem, który wyjaśni wszystkie zawilości, a także wskaże potencjalne pułapki.

Po obejrzeniu tego video zapytałem siebie, czy prawnicy mogli dostać lepszą reklamę? Popularny człowiek sukcesu prostymi słowami poprzez odwołanie do swoich doświadczeń wskazuje konieczność korzystania z pomocy profesjonalisty. To pozornie banalne wydarzenie pozwala jednak na niebanalną refleksję nad wizerunkiem naszego zawodu. Okazuje się jak widać, że ktoś biegły w prawie (a więc niewątpliwie radca prawny) jest wręcz niezbędny przy każdej ludzkiej aktywności, choćby sprawiała ona wrażenie najbardziej trywialnej. Oczywiście nasz bohater osiąga ponadprzeciętne zarobki, co niemalże automatycznie powoduje obowiązek posiadania

ochrony prawnej niezależnie od zajęcia. Niemniej dysponowanie takim wsparciem widzi, jako obligatoryjny element nawet początków fachowej działalności, kiedy twórca nie musi przecież zostać dochodową supergwiazdą.

Skonfrontujmy teraz powyższe rozważania z licznymi doniesieniami rodzimych mediów odnośnie wymiaru sprawiedliwości. Osobiście wiele razy czytając o kolejnym „prawnym absurdzie” bądź „niezrozumiałej decyzji” byłem dogłębnie zdziwiony. Spostrzeżenia typu „przecież można to było załatwić inaczej!”, „gdyby spytał prawnika dziś byłby w innej sytuacji!” lub „to prosta sprawa, dlaczego tyle zwlekał?” niejednokrotnie przychodziły na myśl i pewnie przyjdą jeszcze nieraz. Niestety nasze społeczeństwo nie jest jak PewDiePie i albo kwestionuje całkowicie przydatności usług prawników albo radzi sobie przy pomocy anonimowych szamanów, którzy powszechnie zasiedlają różne internetowe fora.

Jako radcy prawni musimy wyciągnąć wnioski ze słów bohatera niniejszego tekstu, zwłaszcza, że jego poglądy nie są odosobnione wśród wszelakiej maści gwiazd zza granicy. Promując zawód oraz swoją indywidualną działalność powinniśmy więc wyjść poza sztywne formuły opisujące ogólną przydatność porad prawnych i zacząć prezentować konkretne korzyści dla współpracujących z radcą na krańcowo wręcz przyziemnych przykładach. Tak by „statystyczny Kowalski” spostrzegł większą opłacalność podpisania umowy najmu, zaciągnięcia pierwszego kredytu czy napisania odpowiedzi komornikowi przy naszym wsparciu niż bez niego. Bo praktyka, (której ów Kowalski nie posiada) wskazuje, że klauzula przewidująca możliwość natychmiastowego wypowiedzenia najmu lokalu mieszkalnego, jako następstwo urządzenia hucznej imprezy będzie bezskuteczna, bank nie jest władny obciążyć konsumenta kosztami umów ubezpieczenia zawieranych wyłącznie na rzecz kredytodawcy, a „prośbie ws. egzekucji” daleko do skuteczności powództwa opozycyjnego. Innymi słowy by każdy wiedział, że radca prawny potrzebny jest każdemu. ◀

# TO BYŁ DOBRY ROK DLA RADCÓW PRAWNYCH

Rok taki, jak poprzednie; intensywny; ważny, ale nie przełomowy; ciekawy, pozytywny; udany; wyjątkowy, dynamiczny – tak dziekani i przedstawiciele okręgowych izb radców prawnych oceniają mijający 2017 rok. Jedno jest pewne: był to rok szczególny, bo jubileuszowy.

Samorząd nie ograniczył się jednak do obchodów 35-lecia swojego istnienia. Radcowie prawni zrobili kolejny krok w budowanie swojej przyszłości poprzez promocję zawodu i działania na rzecz środowisk, w których funkcjonują. Powoli widoczna jest też zmiana pokoleniowa: młodzi coraz śміiej przejmują pałeczkę i angażują się w życie w swoich okręgowych izb.

## Dla obywateli i zwierząt



Fot. Jacek Barcz

Helena Górniak

– W 2017 roku zorganizowaliśmy 14 szkoleń, w tym szkolenie zagraniczne, które odbyło się we wrześniu br. w Czarnogórze. Wielkim wydarzeniem były obchody 35-lecia Samorządu Radców Prawnych. Uroczystość odbyła się 1 lipca w Gmachu Filharmonii i miała uroczysty charakter. Wszyscy dotychczasowi dziekani założyciele izby w Kielcach zostali wyróżnieni Złotą Odznaką zasłużony dla

Samorządu Radców Prawnych – powiedziała **Helena Górniak**, dziekan OIRP w Kielcach. Wielu radców prawnych działających na rzecz samorządu wyróżnionych zostało Medalem 35-lecia Samorządu Radców Prawnych. Kielecka izba, z inicjatywy Sekretarza Rady mec. Beaty Cedro-Łosak, po raz pierwszy zorganizowała zbiórkę pokarmu dla zwierząt.

Jak mówi dziekan H. Górniak, w tym roku, ku zadowoleniu obu stron, zostało podpisane Porozumienie z Kuratorium Oświaty w Kielcach w celu wspólnej realizacji „Świadomy swoich praw obywatel”. Podpisane zostało także Porozumienie z Fundacją „Instytut Spraw Publicznych” z siedzibą w Radomiu w zakresie działań edukacyjnych zmierzających do zwiększenia świadomości prawnej wśród uczniów radomskich szkół ponadgimnazjalnych.

– Nasza Izba włączyła się czynnie w Obchody 100-lecia Sądu Okręgowego w Kielcach. Wielu radców brało udział w spotkaniach z młodzieżą z Kielc a ja wygłosiłam referat na temat „Historia i uregulowania zawodu radcy prawnego” – podkreśliła mec. Helena Górniak.

Co ważne, radcowie prawni chętnie włączają się w akcje pro bono, uczestniczyli w udzielaniu porad prawnych w Tygodniu Pomocy Osobom Pokrzywdzonym Prześstępstwem i Europejskim Dniu Prawnika.

Izba po raz dziewiąty zorganizowała Mistrzostwa Radców Prawnych w Halowej Piłce Nożnej. – Zawodnicy traktują Mistrzostwa bardzo poważnie, drużyny są świetnie przygotowane a Mistrzostwa pozwalają na nawiązywanie przyjaźni wśród radców prawnych ze wszystkich izb. Muszę dodać, że Komisja Socjalna organizuje szereg imprez integracyjnych – podkreśla Dziekan OIRP w Kielcach.

Po raz pierwszy w tym roku został zorganizowany integracyjny bal dla radców prawnych. Bardzo pręźnie działa Klub Seniora organizując szereg spotkań i wyjazdów dzięki Przewodniczącemu mec. Tadeuszowi Pióro i mec. Zofii Piotrowskiej.

## Rozśpiewana Małopolska

– Ten rok dla radców prawnych z Małopolski nie był może przełomowy, ale był niewątpliwie ważny – uważa **Marcin Sala-Szczypiński**, dziekan OIRP w Krakowie. Jak podkreśla, mijający 2017 r. był wyjątkowy, przede wszystkim ze względu na przypadający w nim jubileusz 35-lecia samorządu radców prawnych i związane z tym uroczystości, ale nie tylko.

– W 2017 roku przy OIRP w Krakowie utworzyliśmy Centrum Mediacji. Kolejną cenną inicjatywą jest powołanie do życia fundacji, która ma



Marcin Sala-Szczypiński

Fot. OIRP Kraków



służyć promowaniu zawodu radcy prawnego. Mamy już projekt statutu, założenia finansowe i plan działania – mówi dziekan OIRP w Krakowie Marcin Sala-Szczypiński. Oprócz tego, małopolska izba zorganizowała wiele imprez, których celem była integracja radców prawnych. Część z nich, jak np. tegoroczny pierwszy piknik rodzinny, mają szansę stać się w przyszłości imprezami cyklicznymi. Dotyczy to także spotkania w krakowskiej „Piwnicy Pod Baranami” pod hasłem „Radca śpiewać może”, które spotkało się z dużym zainteresowaniem środowiska. – W ten sposób poznajemy nie tylko profesjonalne oblicze radców prawnych – podkreśla mec. M. Sala-Szczypiński. I dodaje: – Jak co roku prowadziliśmy również działania na rzecz promocji zawodu. Cenną inicjatywą promującą zawód radcy prawnego i wiedzę o prawie w społeczeństwie jest cykliczna audycja poradnicza w Radiu Kraków, zatytułowana „Z prawem na Ty”.

Oczywiście krakowska izba prowadziła także swą bieżącą działalność. – Podobnie jak w latach poprzednich wpisaliśmy na listę radców prawnych około 300 nowych prawników – mówi Marcin Sala-Szczypiński. Ponadto wdrożony został program dotyczący radców prawnych uprawnionych do obron karnych.

## Zauważeni i docenieni

Fot. Jerzy Szrefiel



Jowita Pilarska-Korczak

– To był udany rok dla radców prawnych, choć był też pełen niepokojów ze względu na ogólną sytuację dotyczącą reformy sądownictwa, a ponieważ my także jesteśmy przecież częścią wymiaru sprawiedliwości, to trudno było tego nie odczuwać – mówi **Jowita Pilarska-Korczak**, Dziekan OIRP w Zielonej Górze. Jak powiedziała, dla kierowanej przez nią Izby powodem do dumy było odznaczenie Okręgowej Izby Radców Prawnych w Zielonej Górze przez Prezydenta Miasta Zielonej Góry medalem „Zasłużony dla Miasta Zielona Góra”. – Dla nas to dowód na to, że działalność Izby jest zauważana i doceniana – podkreśla mec. Jowita Pilarska-Korczak.

Nic dziwnego, bo radcowie prawni z OIRP w Zielonej Górze udzielają się lokalnie, np. uczestniczą w audycjach radiowych udzielając porad prawnych i uświadamiają słuchaczy w zakresie prawa. – Od lat współpracujemy z Lubuskim Stowarzyszeniem Baba, które pomaga skrzywdzonym kobietom i dzieciom. Nasi radcowie udzielają im porad prawnych na zasadach wolontariatu – stwierdza dziekan Jowita Pilarska-Korczak, dodając: – Jesteśmy też dumni z tego, że powołaliśmy w izbie Centrum Mediacji i tym samym zostaliśmy dołączeni do ogólnopolskiej sieci. Mamy nadzieję, że ta działalność da wielu radcom prawnym możliwość spełnienia zawodowego.

Do sukcesów mijającego 2017 roku mec. Jowita Pilarska-Korczak zalicza również bogatą ofertę szkoleniową Izby, która cieszyła się bardzo dużym zainteresowaniem oraz zachęcenie do obecności w życiu Izby seniorów. – Cały czas miałam wrażenie, że jest to grupa wyalienowana. Tymczasem teraz, gdy

organizujemy wspólne z nimi spotkania, okazało się, że więzi międzyludzkie pozostały i wciąż są żywe – zauważa Dziekan OIRP w Zielonej Górze. Członkowie tamtejszej Izby aktywni są również w sporcie. Brali udział w spartakiadzie prawników w Lublinie, reaktywowali też drużynę piłkarską.

– Mamy coroczne szkolenie nad morzem, w którym co roku uczestniczy ponad 100 osób. Niektórzy uznają, że to niewiele, ale jeśli powiem, że jest to ponad 100 osób spośród 564 czynnych zawodowo radców prawnych, to robi to już wrażenie – zaznacza mec. Jowita Pilarska-Korczak.

## W Łodzi lubią filmy i cenią prawa człowieka

– Myślę, że mijający rok 2017 nie różnił się szczególnie od lat poprzednich. Wiadomo: był to rok jubileuszowy, ale nasza izba postawiła na skromne obchody, w ramach których osobom zasłużonym wręczone zostały pamiątkowe medale 35-lecia – mówi **Grzegorz Wyszogrodzki**, dziekan OIRP w Łodzi.

Rok jubileuszowy zbiegł się z powstaniem w marcu Stowarzyszenia Absolwentów i Przyjaciół Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego. Prezesem Zarządu Stowarzyszenia została wybrana radca prawny Czesława Kołuda, były dziekan Rady OIRP w Łodzi. Był to też rok, w którym – jak powiedział nam dziekan OIRP w Łodzi mec. Grzegorz Wyszogrodzki – radcowie prawni kontynuowali w szkołach w Łodzi cykl zajęć o prawie pod hasłem „Szkoła bliższa prawu”, po raz kolejny już objęty patronatem honorowym Prezydent Miasta Łodzi Hanny Zdanowskiej. – W tym roku zgłosiło się do nas ponad 60 szkół, w tym gimnazja i po raz pierwszy szkoły podstawowe. To więcej niż poprzednio. Ostatnio zgłosił się do nas także Prezydent Miasta Pabianic o przeprowadzenie takich lekcji. Stąd sądzę, że warto byłoby wręcz rozważyć wprowadzenie takich lekcji do podstawy programowej – mówi G. Wyszogrodzki. I dodaje: – Odbyła się także II edycja Ogólnopolskiej Akademii – Konkurs Wiedzy o Prawie. Jest to inicjatywa Krajowej Rady Radców Prawnych, w którą my jako izba się włączamy.

W lutym odbyło się w Białowieży wspólne szkolenie radców prawnych z zaprzyjaźnioną izbą w Białymstoku. – OIRP w Białymstoku zapewniła miejsce a naszym wkładem byli wykładowcy. W przyszłym roku będzie na odwrót – podkreśla dziekan OIRP w Łodzi. Jego oczkiem w głowie jest działający już piąty rok i skupiający obecnie kilkadziesiąt osób Dyskusyjny Klub Filmowy – inicjatywa, która – jak mówi G. Wyszogrodzki – na stałe wpisała się w krajobraz łódzkiej izby.

Aktualnie prowadzona jest kampania wizerunkowa zawodu radcy prawnego.

– W planach mamy utworzenie w Radzie Komisji Praw Człowieka, by zwrócić uwagę na obszar, który dotyczy każdego obywatela, w tym także i na prawo antydyskryminacyjne – podkreśla dziekan Wyszogrodzki.



Grzegorz Wyszogrodzki

Fot. Jacek Barcz

Bardzo cenną, w opinii dziekana OIRP w Łodzi, inicjatywą jednej z łódzkich kancelarii prawnych jest Konwent Ochrony Danych Osobowych i Informacji, który w tym roku miał już swoją VI edycję. – *To inicjatywa radcy prawnego Dominika Lubasza wraz z osobami współpracującymi objęta jest patronatem Rektora Uniwersytetu Łódzkiego, GIODO i Ministerstwa Cyfryzacji i jest zawsze jest dużym wydarzeniem naukowo-środowiskowym – podkreśla Grzegorz Wyszogrodzki.*

## W Koszalinie nie zapominają o seniorach



Romuald Baranowicz

– *To był bardzo intensywny rok, bo mieliśmy wiele spotkań, które były związane z zakończeniem lat szkoleniowych. I tak postanowiliśmy, że zrobimy osiem spotkań w Koszalinie i Słupsku, a pod koniec roku zorganizowaliśmy dodatkowo jeszcze dwa szkolenia w Koszalinie i Słupsku oraz wyjazdowe do Szczecina i Berlina – powiedział nam **Romuald Baranowicz**, dziekan OIRP w Koszalinie.*

Ponadto, jak podkreślił, koszalińska izba obchodziła jubileusz 35-lecia istnienia samorządu radców prawnych. *Swoją obecnością zaszczycało nas wielu zacnych gości. Ponieważ docierały do mnie słuchy, aby uroczystość nie ograniczała się tylko do oficjalnej formuły, to też, ulegając tym sugestiom, zorganizowaliśmy też mniej oficjalną część uroczystości – potańcówkę, na którą przyszło około 100 osób – dodaje dziekan R. Baranowicz. Zapewnia, że władze izby nie zapomniały w mijającym roku o seniorach. Trzy lata temu w izbie został założony Klub Seniora. – Na początku w spotkaniach brało udział kilkunastu radców prawnych. Teraz przychodzi już kilkadziesiąt osób. Spotykają się na prelekcjach albo wychodzą wspólnie do restauracji na spotkanie przy kawie. Tradycją jest organizowanie dla seniorów dwóch świątecznych spotkań: w Słupsku i w Koszalinie – stwierdził Romuald Baranowicz.*

Tradycją koszalińskiej izby stało się również organizowanie: choinki dla dzieci radców prawnych, raz w roku wyjazdu integracyjnego/wypoczynkowego (były wyjazdy samolotowe jak i autokarowe do Pragi, Wiednia i Budapesztu) i pikniku radców prawnych w lipcu.

– *Ostatnio wspólnie z dziekanami z Bydgoszczy i Torunia wpadliśmy na pomysł organizowania wspólnych szkoleń dla radców prawnych z naszych izb: w marcu przyszłego roku szkolenia z Izbą toruńską a na jesieni z Izbą bydgoską – dodał mec. Romuald Baranowicz.*

## We Wrocławiu „idą” młodzieńcy

– *To był pierwszy pełny rok nowej kadencji. Osobiście jestem zadowolony z tego, że tylu radców prawnych bierze udział w życiu Izby: spotkaniu noworocznym, pikniku czy szkoleniach. Jestem przekonany, że zainteresowanie szkoleniami utrzyma się także w przyszłym roku i że nie jest to związane tylko z końcem okresu szkoleniowego – powiedział **Leszek Korczak**, dziekan*

*Okręgowej Izby Radców Prawnych we Wrocławiu. Jak podkreśla, wśród osób, które aktywnie uczestniczą w działalności wrocławskiej izby są radcowie prawni, którzy w ostatnich 4–5 latach zakończyli aplikację radcowską. – Ich przedstawiciele są we wszystkich organach i bardzo dużo wnoszą do życia izby – dodaje mec. L. Korczak.*



Leszek Korczak

Fot. Jacek Barcz

## Pomorski „Niebieski Parasol” dla małych miejscowości

*Rok zaczął się spotkaniem noworocznym – jak mówi **Jerzy Mosek**, dziekan OIRP w Gdańsku – w którym udział wzięli nie tylko radcowie prawni, ale i przedstawiciele sądownictwa, samorządów terytorialnych z obszaru właściwości Izby, przedstawiciele innych samorządów zawodowych oraz wyższych uczelni z terenu Trójmiasta. Odbył się też coroczny bal radców prawnych, w którym uczestniczyło około 150 osób. – Dużym wydarzeniem była zorganizowana przez nas, pod honorowym patronatem Wojewody Pomorskiego, Marszałka Województwa Pomorskiego i Prezydenta Miasta Gdańska, międzynarodowa konferencja pod nazwą: „Chiny, Hongkong, Polska – nowy jedwabny szlak”. W konferencji uczestniczyli radcowie prawni z Polski, Chin i Hong Kongu, przedsiębiorcy i organizacje przedsiębiorców z Polski i Chin – mówi dziekan Jerzy Mosek.*

– *Odmienne od Krajowej Rady Radców Prawnych oceniając potrzebę organizacji akcji udzielania bezpłatnych porad prawnych, przeprowadziliśmy we wrześniu nasz pomorski „Niebieski Parasol”, kładąc nacisk na małe miejscowości. Akcja ta połączona była z niesieniem pomocy prawnej na rzecz osób poszkodowanych wskutek nawałnic z 11 i 12 sierpnia 2017 roku – stwierdził dziekan OIRP w Gdańsku.*

W minionym roku w gdańskiej izbie organizowanych było wiele imprez o charakterze integracyjnym: piknik, wspólne wyjścia do teatru, na koncerty, spacer tematyczny pod hasłem „Z paragrafem przez Gdańsk”, a także rajdy piesze (w obrębie województwa), biegi terenowe oraz ogólnopolskie turnieje piłki nożnej, w których uczestniczą zespoły złożone z radców prawnych, adwokatów, sędziów, komorników i innych zawodów prawniczych. Zorganizowano też turnieje siatkówki i koszykówki. Najważniejszą jednak, bo najbardziej masową imprezą integracyjną, także mijającego roku, jak podkreśla dziekan OIRP w Gdańsku Jerzy Mosek, jest zawsze piknik radców prawnych. W tegorocznym uczestniczyło w sumie 400 osób.

Gdańska izba pochwalić się może także współpracą w ramach porozumień, jakie zawarła ze swoimi odpowiednikami w Belgii, Francji, Hiszpanii, Wielkiej Brytanii, Włoch i Republiki



Jerzy Mosek

Fot. Jacek Barcz

Federalnej Niemiec. Współpraca ta polega na wymianie wiedzy i doświadczeń prawników, zarówno na bazie spotkań i dyskusji jak i praktycznej wymiany prawników. *Co najmniej raz w roku organizujemy wspólne panele dyskusyjne. Jeszcze w listopadzie na zaproszenie Izby Adwokackiej w Weronie pojechało 20 naszych radców, którzy wzięli udział w panelu dyskusyjnym poświęconym prawu rodzinnemu we Włoszech i w Polsce. W Gdańsku takie panele organizowaliśmy już dwukrotnie – zauważa Jerzy Mosek, dodając: współpracujemy z samorządami zawodowymi adwokatów z Rosji, Białorusi, Ukrainy, Mołdawii, Gruzji i Armenii.*

## W Opolu stawiają na szkolenia i integrację



Katarzyna Bisowska

– Podsumowując mijający rok z przyjemnością mogę stwierdzić że w naszej Izbie działo się bardzo dużo i były to wydarzenia pozytywne. Podkreślić należy, iż rok 2017 jest rokiem jubileuszowym, w którym świętujemy obchody 35-lecia Samorządu Radców Prawnych. W naszej Izbie 24 czerwca blisko 200 radców prawnych i zaproszonych gości uroczyste obchodziło to święto podczas imprezy plenerowej w pobliżu Opola. Pamiątkowymi Medalami z okazji 35-lecia Samorządu Radców Prawnych oraz odznakami „Zasłużony dla Samorządu Radców Prawnych” zostali uhonorowani radcy prawni w uznaniu zasług i pracy na rzecz samorządu – powiedziała nam **Katarzyna Bisowska**, dziekan OIRP w Opolu. Odznaki wraz z panią dziekan wręczał prezes Krajowej Rady Radców Prawnych Maciej Bobrowicz. Był też koncert muzyki rozrywkowej Orkiestry Dętej z Mykanowa, a potem radcowie i goście bawili się do rana w towarzystwie Dj-a.

Według mec. Katarzyny Bisowskiej, ważną imprezą dla opolskiej izby był też Maraton Opolski, który odbył się 14 maja, ponieważ startowało w nim blisko 60 radców prawnych i aplikantów z całego kraju w ramach IV Mistrzostw Radców Prawnych w biegu na dystansie półmaratonu. – *Ponadto nasi reprezentanci wzięli udział w konkurencji Sztafet Firmowych Maratonu Opolskiego* – dodaje dziekan opolskiej izby.

20 i 21 października 2017 r. członkowie Komisji Zagranicznej OIRP w Opolu uczestniczyli w międzynarodowym Polsko – Niemieckim Forum Prawniczym w Lipsku. OIRP w Opolu współorganizowała to wydarzenie wraz z OIRP we Wrocławiu, Poznaniu, Zielonej Górze oraz Szczecinie ze strony polskiej.

– *Ważną inicjatywą było również powołanie przez OIRP w Opolu Fundacji Radców Prawnych B2B, której celem jest m.in. działalność na rzecz radców prawnych i aplikantów, propagowanie wiedzy prawnej, promocja zawodu i wizerunku radcy prawnego* – mówi dziekan Katarzyna Bisowska. I dodaje: – *Aby nasi radcowie oderwali się nieco od pracy i obowiązków dnia codziennego zorganizowaliśmy dwukrotnie, przy okazji szkoleń wyjazdowych, gry plenerowe pt. „Fikcja prawna”, które cieszyły się ogromnym zainteresowaniem i okazały się doskonałą formą rozrywki.*

## W Katowicach cenią przeszłość, ale patrzą w przyszłość

– *Pytanie o kończący się rok zawęza odpowiedź, bo samorząd nie powstał w tym roku, ani też nie wydarzyło się nic takiego szczególnego, co by ten rok miało wyróżniać. Można wskazać na jubileusz 35-lecia istnienia samorządu radców prawnych. I choć nie organizowaliśmy żadnej akademii ku czci, to jednak akcentowaliśmy ten fakt, bo przetrwać 35 lat w obecnych czasach to już osiągnięcie nie lada. Wierzymy jednak, że kolejne jubileusze przed nami* – mówi **Marek Wojewoda**, wicedziekan OIRP w Katowicach. Widoczne to było podczas ślubowania młodych radców prawnych, powiązanego z wręczeniem medali jubileuszowych dla zasłużonych radców prawnych. Takie spotkanie pokoleń.

– *Zwieńczeniem naszej tegorocznej działalności była międzynarodowa konferencja naukowa zatytułowana „Ochrona dóbr osobistych w państwach członkowskich Unii Europejskiej”, która odbyła się 17 listopada (z jubileuszowymi akcentami). Nowością tego roku było powstanie ośrodka mediacji gospodarczej, choć – co trzeba przyznać – z inicjatywą wyszła Krajowa Izba Radców Prawnych, a my wpisaliśmy się w ten program* – mówi wicedziekan Marek Wojewoda. I dodaje: – *Obserwujemy coraz większą potrzebę integracji środowiska, potrzebę przebywania razem, co widać na dorocznych piknikach radców prawnych, w których z roku na rok udział bierze coraz więcej radców prawnych. Jak mówi, wychodząc naprzeciw tym potrzebom, katowicka izba organizuje także wyjścia do teatru dla dzieci radców, a dla samych radców koncerty symfoniczne połączone z pogadanką przy kawie.*

– *Najpierw musieliśmy zachęcać do udziału w tych spotkaniach, a teraz musimy wręcz odmawiać z uwagi na brak miejsc* – podkreśla mec. Marek Wojewoda.

Wicedziekan OIRP w Katowicach zapewnia też, że radcowie coraz bardziej są również widoczni w szkołach w ramach Dni Edukacji Prawniczej. – *W efekcie kiedyś może ci ludzie przyjdą do nas po pomoc, a nie będzie tak, jak ciągle się jeszcze zdarza, że przysłowiowy szwagier wie lepiej* – mówi mec. Marek Wojewoda.

## Białystok otwiera się na advokaturę ze Wschodu

– *Trudno jest oceniać ten mijający rok jednoznacznie, bo wiele jest aspektów, przez pryzmat których należałoby spojrzeć na te miesiące, ale z lokalnego punktu widzenia myślę, że był to rok udany* – uważa **Andrzej Kaliński**, Dziekan Okręgowej Izby Radców Prawnych w Białymstoku. Przede wszystkim z uwagi na



Marek Wojewoda

Fot. Jacek Barcz

Fot. Jacek Barcz



Andrzej Kaliński

Fot. Jacek Barcz



jubileusz 35-lecia istnienia samorządu radców prawnych, który był obchodzony w lipcu. Jak mówi mec. Andrzej Kaliński, odbyło się też w tym czasie wiele wydarzeń o charakterze integracyjnym i szkoleniowym, które cieszyły się sporym zainteresowaniem aplikantów i radców prawnych. – *W maju organizowaliśmy międzynarodową konferencję poświęconą współpracy prawników Europy Środkowo-Wschodniej. Spotkanie, w którym wzięli udział przedstawiciele adwokatury z Litwy, Białorusi i Rosji zaowocowało możliwością nawiązania współpracy z tamtejszymi adwokatami* – mówi dziekan białostockiej izby mec. Andrzej Kaliński.

## Nowa siedziba, nowy „duch” w Rzeszowie



Paweł Dubis

– *To był wyjątkowy rok – rozpoczęty otwarciem nowej siedziby, w której jest zdecydowanie więcej przestrzeni, obszerne i nowoczesnie wyposażone sale wykładowe i, co szczególnie cieszy młodych radców prawnych, tzw. pokój radcowski* – powiedział nam **Paweł Dubis**, radca prawny z OIRP w Rzeszowie. Jak mówi, to właśnie ta siedziba tchnęła w radców prawnych nowego ducha i stała się dla

wielu członków rzeszowskiej izby asumptem do działania.

I tak, w 2017 r. OIRP w Rzeszowie uruchomiła nową stronę internetową oraz wewnętrzny extranet ułatwiający radcom prawnym dostęp do informacji bezpośrednio ich dotyczących. – *Mamy także nowy, innowacyjny system elektroniczny umożliwiający radcom prawnym i aplikantom zapisywanie się na szkolenia oraz stworzony specjalnie na potrzeby OIRP w Rzeszowie system losowania radców prawnych do nieodpłatnej pomocy prawnej. Rada OIRP w Rzeszowie uregulowała również kwestie przydzielania radców prawnych do spraw z urzędu* – wymienia mec. Paweł Dubis. Nie może więc dziwić kolejna inicjatywa OIRP w Rzeszowie powołania redakcji przygotowującej wpisy na portalu społecznościowym Facebook. – *Mamy już ponad 800 polubień, nasz profil obserwują nie tylko radcy prawni i aplikanci, ale także wiele osób spoza środowiska* – mówi radca prawny Paweł Dubis. I dodaje: – *Członkowie OIRP w Rzeszowie zaangażowali się także w pomoc charytatywną i wsparcie Domu Samotnej Matki w Rzeszowie organizując zbiórki, gdy tylko jest taka potrzeba oraz w akcje Szlachetna Paczka. Dla Rzeszowskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Niepełnosprawnością Inteligencjonalną radcowie prawni w naszej izbie zorganizowali symulację rozprawy sądowej.*

W tym roku w OIRP w Rzeszowie utworzony został także Ośrodek Mediacji. W październiku zostały zorganizowane dni otwarte Izby związane z obchodami Tygodnia Mediacji i Międzynarodowego Dnia Mediacji oraz jubileuszem 35-lecia istnienia samorządu radcowskiego. Wydarzenie to skierowane było do bardzo zróżnicowanej grupy odbiorców i miało za zadanie poszerzenie ich świadomości prawnej a także zapoznanie ich z zawodem radcy prawnego. Na uwagę zasługuje

również działalność aplikantów radcowskich którzy zorganizowali w końcu listopada Forum Aplikantów. Podobnie jak i w innych izbach, także OIRP w Rzeszowie zaangażowała się w edukację prawną w szkołach (w 2017 r. do tego projektu przystąpiło 50 szkół na podkarpaciu).

– *Oprócz tego członkowie OIRP w Rzeszowie wspólnie z KIRP zorganizowali Rajd Bieszczadzki* – podkreśla mec. Paweł Dubis.

## Warszawa nie zwalnia tempa

W OIRP w Warszawie rok 2017 obfitował w liczne wydarzenia. Punktem centralnym była uroczysta gala z okazji Jubileuszu 35-lecia samorządu radców prawnych, która odbyła się 23 czerwca 2017 r. w Pałacu Zamoyskich w Warszawie.

– *W 2017 roku Izba warszawska kontynuowała działania promujące zawód radcy prawnego. W marcu pojawiły się nowe ulotki, a w czerwcu uruchomiliśmy profil Izby warszawskiej na Facebooku (<https://www.facebook.com/oirp.warszawa/>). Dodatkowo, zamieściliśmy specjalny materiał reklamowy w dwunastu czasopiśmie branżowych, wydawanych na terenie województwa mazowieckiego. Materiały promocyjne dotyczące radców prawnych opublikowano również w dwóch tygodnikach tematycznych: „Niedziela” oraz „Gość Niedzielny”. Oba tytuły są jednymi z najczęściej kupowanych tygodników w kraju. Uruchomiliśmy również nasze stoiska podczas dwóch specjalistycznych, branżowych wydarzeń odbywających się w Warszawskim Centrum EXPO XXI: XIII Międzynarodowych Targów Agrotechniki Sadowniczej – Fruitpro (1–2 lutego) oraz Targów Mieszkań i Domów (4–5 lutego oraz 30–31 października)* – mówi **Jarosław Dąbkowski**,



Jarosław Dąbkowski

członek Rady OIRP w Warszawie. I dodaje: – *przedstawiciele naszej Izby promowali również zawód radcy prawnego uczestnicząc m.in. w konferencji Legal Market Day oraz VII edycji Prawniczych Targów Praktyk i Pracy, a także w konferencji „Samorząd zawodowy gwarantem bezpieczeństwa jednostki”, zorganizowanej przez Mazowieckie Forum Samorządów Zawodów Zaufania Publicznego.*

W październiku 2017 r. OIRP w Warszawie rozpoczęła realizację nowej kampanii wizerunkowej (*piszemy o niej na kol. 28–29 – red.*)

Na początku 2017 r. Izba warszawska uruchomiła bezpłatną, mobilną aplikację LawBay na smartfony, dedykowaną radcom prawnym, dzięki której można na bieżąco śledzić prawnicze szkolenia, konferencje i wydarzenia integracyjne, odbywające się zarówno w Polsce, jak i za granicą Ponadto, w związku z bardzo szybkim rozwojem narzędzi informatycznych i wynikającymi z tego nowymi wyzwaniem dla radców prawnych, OIRP w Warszawie rozpoczęła prace nad przygotowaniem materiałów o charakterze poradnikowym w tym zakresie. W 2017 r. miały miejsce liczne szkolenia i konferencje obejmujące różne aspekty wykorzystania nowoczesnych

technologii w działalności zawodowej radcy prawnego, w tym konferencja „Prawnicy wobec postępujących wyzwań technologicznych”, która – wobec bardzo dużego zainteresowania – ma stać się konferencją cykliczną.

Jednym z istotnych obszarów aktywności Izby warszawskiej jest wymiana doświadczeń zawodowych z prawnikami z innych państw, poprzez udział w krajowych i międzynarodowych inicjatywach dotyczących rozwoju współpracy między środowiskami prawniczymi. – *W styczniu podpisaliśmy umowę o współpracy z Izbą adwokacką w Mediolanie, w maju zorganizowaliśmy The FBE International Contract Competition, a w czerwcu – Konferencję Modern Bar Association. Ponadto, w mijającym roku uczestniczyliśmy w licznych konferencjach międzynarodowych, m.in. w Barcelonie, w Mediolanie, w Soffii, w Berlinie i w Londynie, a także w konferencji World City Bar Leaders w Tokio, w Międzynarodowym konkursie krasomówczym FBE oraz w Polsko-Niemieckim Forum Prawniczym w Lipsku – podkreśla Jarosław Dąbkowski.*

Członkowie Izby warszawskiej z zaangażowaniem uczestniczą w działaniach mających na celu edukację prawną społeczeństwa. W 2017 roku, w ramach obchodów Europejskiego Dnia Prawnika, radcowie prawni przeprowadzili specjalne zajęcia, których celem było przybliżenie młodzieży kwestii związanych ze stosowaniem prawa. Zajęcia odbyły się w 24 szkołach na terenie Warszawy oraz województwa mazowieckiego. – *8 listopada, we współpracy z LXIII LO im. Łajosa Kossutha w Warszawie, rozpoczęliśmy program usystematyzowanych zajęć z prawa dla młodzieży. W tym roku jest to program pilotażowy, który będzie dostosowywany do potrzeb i oczekiwań uczniów. Natomiast od 2018 r. zostanie włączony do zajęć programowych jednej z klas, która będzie sprofilowana na edukację prawną. Pomysł uzyskał akceptację Kuratorium Oświaty w Warszawie – podkreśla mec. Dąbkowski.*

Izba warszawska stale współpracuje z Europejskim Stowarzyszeniem Prawników ELSA. Radcowie prawni z OIRP w Warszawie uczestniczyli jako jurorzy lub arbitrzy m.in. w konkursie Uniwersytetu Warszawskiego Moot, XXI Lokalnym Konkursie Krasomówczym, turnieju negocjacyjnym prowadzonym w ramach Prawniczych Targów Praktyk i Pracy oraz wsparli Konkurs Prawa Administracyjnego organizowany przez Uniwersytet Warszawski.

Niezmiernie dużym zainteresowaniem cieszą się działania OIRP w Warszawie o charakterze integracyjnym. Cyklicznie odbywają się między innymi: czerwcowy Piknik Radcy Prawnego, karnawałowy Bal Aplikantów Radcowskich oraz dziecięca zabawa mikołajkowa. Ważną inicjatywą Izby warszawskiej jest także, organizowana już po raz piąty, akcja „Aplikanci Seniorom”, w ramach której aplikanci odwiedzają najstarszych członków Izby w okresie Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku, składając im życzenia i przekazując symboliczny upominek.

Należy również wspomnieć o aktywnym zaangażowaniu członków Izby w warszawskiej w wydarzenia sportowe – w 2017 roku radcowie prawni i aplikanci uczestniczyli m.in. w III Ogólnopolskich Mistrzostwa Lekarzy i Prawników

w Szachach, Turnieju Siatkarskim o Puchar Dziekana w Warszawie, XVIII Turnieju Tenisowym o Puchar Dziekana w Warszawie, II Turnieju Ligi Golfa w Izbie warszawskiej, Regatach o Puchar Dziekana OIRP w Warszawie oraz Biegu Powstania Warszawskiego i Biegu Niepodległości, w ramach których prowadzona jest klasyfikacja o Puchar Dziekana OIRP w Warszawie.

– *Izba warszawska nie zamierza zwalniać tempa. Będziemy kontynuować i rozwijać dotychczasowe aktywności, mamy też nowe, ambitne zamierzenia. 2018 rok w naszej Izbie zapowiada się jeszcze bardziej interesująco – mówi mec. Jarosław Dąbkowski.*

## Szkolenia i integracja także w innych częściach kraju

Dużo dzieje się także w innych izbach. Przedstawiciele OIRP w **Poznaniu** (mec. Sergiusz Foltynowicz, wiceprzewodniczący Komisji Prawo bez Granic i mec. Artur Wierzbicki, przewodniczący Komisji Praw Człowieka i Wolności FBE) wzięli udział w jubileuszowej konferencji Federacji Europejskich Izb Prawniczych (FBE) w Londynie, której motywem przewodnim była kwestia „Prawnicy a zmiany klimatyczne”. Ponadto w ramach integracji poznańska izba zorganizowała maraton filmowy „Andrzejki w kinie”, kurs samoobrony dla radców prawnych i wycieczki do Drezna i Warszawy.

Z kolei w Lublinie, pod patronatem dziekana OIRP w **Lublinie** oraz dziekana Okręgowej Izby Adwokackiej w Lublinie, przy wsparciu finansowym Izby Adwokackiej w Lublinie oraz Izby Radców Prawnych w Lublinie odbył się IV Otwarty Halowy Turniej Prawników w Tenisie. Wzięli w nim udział adwokaci, komornicy, notariusze, prokuratorzy, radcowie prawni, sędziowie, asesory, referendarze oraz aplikanci wszystkich profesji prawniczych. Po raz pierwszy w Lublinie – w połowie września tego roku – odbyła się XXVIII Ogólnopolska Spartakiada Prawników. Organizatorem wydarzenia była Okręgowa Izba Radców Prawnych w Lublinie wraz z Fundacją „Znam Prawo” przy wsparciu wszystkich samorządów prawniczych oraz lokalnych uczelni wyższych. Patronatu udzielili Spartakiadzie: Minister Sportu i Turystyki, Prezydent Miasta Lublin, Wojewoda Lubelski, Marszałek Województwa Lubelskiego oraz Komendant Wojewódzkiej Policji w Lublinie.

Swoje sportowe imprezy miała także OIRP w **Olsztynie**. Pod patronatem dziekana tamtejszej izby i patronatem prezesa Fundacji Radców Prawnych IUS w Olsztynie oraz przy udziale Stowarzyszenia Prawników Spartakiada 2008, zorganizowane zostały XVII Otwarte Mistrzostwa Prawników Województwa Warmińsko-Mazurskiego w Tenisie Ziemnym.

Natomiast Okręgowa Izba Radców Prawnych w **Toruniu** zorganizowała dwie wycieczki: na przełomie kwietnia i maja 2017 r. na Białoruś – polskim szlakiem oraz we wrześniu do Borów Tucholskich (w ramach wycieczek integracyjnych po najbliższej okolicy).

Na podkreślenie zasługuje też wyróżnienie, jakie otrzymała OIRP we Wrocławiu w IV edycji konkursu KIRP na najlepszy projekt zagraniczny. ◀

Bogdan Bugdalski

# MAGICZNE ŚWIĘTA, CZYLI OPOWIEŚCI PRAWIE WIGILIJNE KILKA PRZEPISÓW RAD I WSPOMNIEŃ NA ŚWIĄTECZNY CZAS

Święta Bożego Narodzenia w Polsce to czas szczególny, zwłaszcza dla katolików. Jednak w tradycji i kulturze polskiej to święto ma wymiar ponad religijny, a to sprawia, że przeżywają je wszyscy – zarówno osoby wierzące, jak i niewierzące.

Zasadniczo przedświąteczne spotkania lubimy, tak jak lubimy przeżywać święta Bożego Narodzenia w gronie rodziny przy suto zastawionym stole. Najbardziej zaś w świętach cenimy sobie spokój i rodzinną atmosferę, którą staramy się stworzyć, tak jak tworzyły ją nasze mamy, babcie. Jednak nie bardzo nam się podoba, gdy ze względu na wymogi marketingowe lub korporacyjne niemal od początku grudnia musimy świętować. Zławsza, gdy trzeba przerwać pilną pracę i pójść na ogólnofirmowe spotkanie oplatkowe i składać życzenia osobom, których nie znamy. W takich okolicznościach trudno mówić o przyjemności, a raczej o obowiązku. Kiedy jednak uda nam się znaleźć w sobie tę chwilę zadumy, spokoju i radości ze wspólnego spotkania, staramy się ją celebrować jak najdłużej.

O te właśnie chwile postanowiliśmy zapytać przedstawicieli władz samorządu radcowskiego – członków Prezydium KRRP: czy lubią firmowe wigilie, jak spędzają Boże Narodzenie, czy sprawiają im one przyjemność, co w nich lubią najbardziej i jakie budzą w nich wspomnienia? Co konkretnie powiedzieli pytani radcowie? Przede wszystkim, że Święta to szczególny czas.

## Szczególny czas

Miałem możliwość porównania „świątecznych klimatów” w wielu krajach i żaden z nich nie da się porównać z Polską. Zapach świąt unosi się w powietrzu już w listopadzie. Pięknie udekorowane i oświetlone ulice i witryny sklepowe, muzyka w centrach handlowych, w których kupujemy wtedy prezenty i czytane napływające życzenia wprowadzają nas stopniowo w niepowtarzalny nastrój tego jedynego dnia w roku – mówi **Maciej Bobrowicz**, prezes KRRP. Dnia, w którym nie odbieramy służbowych maili i sms-ów, w którym

uśmiechamy się do nie lubianego sąsiada, powiemy coś miłego gburowatej kasjerce w sklepie i spojrzymy wyrozumiale na kierowcę, który zajechał nam drogę. Nie sposób zapomnieć o nieodłącznym symbolu świąt – znajdujących pod choinką świątecznych prezentach. I tak myślę, że chyba przyjemność obdarowywania jest większa od drugiej świątecznej przyjemności – ich otrzymywania... A kiedy święta miną (bo, niestety, jakoś przedziwnie krótko trwają) myślimy sobie „szkoda”, że tylko jeden dzień w roku... taki jest” – podkreśla Maciej Bobrowicz.

– Święta Bożego Narodzenia to czas radości i pojednania, okazja do refleksji i zapoczątkowania zmian na lepsze. Spotkania ze współpracownikami w okresie świątecznym to wspinała sposobność, by podziękować im za pracę i zaangażowanie w mijającym roku. To idealny czas, aby złożyć życzenia wyjątkowym osobom, z którymi przez cały rok pokonywaliśmy liczne trudności – powiedział **Bartosz Opaliński**, dziekan Rady OIRP w Rzeszowie i członek Prezydium KRRP.

– Święta to czas, gdy wszyscy zwalniamy i słuchamy siebie nawzajem bardziej uważnie, tak jak być może częściej powinniśmy to robić na co dzień. Przypominam sobie o tym właśnie na izbowych wigiliach z seniorami, które od kilku lat stały się dla mnie początkiem celebracji świątecznego czasu – podkreślił **Włodzimierz Chróścik**, dziekan Rady OIRP w Warszawie i członek Prezydium KRRP.

– Święta to okazja do spotkań, biesiadowania, rozmów, kolędowania. Bycie razem z najbliższymi jest dla mnie największą radością – stwierdziła **Elwira Szurmińska-Kamińska**, sekretarz KRRP.

## Wigilia w pracy

Czy warto ją organizować w środowisku pracy? Dla wypowiadających się członków Prezydium KRRP ta kwestia nie ulega

Fot. JArchivum



Maciej Bobrowicz



Bartosz Opaliński

Fot. OIRP Rzeszów



wątpliwości – trzeba się spotykać i to zarówno w kancelariach, jak i w izbach. Dlaczego?

– Wigilie firmowe i samorządowe to świetny sposób na dodatkową integrację i wprowadzenie pozytywnej atmosfery wśród współpracowników. Takie wydarzenia są potrzebne, tym bardziej, że łączą radców prawnych w różnym wieku. W ciągu roku nie mamy zbyt wielu okazji, aby zobaczyć się w tak szerokim gronie osób związanych z samorządem – argumentuje **Bartosz Opałiński**. – W zeszłym roku zorganizowaliśmy z Radą OIRP w Rzeszowie pierwsze spotkanie wigilijne w siedzibie izby. Uczestnicy podzielili się opłatkiem, złożyli sobie życzenia i spędzili miły czas na rozmowach przy smacznym poczęstunku i wspólnym kolędowaniu. Wszyscy wyrazili nadzieję na kolejne spotkania.

Podobna atmosfera przed świętami panuje również w izbie toruńskiej.

– Ostatnie dni przed świętami Bożego Narodzenia to tradycyjnie okres spotkań nie tylko w biurze izby z pracownikami czy przedstawicielami samorządu, ale z naszymi rencistami i emerytami. Przy opłatku, którym się wszyscy dzielą, śpiewamy kolędy i rozmawiamy o upływającym roku. Takie spotkania są bardzo ważne dla uczestników, którzy mimo niewykonywania już zawodu czują bliską więź z samorządem. Przybywają na nie chętnie. Podczas tych spotkań wspominamy minione lata, planując najbliższe święta i przygotowując się do nich nie tylko kulinarnie, ale i duchowo – podkreśla **Ryszard Wilmanowicz**, dziekan OIRP w Toruniu.

Również dla mec. **Włodzimierza Chróścika** spotkania z koleżankami i kolegami z izby są bardzo ważne. – Jestem bardzo wdzięczny tym, którzy w gonitwie przedświątecznych przygotowań znajdują chwilę na wizytę w izbie i złożenie sobie życzeń. Szczególne znaczenie mają dla mnie spotkania z seniorami. Wspólnie wtedy kolędujemy, słuchamy poezji, zwyczajnie rozmawiamy – podkreśla.

– Tradycyjnie w izbie organizujemy wigilię dla seniorów – uważamy, że jest to nasz obowiązek, dlatego na tych wigiliach obecni są zawsze dziekan i członkowie prezydium. Natomiast dla reszty, dla nas wszystkich, którzy tworzymy izbę: rzeczników dyscyplinarnych, sędziów, rady, robimy spotkanie składkowe. Kto ma ochotę, ten przychodzi. Na wigilii izbowej mamy więc tylko chętnych (oraz tych, którzy mieli czas w niej uczestniczyć), a tym samym odpada nam problem, jak taką imprezę zaksięgować, skąd wziąć na nią pieniądze. Formułę składkową wprowadziliśmy dwa lata temu i ona się przyjęła – wyjaśnia **Leszek Korczak**, dziekan Rady OIRP we Wrocławiu oraz wiceprezes KRRP.

Mec. Leszek Korczak spotkania wigilijne stara się organizować również w kancelarii, którą prowadzi ze współnikiem.

– To mała kancelaria, w której nie ma możliwości pracowania z kimś, kogo byśmy nie lubili. Jeśli więc tylko udaje nam się znaleźć

czas na wspólne spotkania, to je organizujemy. Odbywają się one zazwyczaj w pracy, ale staramy się je maksymalnie odformalizować. Sprawić, żeby było one przyjemne dla wszystkich. Zawsze jest miło porozmawiać sobie z ludźmi o tym, co ich interesuje, co lubią zjeść, czy jaki film ostatnio widzieli, a nie czy już dostaliśmy odpowiedź na pismo, czy do jakiejś sprawy już się odnieśliśmy, czy zdążymy. Ja bardzo lubię ludzi i takie spotkania sprawiają mi ogromną przyjemność.

Nie zawsze jednak takie spotkania się udają, a bywa, że ich zorganizowanie staje się wręcz niemożliwe. Mówi o tym **Magdalena Witkowska**, członek Prezydium OIRP w Gdańsku i KRRP. – W początkowym okresie istnienia kancelarii mieliśmy piękny zwyczaj zasiadania tuż przed świętami do wspólnie zastawionego stołu. Każdy z partnerów i pracowników przychodził z ulubioną potrawą wigilijną i opowiadał o swoich zwyczajach świątecznych. Z czasem nawał pracy oraz spotkania przedświąteczne organizowane przez naszych klientów, w których też bierzemy udział, spowodowały, że zaniechaliśmy tego zwyczaju. Kontynuujemy natomiast tradycję przyjęć noworocznych organizowanych przez OIRP w Gdańsku. Są one miłą okazją do spotkania dawno niewidzianych i podobnie zapracowanych kolegów i koleżanek, a także czasem wspólnej refleksji nad tym, co było i co nas czeka w kolejnym roku.

Wygląda więc na to, że w okresie przedświątecznym radcowie lubią się ze sobą spotykać i chętnie to robią. Spotkania odbywają się zarówno w okręgowych izbach, jak i kancelariach, w ich siedzibach lub poza nimi – w restauracjach, i są finansowane ze środków własnych, czasami składek ich uczestników. Najważniejsze jest jednak, aby te wigilie wynikały z autentycznej potrzeby, odbywały się bez pośpiechu i w prawdziwie świątecznej, w przyjemnej (a nie sztywnej) atmosferze.

– Pozwalają one na inny, bliższy kontakt z ludźmi – podkreśla **Michał Korwek**, wicedziekan Rady OIRP w Olsztynie oraz wiceprezes KRRP. – Kalorii nie liczę, a dania wigilijne są przepyszne. Najbardziej lubię nasze kancelaryjne wigilie, kiedy w dobrej restauracji, wesołej świątecznej atmosferze, po pracy, z reguły w piątek lub sobotę wieczorem przed świętami spotykamy się z pracownikami i współpracownikami degustując nie tylko wigilijne potrawy.

## Święta w domu

Bez względu na to, jakiej wigilii byśmy w miejscu pracy nie zrobili, to na pewno nie będzie ona miała atmosfery świąt organizowanych w domu. Nie przypadkiem, bowiem te święta Bożego Narodzenia nazywamy rodzinnymi. Jak je spędzamy?

Na to pytanie mec. **Leszek Korczak** odpowiada bez namysłu: w domu, gdy są wszyscy.

– Lubię, żeby była moja mama, teściowie. Kiedy jesteśmy razem, to dla mnie są to prawdziwe święta. To jest też pasterka – chodziłem na nią jako dziecko i chodzę jako dorosły. W różnych miejscach. Dla mnie to prawdziwa magia, kiedy śpiewają „Wśród nocnej ciszy”. To ulubiona kolęda we Wrocławiu i w Zielonej Górze.

Fot. Jacek Barcz



Ryszard Wilmanowicz

Fot. Jacek Barcz



Leszek Korczak

Fot. Jacek Barcz



Michał Korwek

Mec. **Bartosz Opaliński** również spędza je rodzinie, bo – jak podkreśla – najważniejsza w życiu jest Kochająca rodzina, ponieważ to od niej czerpiemy siłę, wrażliwość i kreatywność.

– *Święta Bożego Narodzenia mają szczególnie, magiczny charakter. Chociaż wszystko jest takie, jak co roku, to każda chwila świąt jest dla mnie warta zapamiętania. Nie chodzi tylko o prezenty, dekoracje czy wyszukane potrawy – najważniejsze jest ciepło rodzinne i sama idea świąt. Co roku ubieramy żywą choinkę, która wprowadza nas w ten magiczny czas. Większość potraw na wigilijną kolację przyrządzamy wspólnie, ja osobiście jestem odpowiedzialny za przygotowanie karpia we wszelkich postaciach – tradycyjnego w galarecie oraz smażonego. Świąteczny czas w rodzinnym domu wspominam przede wszystkim, jako wspólne kolędowanie i ten zwyczaj przekazuję swoim synom. Jestem tradycjonalistą, dlatego dziś staram się wyczarować wyjątkową atmosferę dla mojej rodziny, aby magia świąt Bożego Narodzenia została ze mną i z moimi bliskimi jak najdłużej.*

Dla **Elwiry Szurmińskiej-Kamińskiej** święta Bożego Narodzenia to przede wszystkim czas rodzinnych spotkań. Tak było, kiedy żyła jej ukończona babcia Zosia i tak jest obecnie.

– *Rodzina mojej mamy jest rozrzucona po świecie i w różnych miejscach Polski, dlatego wszyscy obowiązkowo spotykaliśmy się u babci na święta – wyjaśnia. – Po Wigilii, która składała się z tradycyjnych dań – barszczu z uszkami, pierogów z kapustą i smażonego karpia, zawsze wspólnie kolędowaliśmy. Siadaliśmy do instrumentów – dziadek grał na skrzypcach, ja i moja Mama na pianinie, brat Mamy na akordeonie, a mój syn na gitarze – graliśmy i śpiewaliśmy. Ulubioną kolędką mojej babci była „Cicha noc”. Uwieńczeniem wigilijnej kolacji były odwiedziny Gwiazdora, którym zawsze był ktoś z męskiej części rodziny. Były prezenty i różgi – mnóstwo radości i śmiechu!*

*Wieczór wigilijny kończyła pasterka. Teraz, gdy moi dziadkowie już nie żyją, staram się kontynuować tę rodzinną tradycję. Corocznie urządzam Wigilię u siebie w domu. Przyjeżdżają moi rodzice, dzieci. Staram się, aby odwiedzili mnie w tym czasie również członkowie dalszej rodziny i znajomi.*

– *Moje najbardziej poruszające wspomnienia ze świąt Bożego Narodzenia pochodzą jeszcze z dzieciństwa – wspomina mec. **Włodzimierz Chróścik**. Jak większość dzieci, traktowałem je, jako magiczny czas, złożony niemal z samych przyjemności. Ekscytująca była sama atmosfera przygotowań – krzątania w domu, w kuchni, na podwórzu. Pamiętam, że byłem tak pod*

*ekscytowany oczekiwaniem na choinkę i prezenty, że dawałem się przekonać rodzicom do prac domowych, co poza świętami nie zdarzało się zbyt często. Gdy ponad 20 osób – dziadków, wujków, cioc – zjeżdżało się i zasiadało przy jednym stole, w moim domu w święta zawsze było gwarno i wesoło. Bardzo to lubię. Ten leniwy czas spędzany*

*z bliskimi przy pysznych potrawach i podczas spacerów w pobliskim lesie, bez telefonu i komputera, to dla mnie kwintesencja odpoczynku. Czas refleksji – podkreśla.*

I nie jest w tym podejściu do Bożego Narodzenia odosobniony – przytłoczeni codziennymi sprawami niemal wszyscy szukamy wytchnienia. A czas świąt jest do tego doskonałym pretekstem.

## Czas relaksu

– *Odkąd dzieci w rodzinie stały się dorosłe, ulubionym sposobem na przetrwanie świąt jest wyjazd na Mazury – opowiada mec. **Magdalena Witkowska**. – Wspólny czas spędzamy na snuciu opowieści i anegdotek rodzinnych przy stole lub w czasie zajęć sportowych i spacerów. Historia rodziny jest na tyle zawila i intrygująca, że nie trzeba sięgać do seriali telewizyjnych. Młodsze pokolenie szczególnie dopytuje o swoich przodków i doszukuje się podobieństw. Bardzo to wszyscy lubimy, nawet, gdy niektóre historie są wielokrotnie powtarzane.*

Najważniejsze jest, żeby w te dni znaleźć czas dla siebie i rodziny podpowiada **mec. Korczak**. – *To największa przyjemność, kiedy możemy rodzinie usiąść przy śniadaniu świątecznym i nigdzie się nie spieszyć. Oczywiście z małymi przerwami, bo jak jest cała rodzina w domu, to gospodarze zachowują się jak właściciele pensjonatu – jak się skończy podawanie śniadania, to trzeba wszystko pozbierać, żeby móc podać obiad itd., w czym staram się pomagać żonie. Mimo wszystko jednak znajdujemy wtedy czas, żeby sobie posiedzieć, porozmawiać, po prostu się nie spieszyć.*

Mec. **Michał Korwek** ma na spędzenie świąt nieco inny sposób. – *Korzystając z tego, że po pierwsze jestem z rodziną, po drugie – jestem w domu (co w weekendy nie jest u mnie częstym zjawiskiem), nie poprzestaję na objadaniu się. Każde święta staram się spędzać aktywnie: rano biegam (kiedyś jak były prawdziwe zimy to na nartach), a potem się objadam. Po posiłku znajduje sobie jakieś kolejne zajęcie „ruchowe”, potem objadanie, wspólny spacer, objadanie itd. Aż do wieczora, który z reguły spędzam albo w gronie rodziny (nawet tej dalszej – Teściowej), albo ze znajomymi.*

## Czekając na święta

„Święta, święta i po świętach” żartujemy zwykle, kwitując ten niezwykły czas, kiedy już wrócimy do pracy. Wrzuceni w jej wir oraz w przygotowania do balów sylwestrowych, karnawałowych, wyjazdów zimowych, szybko o nich zapominamy. A jednak, gdy znów się zbliżają, z radością je witamy, licząc, że w tym roku spotkania wigilijne w pracy będą jeszcze bardziej udane, czas spędzony z rodziną przyjemniejszy, prezenty pod choinką piękniejsze, a same święta radośniejsze. I oby zawsze tak się działo. ◀

WESOŁYCH ŚWIĄT! 

Fot. Jacek Barcz



Elwira Szurmińska-Kamińska

Fot. Jacek Barcz



Włodzimierz Chróścik

Fot. Jacek Barcz



Magdalena Witkowska

# LEKCJA PRAWA JAK ZABAWA

**Jeśli chcemy mieć w przyszłości światłych obywateli i dobrych prawników, powinniśmy zadbać o to już teraz. Nie tylko w ramach korporacji czy na wydziałach prawa, ale i w szkołach podstawowych. Właśnie taka myśl przyświecała pomysłodawcom „Prawie bajek” – pierwszej serii bajek o prawie i prawnikach!**

Inspiracją do stworzenia książeczek była krytyczna obserwacja systemu szkolnictwa. Płynące z niej wnioski potwierdzili sami wychowawcy klas 1–3 – na edukację prawną uczniów nie ma pomysłu. Skutkiem tego jest nieświadomość dzieci, która przekłada się później na ich błędne decyzje w dorosłym życiu. O powstaniu „Prawie bajek” zdecydowała również chęć popularyzacji zawodu prawnika. Celem twórców jest ukazanie mecenasów, jako bohaterów, którzy – dzięki swojej wiedzy i doświadczeniu – pomagają innym wyjść z kłopotów.

Aby zainteresować najmłodszych, trzeba nie tylko mówić ich językiem, ale również dotykać bliskich im problemów. Dlatego „Twarde prawo, ale prawo” opisuje przygodę Emilki, która wbrew zakazowi rodziców wybiera się z kolegą na przejażdżkę rowerową. Wyprawa ma niefortunny finał – dziewczynka wjeżdża w drogi samochód, poważnie go uszkadzając. Historia zmierza do szczęśliwego i sprawiedliwego końca, ale daje rodzicom pretekst do rozmowy z dziećmi na temat odpowiedzialności za szkodę, winy za zdarzenie czy kwestii odszkodowań i ubezpieczeń.

Pierwsza książka z cyklu „Prawie bajek” opowiada natomiast historię Oskara, który tak marzy o konsoli, że wykrada tacie dowód osobisty i daje się nabrać internetowym oszustom. Jego przygoda jest doskonałym wstępem do dyskusji z najmłodszymi na temat kradzieży danych osobowych czy bezpieczeństwa zakupów w sieci.

Walory serii docenił Rzecznik Praw Obywatelskich Adam Bodnar, obejmując obie publikacje patronatem honorowym.

Aby opowieści edukacyjne spełniły swoje zadanie, konieczne było zaangażowanie odpowiednich ludzi. Tekst przygotował Jakub Skworz, autor książki „Adaś Mickiewicz. Łobuz i mistrz” oraz serii bajek o „Księżniczce Adeli” czy „Wampirku Alfredzie”. O ilustracje zadbał rysownik Przemysław Liput. Treść „Prawie bajek” skonsultowali prawnicy, co daje pewność, że ze wszystkich porad udzielonych przez bajkowych mecenasów można skorzystać w prawdziwym życiu.

Istotnym elementem towarzyszącym książkom jest akcja edukacyjna. Polega ona na przeprowadzaniu lekcji z zakresu



prawa w pierwszych klasach szkół podstawowych. Pomysłodawcami i głównymi koordynatorami działań są prawnicy kancelarii prawnej PragmatIQ z Poznania, którzy przez rok przeprowadzili 36 zajęć w 9 szkołach, edukując prawnie 900 dzieci. Dołączyli do nich mecenas z całej Polski, w tym m.in. mec. Agnieszka Osowiecka, która za swoją energię i wysiłek włożony w zorganizowanie kilkunastu spotkań została wyróżniona tytułem Mecenas Prawie bajek. W akcję zaangażowały się również kancelarie, które sfinansowały zakup książek, dzięki czemu mogły one trafić m.in. do świetlic, szpitali oraz domów dziecka. Takie kancelarie zyskują miano Ambasadorów Prawie bajek, a ich logo pojawia się między innymi na stronie wydawnictwa.

Zbliżające się święta są doskonałą okazją do popularyzacji prawa wśród najmłodszych. Można to zrobić, wybierając na mikołajkowy prezent „Prawie bajki”. Można też wykorzystać przedświąteczny czas na poprowadzenia lekcji w pobliskiej świetlicy lub szkole swoich dzieci. Scenariusz spotkań i materiały dydaktyczne zostały opracowane przez wydawnictwo i są dostępne dla każdego chcącego się zaangażować prawnika. Wystarczy napisać na adres kontakt@prawiebajki.pl, do czego serdecznie zachęcamy! ◀



# INAUGURACJA SEZONU

**5 września br. w Klubu Radcy Prawnego im. Tadeusza Ćwiklińskiego przy OIRP w Warszawie odbyła się inauguracja sezonu 2017/2018. Wzięło w niej udział około 100 klubowiczów i członków Prezydium Rady Izby: dziekan Włodzimierz Chróścik, wicedziekan Monika Całkiewicz, wicedziekan Ireneusz Dobrowolski oraz sekretarz Rady Anna Sękowska.**

**P**an dziekan po wystąpieniu inauguracyjnym poinformował zebranych, że z okazji jubileuszu **35-lecia** samorządu radcowskiego przyznano członkom Klubu **35 pamiątkowych medali**. W gronie osób wyróżnionych znaleźli się przede wszystkim radcowie, którzy 35 lat temu tworzyli samorząd i ciągle są aktywnymi członkami. Najniższy numer wpisu to WA nr 6! Ponadto medale otrzymali radcowie aktywnie uczestniczący w realizacji programu Klubu m.in., jako nasi wykładowcy oraz członkowie pilotującej działania Klubu Kapituły.

Podczas uroczystości tradycyjnie już zaśpiewaliśmy hymn Klubu Prawnika. Nasza koleżanka Ida Więckowska wręczyła w prezencie gościom ostatni wydany tomik swoich wierszy oraz zrobione własnoręcznie piękne kartki z suszonymi kwiatkami.

Uroczystość zakończyła się drobnym poczęstunkiem. Poznaliśmy bardzo ciekawy program działania Klubu do końca br. przygotowany przez prowadzącą Klub Panią Krystynę

Janicz. Przewidziane są wyjścia do teatrów, na koncerty i wystawy do muzeów. W naszej siedzibie na ul. Żytniej wysłuchamy kolejnych wykładów z zakresu historii, polityki, literatury, muzyki, ciekawych kobietach, które przedstawią nam wysokiej klasy prelegenci. Spotkamy się też z podróżnikami po świecie. Z cyklu „Z piosenką i tańcem przez życie” Europejski Dzień Seniora (20 października) oraz Andrzejki (30 listopada) świętować będziemy w kultowej kawiarni „Cafe Na Rozdrożu”. Kawiarnia ta była ulubionym miejscem spotkań z przyjaciółmi Stefana Kisielewskiego, a teraz jest naszym!. W każdą ostatnią środę miesiąca odbywać będą się Turnieje Brydżowe. 12 grudnia br. przewidziane jest Spotkanie Wigilijne.

Co roku w spotkaniach z okazji świąt bierze udział około 200 osób oraz członkowie Prezydium Rady OIRP. Czas upływa bardzo uroczyście przy wspólnym kołędowaniu i składaniu sobie życzeń na święta i nowy rok. Żeby był to czas nie tylko radosny i szczęśliwy, ale żeby wszystkim dopisywało zdrowie! ◀



Fot: Borys Skrzyński

fot.Borys Skrzyński/www.artzod



Fot: Borys Skrzyński

fot.Borys Skrzyński

# DZIEJE SIĘ...

## ROZMOWA Z RADCĄ PRAWNYM URSZULĄ BUDZIŃSKĄ, PRZEWODNICZĄCĄ ZESPOŁU DS. SENIORÓW OIRP

### **Co sływać u seniorów Poznaniu?**

W pierwszym półroczu 2017 roku Zespół do Spraw Seniorów organizował spotkania z radcami prawnymi – seniorami, członkami Klubu Seniora OIRP. Seniorzy mieli zagwarantowany wachlarz spotkań, poczynając od kameralnych posiedzeń przy kawie i herbacie oraz wystąpień ciekawych osobistości zaproszonych przez OIRP, kończąc na wycieczkach krajozobrazowych. Ponadto uczestniczyli w dodatkowych spotkaniach na niezależnych imprezach kulturalnych, w których brało udział młodsze koleżeństwo radcowskie. Spotkania kameralne przy kawie, herbacie i ciastkach służyły seniorom do zacieśnienia więzi międzyludzkich, a nawet ich wzmocnienia. Dzielił się oni doświadczeniami życiowymi, wspomnieniami i przeżyciami z pracy zawodowej

### **Jedna z form integracji są spotkania?**

Tak. W omawianym okresie odbyło się wiele spotkań z zaproszonymi gośćmi. W styczniu przedstawiciele Miejskiej Rady Seniorów w Poznaniu działający przy urzędzie Miasta Poznania opowiedzieli o działaniach tej Rady na rzecz Seniorów w mieście Poznaniu. W lutym odbył się wykład lekarza kardiologa – dr Piotra Sawińskiego na temat układu krążenia i ciśnienia tętniczego krwi w wieku senioralnym. Także w lutym seniorzy bawili się z okazji zakończenia karnawału. W trakcie wesołej zabawy zapomnieli o wieku senioralnym, o wszystkich troskach i kłopotach ze zdrowiem i ochoczo uczestniczyli w tańcach i wesołej zabawie. Śpiewom i dowcipom nie było granic. Wspomnienia tego

spotkania zostaną na długi czas. W marcu na spotkanie seniorów zaproszona została Pani dr Marta Bogusz-Czerniewicz – wiceprezes Fundacji Senior Active z prelekcją dotyczącą przedstawienia zakresu działania tej organizacji i możliwościami uaktywnienia seniorów pod względem ruchowym. Spotkanie to uświadomiło słuchającym w jaki sposób można zadbać o własne zdrowie. Również w marcu radcowie prawni – seniorzy mieli przyjemność spotkać się w Klubie Seniora tutejszej Izby z profesjonalnym przewodnikiem po Poznaniu Karoliną Dąbrowską, która przedstawiła historię Chwaliszewa od czasów przedwojennych do chwili obecnej. Kwiecień to możliwość wysłuchania prelekcji znanego historyka dr Marka Rezlera, posiadającego bogatą wiedzę o dziejach Miasta Poznania. W maju na kameralnym spotkaniu członkowie Klubu Seniora mieli możliwość pogawędzenia o sprawach osobistych, społecznych i politycznych, jak również powspominali wydarzenia minionych spotkań. Czerwcowe spotkanie zostało uświetnione obecnością Arkadego Pawła Fiedlera znanego podróżnika, który zainteresował wszystkich obecnych opowiadając o przebytej podróży Fiatem 126 p (Maluchem) po Afryce.

### **A co z turystyką i wycieczkami.**

W kwietniu seniorzy wyjechali na wycieczkę krajoznawczą po Wielkopolsce, zwiedzali szlak atrakcyjnych muzeów: Muzeum Pożarnictwa w Rakoniewicach i Skansen Parowozów w Wolsztynie. Zwiedzano również Opactwo Cystersów w Obrze – obiekt składający



Fot. OIRP Poznań

się z Seminarium Duchownego Klasztoru Oblatów, przepięknego kościoła i muzeum misyjnego. W maju seniorzy uczestniczyli na wycieczce krajozobrazowej płynąc statkiem po Warcie. Z plecakami, dobrym humorem i młodym duchem ruszyli w rejs statkiem „Bajka”.

### **Nie zapominacie imprezach kulturalnych?**

Nasi seniorzy, członkowie Klubu Seniora uczestniczyli licznie w imprezach kulturalnych integrując się w teatrach, kinie i Filharmonii Poznańskiej. W dniu 17 czerwca br. odbył się w Auli Uniwersyteckiej koncert: „W 5. Rocznicę Śmierci Stefana Stuligrosza Ulubione Utwory Druha” z udziałem Chóru Chłopięcего i Męskiego Filharmonii Poznańskiej Poznańskie Słowiki i Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Pomorskiej.

**Dziękuję za rozmowę. ◀**

**Rozmawiał: Tomasz Działyński**

# SENIORZY ZWIEDZAJĄ GRUZJĘ

**Gruzja – kraj zapierających dech pięknych widoków, zabytków klasy światowej, jedno z pierwszych państw chrześcijańskich na świecie (przyjęli chrześcijaństwo w 337 r.) i dzielnych, dumnych, życzliwych Polsce ludzi.**

**W**yjazd organizował Klub Seniora OIRP Wrocław, ale byli też liczni przedstawiciele Izby rzeszowskiej i zielonogórskiej. Można więc mówić, iż była to integracyjna eskapada seniorów – radców prawnych różnych Izb. Pierwszy etap – stolica kraju: Tbilisi – około 1,8 mln mieszkańców, miasto przepięknie położone – otoczone górami i zielenią, łączące cechy wschodu i zachodu, pełne kontrastów. Z jednej strony przestronne zadrzewione ulice, pięknie odrestaurowane XIX-wieczne budynki z rzeźbionymi elementami architektury – niezwykle urokliwa ulica Rustaweliego – sąsiadują z walącymi się zabytkowymi ruderami oraz, licznymi, ubogimi straganami, wskazującymi, iż znaczna część społeczności na tym opiera swoją skromną egzystencję.

Zachwyty budziły imponujące, oryginalne, nowoczesne rozwiązania architektoniczne, jak choćby ultranowoczesny, w kształcie i formie MOST POKOJU. Do tego liczne, urokliwe knajpki i restauracje ukryte w zaułkach – pełne turystów, tworzące niepowtarzalny klimat tego miasta. Zwiedzaliśmy wspaniałe liczne sakralne i historyczne obiekty w mieście i okolicach, z których wymienię tylko najważniejsze: Cerkiew Metechcka z V wieku, Katedra Sioni – VI–VIII w., bazylika Najświętszej Marii Panny, kompleks klasztorny św. Jerzego z grobem św. Nino, która w 337 r. (zgodnie z przekazem) przyniosła Gruzji chrześcijaństwo, a król Milian III ogłosił je religią państwową, czyniąc z Gruzji jedno z pierwszych państw chrześcijańskich w świecie. Obiekty te, zachowane są w idealnym stanie, są nadal czynne sakralnie, a w ich mrocznych wnętrzach, wśród płonących świec, można poczuć się – jak mówią Gruzini – „bliżej Boga”.

W czasie 4 dniowego pobytu w Tbilisi, program wycieczki obejmował też inne atrakcje, w tym całodzienny, trudny (część jazdy „busikami” po krętej górskiej drodze) wyjazd do Kazbegi – gruzińskiej drogi wojennej, z malowniczą twierdzą Anuri (XVI w.) i kurortem narciarskim Gudauri (2 200 m). Trud ten nagrodzony został wspaniałymi widokami, jednego z najwyższych szczytów Gruzji – górę Kazbek (5 147 m.). Wieczorami poznawaliśmy na wesołych biesiadach uroki kuchni gruzińskiej, połączone z prezentacją lokalnego folkloru (tańce – śpiew) i słynnymi, gruzińskimi toastami.



Fot. Archiwum

Jedną z atrakcji (wszak Gruzja to kraj winem płynący od wieków) był także wyjazd do regionu Kachetia i wizyta w małej miejscowości Gurdzaani, gdzie byliśmy goszczeni w Gurdzańskim Domu Wina – winnicy założonej w 1864 roku, prowadzonej przez rodzinę właścicieli. Tam w trakcie degustacji win i zakąsek, demonstrowano cały proces produkcji wina wg. tradycyjnych metod.

Dalsze etapy wycieczki to dwudniowy pobyt w Kutaisi i czterodniowy pobyt w Batumi. Po drodze zwiedzanie starożytnego miasta – muzeum Mchety – pierwszej starożytnej stolicy Gruzji, jednego z najstarszych miejsc osadnictwa w tym kraju wpisanego na listę Światowego Dziedzictwa UNESCO ze wspaniałą, utrzymaną w znakomitym stanie, ogromną, otwartą dla wiernych Katedrą Sweticchoweli z XI wieku. Po drodze do Batumi zwiedziliśmy jeszcze jeden unikatowy zabytek: starożytne, skalne miasto – które budowali jego mieszkańcy przez wieki (tysiąc lat p.n.e.) – zawierające 700 jaskiń i obiektów wykutych w skale w tym winnicy, piekarnie, antyczny teatr czy salę spotkań królowej Tamary. W Batumi, słynnym kurorcie, odpoczywaliśmy po trudach zwiedzania kraju nad morzem Czarnym. ◀



# ANEGDOTY PRAWNICZE



Pan radca w sezonie letnim pojechał do Sopotu. Na plaży spotkał Panią sędzię – młodą, zgrabną, ładną, którą z reguły widział zazwyczaj w todzie, ukrywającej kobiece kształty.

Tutaj zobaczył ją w skąnym kostiumie kąpielowym – zaskoczony zdążył jedynie wydusić: dzień dobry!

– Witam Panie radco – co, Pan też na urlopie?

Radca, dalej zaskoczony, wybąkał zaledwie: tak!

– Co Pan tak zaniemówił? – dopytywała się Pani sędzia.

– To dlatego, że po raz pierwszy widzę rzeczywisty obraz wymiaru sprawiedliwości w całej okazałości – odpowiedział radca, odzyskując przytomność umysłu.



Do lekarza internisty przyszedł radca prawny. Po zbadaniu i przepisaniu leków, zapytał ile kosztuje wizyta?

– 150 zł – odpowiedział lekarz – 100 za wizytę i 50 za specjalizację.

Po jakimś czasie ten sam lekarz trafił do kancelarii radcy prawnego. Po dość długiej rozmowie lekarz zapytał – ile płacę za to spotkanie?

– 150 zł – odpowiedział radca – 100 za poradę i 50 za aplikację!



Podczas spotkania seniorów pewnej izby radcowskiej nagle zgasło światło. W ciemności rozległ się głos jednej z senierek: „ciemno wszędzie, głucho wszędzie, co to będzie, co to będzie?”

Odpowiedział jej niski męski głos seniora: nic nie będzie! Przecież przyszłście na spotkanie z seniorami, a nie nastolatkami!



Na rozprawie, po dwóch przeciwnych stronach, spotkali się adwokat i radca.

Adwokat, reprezentujący powoda, ustawicznie powtarzał: „gdybym miał możliwość, to bym..., gdybym miał okazję znać wszystkie okoliczności, to bym..., gdybym miał okazję być na miejscu zdarzenia, to bym...”.

Znicierpliwiona Pani sędzia zwróciła się do radcy – pełnomocnika strony pozwanej:

– A Pan, Panie mecenasie, gdyby miał, to co by zrobił?

– Ja, Wysoki Sądzie – odpowiedział bez namysłu radca – gdybym miał gitarę, to bym na niej grał!

Na balu karnawałowym prawników w Kielcach do Pani sędzi podszedł radca Ignacy G., postać znana, popularna i lubiana w tamtejszym środowisku prawniczym.

– Pani sędzio – powiedział, szarmancko się kłaniając – proszę do tańca!

Pani sędzia, która dobrze знаła Ignacego G. (zwanego powszechnie Iga), powiedziała: dziękuję, niestety postanowiłam już dzisiaj nie tańczyć!

– To ja na takie postanowienie składam zażalenie! – odpowiedział z humorem Iga.

– Na jakiej podstawie? – zapytała sędzia.

– Na podstawie następujących dowodów: primo – jest to ostatni bal w karnawale; secundo – jest to jeden z ostatnich tańców, bo bal już się kończy; tertio – mam jeszcze nie otwartą butelkę francuskiego szampana! Myślę, że Wysoki Sąd rozważy zasadność zgłoszonych wniosków i przychyli się do zmiany postanowienia.

– Dobrze – odpowiedziała sędzia – Wysoki Sąd rozważy wszystkie zgłoszone dowody, przy czym uważa, że najważniejszym będzie rozpoznanie dowodów nie w zgłoszonej kolejności, ale właśnie od tego trzeciego!



W zimowym okresie do Sądu przysłała Pani radca w nowych, eleganckich kozaczkach na wysokim obcasie. Pani radca kozaczki założyła pierwszy raz, starała się więc chodzić ostrożnie, zwłaszcza że nigdy zimowych butów na takich obcasach nie miała.

Podczas posiedzenia przewodnicząca składu orzekającego poprosiła Panią radcę, aby podeszła do stołu sędziowskiego, celem zapoznania się z dokumentami, będącymi częścią materiału dowodowego.

Pani radca, żeby nie stracić równowagi, trochę niepewnym krokiem zbliżyła się do podium. Nie uszło to uwagi Pani sędzi, która złośliwie powiedziała:

– Nie wiedziałam, że radczyni chodzą tanecznym krokiem!

– Tak jest – odpowiedziała Pani radca – chodzą tanecznym krokiem, ale tylko w karnawale! ◀

**Anegdoty zebrał: Krzysztof Bodio**

# W NIEWOLI GOLFOWEJ PIŁECZKI

**W** niedzielę 24 września Komisja ds. sportu OIRP w Poznaniu zorganizowała Piknik Golfowy w Akademii Golfa w Trzaskowie ([www.trzaskowogolfclub.pl](http://www.trzaskowogolfclub.pl)). Była piękna słoneczna pogoda. W starym parku, który kiedyś należał do rodziny von Treskow, nieopodal wyremontowanego dworu, spotkałem kolegę z Rady naszej Izby, Jana Kaneckiego.

**Tomasz Działyński:** *Od kiedy grasz i co cię skłoniło do gry w golfa?*

**Jan Kanecki:** Golf dzisiaj to całe moje życie. Regularnie gram od pięciu lat. Przed piętnastu laty byłem zakręcony wokół tenisa, nart zjazdowych, chodzenia po Tatrach i nurkowania. Myślę, że nie natrafiłem na odpowiedniego instruktora. Nie odpowiadała mi też pozorna statyczność tej dyscypliny sportu w porównaniu z dotychczas uprawianymi.

**No tak. To sport, który wygląda na mało dynamiczny, kiedy w ciszy i pozornym bezruchu wrzucasz piłeczkę do dołka.**

**J.K.:** I tak, i nie. Cisza owszem ale tylko przy koncentracji przed i w trakcie uderzeń. Poza tymi chwilami jest czas na rozmowę, żarty i swobodę. Pamiętajmy ze przejście 18-dółkowego pola golfowego to jest ok. 10-kilometrowy spacer w pięknym otoczeniu. Jest to także około dwustu wymachów różnymi kijami golfowymi (licząc w tym uderzenia próbne) i kilkaset skłonów nie licząc całego cyklu rozgrzewki.

**Golf powszechnie uchodzi za sport elitarny – czytaj drogi – i w związku z tym niedostępny dla większości. Podzielasz te opinie?**

**J.K.:** Absolutnie nie. Jest to co do kosztów sport porównywalny z nartami i tenisem.



Fot. Archiwum

**A konkretnie: jakie to są koszty?**

**J.K.:** Komplet kijów golfowych (ok. 12 szt.) wraz z torbą to koszt ok. 2 000 zł, a więc podobnie jak dobra rakietka tenisowa czy średniej klasy narty zjazdowe. Strój golfowy to ok. 1 500 zł, a więc drożej niż tenisowy, ale taniej niż narciarski. Lekcja z instruktorem to wydatek 100–150 zł, czyli podobnie jak w innych dyscyplinach.

**Gdzie można trenować?**

**J.K.:** Na przykład na świetnie przygotowanym terenie Akademii golfa w Trzaskowie czy na driving range przy hotelu Solei w Strzeszynie.

**[Spotykamy pana Mateusza, który z uwagą przygląda się grającym.] Wasze pole zaprojektował legendarny niemiecki golfista Thomas Himmel. Celujecie wysoko?**

**Mateusz Kupiszek, dyrektor Golf Club Trzaskowo:** Tak. To świetny fachowiec. Rozpoczęliśmy działalność w maju 2016 roku. W chwili obecnej na naszą Akademię Golfa składają się 9-dółkowe pole do gry, putting green, chipping green, dwa pitching greeny, driving range z 12 stanowiskami oraz 2300 m<sup>2</sup> platforma do wybijania piłek z trawy. Poza tym czekają tu na naszych gości profesjonalna karda trenerska, analiza swingu, sklep golfowy i restauracja.

**Jakie stawiacie sobie inne zadania i cele?**

**M.K.:** Naszym celem jest nie tylko uczyć i propagować grę w golfa, ale także zagwarantować aktywność na świeżym powietrzu i świetną zabawę. Dzięki wykorzystaniu niebanalnej formy spędzenia wolnego czasu, jaką jest golf, można uzyskać profity związane z integracją, doskonaleniem umiejętności komunikacji oraz rozbudzeniem motywacji. ◀



Fot. Archiwum

Oprac. Tomasz Działyński

Michał Korwek  
Joanna Sito-Przymus

# ZABIESZCZADUJ DZISIAJ Z NAMI, NIECH POKŁONIA CI SIĘ POŁONINY... (ADAM ZIEMIANIN)

Cały rok znów trzeba czekać na Rajd Bieszczadzki, gdyż kolejna edycja właśnie za nami. Jak było? Super. Deszczowo... i wesoło.

**P**o przyjeździe wszyscy spotkali się na świeżym powietrzu, pod wiatą, na kolacji grillowej. Radosnym powitaniom nie było końca, gdyż przyjaźnie zawarte, co najmniej rok wcześniej przetrwały szczęśliwie. Nowe osoby zaś od razu wciągnięto w miłe rozmowy, o tym, co działo się na wcześniejszych rajdach, co nas czeka na obecnym i co straciły do tej pory nie uczestnicząc w Rajdzie...

Wiceprezes KRRP Michał Korwek wraz z przewodniczącym Komisji Integracji KRRP Bartoszem Opalińskim (dziekanem OIRP w Rzeszowie) dokonali otwarcia Rajdu. Uczestników powitali także nasi opiekunowie z bieszczadzkiej grupy GOPR: Leszek Żubryd i Andrzej Czech, którzy omówili program Rajdu oraz uczulili na przestrzeganie zasad bezpieczeństwa w górach. Rozdane zostały bidony przekazane przez Partnera organizacyjnego Rajdu, Wydawnictwo Wolters Kluwer oraz

śpiewniki przygotowane przez Michała Urbana (Gdańsk), który akompaniował śpiewającym, grając na gitarze.

Pierwszego dnia zaplanowane zostało przejście z Przełęczy Wyżniańskiej (855 m n.p.m.) na Małą i Wielką Rawkę (1 304 m n.p.m.) oraz Kremenaros (1 221 m n.p.m. – trójstyk granic – polskiej, ukraińskiej i słowackiej). Zejście zaś szlakiem czerwonym na Słowację do wioski Nowa Sedlica.

Pogoda nie rozpieszczała wędrowców, gdyż cały dzień padało, siąpiło, było wietrznie i mgliście. Do Ośrodka Wisan wszyscy wrócili przemoknięci, ale w doskonałych humorach, które utrzymywały się na kolacji i tańcach do wczesnych godzin porannych.

Kolejny dzień Rajdu jest, jak co roku, dniem „lajtowym”. W tym roku zaplanowane zostały rowerowe drezyny z Uherzec Mineralnych do Jankowca i z powrotem (12,5 km w obie



Fot. Joanna Sito-Przymus



Fot. Joanna Sito-Przymus



Fot. Joanna Sito-Przymus

strony). Stojące na torach drezyny wyglądały groźnie ale po dobraniu się w maksymalnie 4 osobowe zespoły (pół na pół damsko-męskie) ruszyliśmy ze śpiewem na ustach.

W Jankowcu czekał na nas gorący posiłek. Po krótkim postoju, ruszyliśmy do Polańczyka, skąd wypłynęliśmy statkami na rejs po jeziorze Solińskim. Tego dnia aura się zmieniła, wyszło słońca i płynąc mogliśmy podziwiać piękne, jesienne Bieszczady. Po powrocie do Bystrego mieliśmy krótką przerwę na odświeżenie, po czym udaliśmy się do sąsiedniego ośrodka na uroczystą kolację połączoną z tańcami.

Ostatniego dnia Rajdu, deszczowego dnia, nastąpiła zmiana programu. Zamiast przejścia do źródeł Sanu, część grupy zdecydowała się na trasę: Brzegi Górne – Połonina Wetlińska (Schronisko „Chatka Puchatka”) – Przełęcz Wyżna lub Berehy Górne. Na trasie wyszło piękne słońce, przestało padać i piechurzy mogli cieszyć się pięknymi, czerwonymi zboczami Bieszczad. Druga część grupy zdecydowała się na wyjazd do Sanoka do Muzeum Historycznego, gdzie znajdują się prace Zdzisława Beksińskiego, ogromna kolekcja ikon oraz do Skansenu, gdzie można zobaczyć przepiękną zabudowę

wschodniej części polskich Karpat. Rajd zakończyliśmy wieczornym spotkaniem przy ognisku, gitarach i śpiewie, degustując regionalne specjały ufundowane przez Okręgową Izbę Radców Prawnych w Rzeszowie, a przygotowane przez Panię ze Stowarzyszenia Krzewienia Kultury w Boguchwale „Kompanija”.

Od kilku lat uczestnicy Rajdów organizowanych przez Komisję Integracji KRRP wspierają lokalną społeczność organizując różnego rodzaju zbiórki. W tym roku zbierane były gry planszowe, sprzęt do gier zespołowych, puzzle, artykuły piśmiennicze. Wszystko to trafiło do Gminnego Ośrodka Kultury w Baligrodzie. W imieniu organizatorów dziękujemy za hojność i dobre serce.

Pomimo kapryśnej pogody, z niedosytem rozstawaliśmy się w niedzielę. Tego dnia było bardzo ciepło i słonecznie, co dawało przedsmak tym, którzy słońca mieli mało, jak może być jesienią w Bieszczadach. Jakby czerwone buki kusily i zapraszały na kolejną wędrowkę, na kolejny Rajd.

Zapraszamy za rok do kolejnego wspólnego wędrowania... ◀

Fot. Joanna Sito-Przymus



Fot. Joanna Sito-Przymus

# TRZY FOTOGRAFIE

*Felieton swój dedykuję tym wszystkim, którzy, przebiegają przez życie szybko, nie zauważając chwil, które mijają bezpowrotnie.*

**Obraz pierwszy.** Idę wąwozem opodal Kazimierza Dolnego. Jest po prostu piękny. Konary drzew na jego zboczach stanowić mogą tło niejednego pleneru fotograficznego. Jesienne liście tworzą malarskie tło.

Mijają mnie spieszący się ludzie: jedna wycieczka, kilka grup. Nie słyszę okrzyków zachwyty – zamiast tego rozmowy o meczu, obiedzie, piwie. Chyba nikt oprócz mnie nie delectuje się pięknem tego miejsca. Owszem jedna para robi sobie zdjęcie, kilkadziesiąt metrów dalej kilka osób robi to samo. Zdjęcia trzeba pokazać potem znajomym... że się tam było...

Wszyscy się spieszą. W mojej głowie rodzi się pytanie: po co oni tam poszli? Bo było to w planie wycieczki? Bo wypada tam pójść? Bo nic innego nie mieli do roboty?

Wycieczkę spotykam na rynku Kazimierza; przebiegli wąż, pozostaje więc im więcej czasu wolnego. Co zrobią? Idą na piwo. Wokół piękny jesienny Kazimierz... Pewnie w mieście, z którego przyjechali nie ma piwa...

**Obraz drugi.** Najpiękniejsze miasto Iranu – Isfahan. Wyjątkowy murowany most Pol-e-Si-o-Seh o 33 przęsłach stoi tu od stuleci. W nocy jest pięknie oświetlony.

Dwie osoby idące przede mną omawiają smak chałwy, która była deserem na śniadanie. Inne dwie przyjaciółki rozmawiają nie zwracając uwagi na nic: „wiesz jak byliśmy w Indonezji to jedliśmy superkrewetki. Co tam Indonezja, jak my byliśmy w Butanie to... Myślę sobie – do diabła z Butanem, teraz jesteś tu w Iranie, jest pięknie, spójrz na ten most...”

Ale one są w Butanie, Indonezji albo jeszcze na śniadaniu. Na pamiątkę zrobią sobie zdjęcie

**Obraz trzeci.** Cmentarz. Jest 1 listopada wcześniej rano. Dzień kojarzy się z zadumą i wspomnieniami o zmarłych. Ale żywi nie wchodzi na cmentarz... oni wbiegają. Spieszą się, bo mają kilka grobów „do obsłużenia”, więc nie mają czasu na spacer. Stoją nad grobem chwilę i pędzą dalej. Porozmawiają po drodze do kolejnego grobu o tym, że korki przed cmentarzem lub o nowych kozakach, kupionych wczoraj. Porozmawiają przez komórkę, wyślą smsa, zrobią zdjęcie grobu na pamiątkę i pobiegą dalej. A zmarli? Cóż, może pomodlimy się w przyszłym roku.

Poruszamy się jak zaprogramowane roboty. Funkcjonujemy automatycznie wykonując rutynowe czynności. Nawyki kierują naszym życiem. Nie mamy czasu, żeby przystanąć na chwilę...

Na pamiątkę chwil, których nie przeżywamy... robimy zdjęcia? Po co zdobywcom wąwozów, turystom z Isfahanu i pierwszolistopadowym bywalcom cmentarza zdjęcia? Jak to po co? Na pamiątkę, że tam byli. Nieprawda. Byli gdzie indziej.

Ale mamy przecież podzielność uwagi... To słowa, które zrobiły karierę...

Jadę samochodem, słucham radia i rozmawiam przez telefon. Jaka oszczędność czasu. Wszystkie rozmowy telefoniczne załatwiam w trakcie jazdy samochodem.

Przeglądam korespondencję i jednocześnie rozmawiam z sekretarką. Cóż za oszczędność czasu. Nie muszę już dziś więcej czytać korespondencji. A na szkoleniu napiszę maila. Słucham wykładu i piszę. Podzielność uwagi to wyższa efektywność.

Tyle tylko, że nie ma czegoś takiego jak „podzielna uwaga”. Wytrenowaliśmy się w zajmowaniu się kilkoma rzeczami jednocześnie, ale żadna z tych czynności nie jest wykonywana właściwie, bo budowa naszego mózgu nie pozwala na efektywny podział uwagi. Kiedy jadę samochodem i rozmawiam z kimś, to moja aktywność mózgu i moja koncentracja spada o prawie 40%! Badania pokazują, że tzw. wielozadaniowość osłabia pamięć. Studenci, którzy w trakcie wykładów mieli otwarte komputery osiągnęli gorsze wyniki w testach zapamiętywania niż ci, którzy mieli komputery zamknięte. Ciekawy test przeprowadzili dwaj badacze Uniwersytetu Harvarda Matthew Killingsworth i Daniel Gilbert na próbie 5000 dorosłych osób. Udowodnili, że jedynie ok. połowy swojego czasu spędzamy w chwili obecnej! Gdzie jesteśmy przez pozostałą połowę czasu? Gdzie jesteśmy, skoro nie jesteśmy tu i teraz? Przeżywamy przeszłość, której nikt i nic już nie zmieni. Martwimy się przyszłością, która jest nieprzewidywalna. Obaj naukowcy badali, jak czują się ludzie „których myśli błądzą”. Gdy umysł jest pochłonięty przeżywaniem przeszłości lub przyszłości, to w większości przypadków doświadczamy negatywnych emocji. Killingsworth i Gilbert raport swój opatrzyli tytułem: „Umysł błądzący to umysł nieszczęśliwy”.

Badania M.W. Beckera wykazały, iż im w więcej zadań się angażujemy jednocześnie: pisanie, wysyłanie maili czy smsów – tym większy jest poziom presji czasu i niepokoju. Jesteśmy przytłoczeni i zestresowani. Gdy jednak koncentrujemy się na tym, co właśnie robimy – odczuwamy satysfakcję, niezależnie od tego, co robimy. Gdy temu czemuś poświęcamy całą swoją uwagę, jesteśmy najbardziej produktywni i najszczęśliwsi.

Mihaly Csikszentmihaly w sławnej książce „Flow” stworzył pojęcie „flow” – „przepływu”, przeżycia stanu wysokiej satysfakcji, który przeżywamy wtedy, gdy jesteśmy zaangażowani w 100 procentach w to, co właśnie robimy.

Więc kiedy kolejny raz będziesz odbierał maile na wykładach, „weźmiesz udział” w spotkaniu i jednocześnie będziesz wypełniać delegacje lub przeglądać korespondencję zadaj sobie pytanie: *gdzie jestem?* ◀



KRAJOWA RADA RADCÓW PRAWNYCH  
OGŁASZA KONKURS

# **KRYSZTAŁOWE SERCE RADCY PRAWNEGO**

**dla radców prawnych  
i aplikantów radcowskich  
wyróżniających się  
w pomocy pro bono**

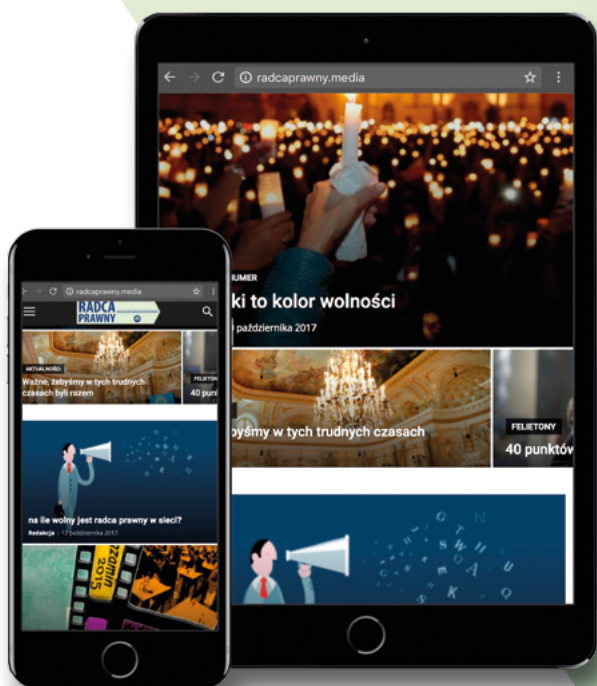
więcej na: [HTTP://BIT.LY/KRYSZTAŁOWE2017](http://bit.ly/kryształowe2017)



JUŻ W  
INTERNECIE

# RADCA PRAWNY

DWUMIESIĘCZNIK SAMORZĄDU RADCÓW PRAWNYCH



Sprawdź na stronie  
[www.radcaprawny.media](http://www.radcaprawny.media)



DWUMIĘSIĘCZNIK SAMORZĄDU RADCÓW PRAWNYCH

# RADCA PRAWNY

Nr 174/2017



Listopad/Grudzień

## DODATEK DLA APLIKANTÓW

02

Egzamin „na raty”?

05

Warszawscy  
„Aplikanci – Seniorom”

# EGZAMIN „NA RATY”?

Być może już od przyszłego roku kandydaci na radców będą mieli możliwość zdawania egzaminu zawodowego dwa razy w roku. Sejmowa komisja nadzwyczajna do spraw deregulacji przygotowała w tym zakresie projekt nowelizacji ustaw o samorządach prawniczych. Zmiany mają również dotyczyć możliwości zdawania egzaminu partiami.

Zgodnie z obecnie obowiązującymi regulacjami ustawy o radcach prawniczych – egzamin radcowski przeprowadza się raz w roku w terminie wyznaczonym przez Ministra Sprawiedliwości, w porozumieniu z Krajową Radą Radców Prawnych. Ustawa jasno również wskazuje, że w przypadku nieuzyskania pozytywnego wyniku z egzaminu, zdający może przystępować do kolejnych egzaminów radcowskich, z tym, że egzamin ten zdaje w całości. Regulacje te, na skutek proponowanych zmian, mają się już wkrótce zmienić.

Komisja sejmowa ds. deregulacji pod przewodnictwem Wojciecha Murdzka, posła Klubu PiS, chce, aby osoby, które nie zdały jednej części egzaminu zawodowego, nie musiały ponownie mierzyć się z całością materiału. Będą zdawały tylko tę część, z której nie uzyskały oceny pozytywnej. Mało tego, osoby te będą miały możliwość kolejnego podejścia do egzaminu już po kilku miesiącach – egzaminy, zgodnie z projektem, mają być bowiem organizowane dwa razy w roku. Analogiczne zmiany czekają także notariuszy i adwokatów.

– Komisja ds. deregulacji przyglądając się innym unormowaniom w zakresie przeprowadzania egzaminów prawniczych doszła do przekonania, że ta materia wymaga zmiany z uwagi na zapewnienie równości w dostępie do zawodów prawniczych. W tym zakresie zasięgnięto szeregu poglądów ze środowiska naukowego i zawodowego. Uważa analiza przedmiotowej materii wskazuje, że istniejące mechanizmy wymagają deregulacji.

Tak mówił dla *Radcy Prawnego* poseł Wojciech Murdzek, inicjator zmian. Dodał też:

– Pragnę zwrócić uwagę na regulacje odnoszące się do przeprowadzania egzaminów zawodowych dotyczących doradców restrukturyzacyjnych. Egzaminy te przeprowadzane są dwa razy do roku i formuła ta bardzo dobrze się sprawdza. Jak wskazują pomysłodawcy, propozycja jest odpowiedzią na postulaty młodych prawników. Ich zdaniem nie ma uzasadnienia, by osoba, która zdała na piątkę cztery części egzaminu, musiała powtarzać tę materię ponownie, bo z jednej nie uzyskała oceny

pozytywnej – jest to nieproporcjonalne. Natomiast przeprowadzenie egzaminu dwa razy w roku z całą pewnością wpłynie pozytywnie na cały segment rynku świadczonych usług prawniczych, przyczyniając się przede wszystkim do zwiększenia dostępności tych usług.

Według pomysłodawców, celem ustawy jest również usunięcie nieuzasadnionych barier w dostępie do zawodu, co w konsekwencji przyczyni się do zmniejszenia cen usług prawniczych wywierając korzystne skutki społeczne. Poseł Klubu PiS wyjaśnia:

– Co istotne wprowadzone zmiany umożliwią szybszy dostęp do zawodów prawniczych osobom, które wybrały drogę poza aplikacyjną. W przypadku spełnienia warunków ustawowych, które pozostają bez zmian, będą oni mogli szybciej przystąpić do egzaminu. Pragnę tu wskazać przede wszystkim na osoby ze stopniem doktora nauk prawnych. Obecnie, gdy taka osoba uzyska uprawnienia do przystąpienia do egzaminu na wiosnę, wówczas musi czekać rok na jego kolejną turę, co nie ma uzasadnienia. Osoby te będą mogły przystąpić szybciej do egzaminu zawodowego. Podkreślam jednak przy tym, że całokształt wymogów merytorycznych, których spełnienia oczekuje się od kandydata na radcę prawnego, adwokata czy też notariusza pozostaje bez zmian. W tym stanie rzeczy dzięki wprowadzonym zmianom mamy możliwość wykonywania zawodu osobom młodym, ambitnym i dobrze wykształconym. Trudno bowiem zakładać, aby osoba posiadająca stopień naukowy doktora nauk prawnych nie dawała rękami fachowości.

Dodaje również, że pomimo trudnej drogi naukowej osoba taka będzie musiała uzyskać wynik pozytywny z wszystkich części egzaminu zawodowego. Wojciech Murdzek przekonuje:

– To czy zrobi to za jednym podejściem, czy podczas dwóch egzaminów nie ma w tej sytuacji znaczenia. Pragnę z całą mocą zaakcentować fakt, że przez wprowadzenie przedmiotowych zmian integralność egzaminu zostanie w pełni zachowana, a proponowane zmiany umożliwią jedynie szybsze rozpoczęcie misji – służby obywatelom.





Rys. Kamil Strzyzewski

Odmienne zdanie mają jednak przedstawiciele samorządów prawniczych. Włodzimierz Chróścik, dziekan Okręgowej Izby Radców Prawnych w Warszawie wskazuje:

– Sposób przeprowadzania egzaminów zawodowych przez ministra sprawiedliwości nie powinien być oceniany przez pryzmat społecznej dostępności do pomocy prawnej czy też dostępności poszczególnych zawodów prawniczych dla osób, które chcą te zawody wykonywać. Państwo poprzez system uznawania kwalifikacji zawodowych w zawodach prawniczych ma, przede wszystkim, zapewnić jak najlepsze przygotowanie egzaminowanych do wykonywania zawodu, a w konsekwencji – do odpowiedzialności za poziom świadczonej przez nich pomocy prawnej.

Wicedziekan ds. Aplikacji OIRP w Krakowie, Andrzej Kadzik zasadność propozycji zezwalającej na poprawianie jedynie części egzaminu radcowskiego porównuje do zasadności (hipotetycznego) postulatu, aby osoby, które nie zdały egzaminu praktycznego na prawo jazdy były egzaminowane następnie tylko z tego elementu, który przesądził o jego negatywnym wyniku, a więc np. wyłącznie z manewru parkowania bądź cofania albo zmiany pasa ruchu. – Zdającym niewątpliwie byłoby wówczas łatwiej, ale czy wszyscy wokół czulibyśmy się bezpiecznie? – zastanawia się wicedziekan.

Podobne spostrzeżenia ma Zbigniew Tur, wiceprezes Krajowej Izby Radców Prawnych, który dla „Rzeczypospolitej” powiedział:

– Prawnicze egzaminy zawodowe są trudne i stresujące, ale takie być muszą. Na ich podstawie weryfikuje się bowiem, czy dana osoba jest przygotowana do wykonywania zawodu. Otwieranie furtki, by egzaminy mogły być zdawane w transzach, jest nieracjonalne i niepoważne, biorąc pod uwagę choćby częste zmiany w polskim prawie.

Obawy przedstawicieli samorządów próbuje rozwiązać inicjator zmian, poseł Wojciech Murdzek.

– Pragnę zauważyć, że zdania przeciwników zmian wskazujące na możliwy spadek jakości świadczonych usług są pozbawione jakichkolwiek podstaw, albowiem poziom merytoryczny wymagany od osoby przystępującej do egzaminu nie zmieni się. Nowelizacja przepisów nie umożliwi przecież wykonywania zawodu prawniczego bez zaliczenia jakiegokolwiek ustawowo przewidzianej części egzaminu, co w sposób oczywisty jest zgodne z zamysłem ustawodawcy aktualnie obowiązujących unormowań.

Zdaniem posła, przeprowadzana zmiana nie niesie również ze sobą żadnego ryzyka dla funkcjonowania samorządów prawniczych.

– Nie rozszerza ona katalogu osób mogących przystąpić do egzaminu zawodowego osłabiając przy tym standardy jakości wykonywania zawodów prawniczych, które zapewniają odpowiednie samorządy. Samorządy prawnicze są tymi podmiotami, które dają rękojmię należytego wykonywania zawodów prawniczych w związku z tym niewątpliwie jest to ściśle powiązane z pieczęcią jaką sprawują nad należytymi standardami. Nie upatrywałbym zatem spadku jakości świadczonych usług, a wręcz przeciwnie jej wzrost, poprzez zwiększenie konkurencyjności na rynku.

Zdaniem dziekana warszawskiej OIRP problem, jakiego dopatrują się pomysłodawcy zmian jest marginalny. Jak wyjaśnia Włodzimierz Chróścik, w 2016 r. w izbie warszawskiej do egzaminu radcowskiego przystąpiły 774 osoby. Wynik pozytywny uzyskało 582 osoby, natomiast ze 192 osób, które uzyskały wynik negatywny, 110 nie zaliczyło tylko jednej części egzaminu. Spośród tych osób w kolejnym roku do egzaminu przystąpiło 86, a wynik negatywny uzyskało ostatecznie 20 osób. To zaledwie 2,6 proc. ogółu zdających w 2016 r.

– Jak widać na przykładzie izby warszawskiej, problem, o którym mówią pomysłodawcy zmian, dotyczy nielicznych osób. Trudno więc zgodzić się z opinią, że obecnie obowiązujące przepisy „są wynikiem zbędnego formalizmu w podejściu odnoszącym się do dostępu do zawodów prawniczych” i „ustanawiają nieproporcjonalne mechanizmy odnoszące się do dostępu do tych zawodów” – wskazuje Włodzimierz Chróścik.

Projektowane zmiany nie podobają się również adwokatom. Stanowisko Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej, które w „Rzeczpospolitej” przedstawił sekretarz NRA adwokat Rafał Dębowski jest negatywne. Jak mówił:

– W zawodach zaufania publicznego nie chodzi o to, żeby obniżyć poprzeczkę i dopuszczać do nich osoby, które nie spełniają kryteriów i nie potrafią za jednym podejściem wykazać się umiejętnością samodzielnego wykonywania zawodu, czego testem jest jednolity egzamin składający się z kilku części.

Co o zmianie sądzą sami aplikanci? Kandydatka na radcę prawnego Ewa Górka aplikantka 3 roku z Warszawy zastanawia się:

– Jeżeli spojrzymy na tę kwestię wyłącznie z perspektywy osoby, która podchodzi do egzaminu, to na pewno taka zmiana dużo ułatwi. Egzamin nie będzie już tak stresujący, jeśli w niedługiej perspektywie będzie możliwość poprawki tylko tej części, z której uzyskało się ocenę negatywną. Poza tym można sobie postawić pytanie o sens zdawania kolejny raz tej samej materii skoro już się ma to za sobą.

Zdaniem aplikantki, na propozycje tych zmian należy jednak spojrzeć dużo szerzej, z punktu widzenia samorządu, rynku, a przede wszystkim klienta.

– Zawód radcy prawnego jest zawodem zaufania publicznego, co wiąże się ze szczególną dbałością o jakość jego wykonywania

i profesjonalizmem. W związku z tym należy od nas – aplikantów oraz innych osób podchodzących do egzaminu radcowskiego – wymagać jak najwięcej. Sama świadomość klienta, o tym że radca prawny, aby móc wykonywać swój zawód musiał wykazać się wysokim poziomem wiedzy i umiejętności, a także chociażby odpornością na stres i zdać trudny egzamin końcowy, budzi jego zaufanie. Wprowadzając planowane zmiany ustawodawca znacznie obniżyłby poziom trudności egzaminu, gdyż zdający mógłby rozłożyć sobie w czasie naukę i zdawać go ratami, bez konieczności powtarzania już zaliczonych części. – dodaje aplikantka. – Jako prawnik mający w bliskiej perspektywie egzamin zawodowy, uważam, że nie powinniśmy obniżyć lotów, lecz wręcz przeciwnie – poprzeczkę stawiać sobie coraz wyżej, tak by móc wykonywać zawód radcy prawnego na jak najwyższym poziomie.

Zdaniem Aleksandry Bieniek radcy prawnego z Warszawy, która egzamin radcowski zdała w tym roku, egzamin, niezależnie od jakichkolwiek zmian w jego zdawaniu, pozostaje zdaniem teoretycznym.

– Zdolność i przydatność do wykonywania zawodu weryfikuje rynek, klienci i praktyka zawodowa, a na sukces i wysoką jakość świadczonych usług prawniczych, poza samą wiedzą, składa się wiele innych czynników i cech osobistych potencjalnego radcy prawnego, niemożliwych do zweryfikowania poprzez jakikolwiek, kilkudniowy zaledwie egzamin, takich jak autoprezentacja, umiejętność negocjacji czy wystąpień publicznych. W mojej ocenie, skoro nadal konieczne będzie uzyskanie pozytywnej oceny z każdej z części egzaminu (nawet, jeśli z jednej z nich będzie można ją uzyskać w terminie poprawkowym) nie ma ryzyka, że spadnie jakość świadczonych usług prawniczych.

Aleksandra Bieniek, podobnie jak inni przedstawiciele samorządu radców prawnych, obawia się jedynie, że egzaminowani będą niejako „rozkładali” z góry na dwie sesje egzaminacyjne swoje przygotowania do egzaminu zakładając, że nie przystąpią w ogóle do jednej z jego części, aby ograniczyć zakres materiału do przygotowania.

– Takie podejście młodych prawników wypaczy instytucję zdawania egzaminu zawodowego, jako kilkuczęściowej całości. Zapewne nie uda się uniknąć i takich przypadków, ale zasadne byłoby w mojej ocenie wprowadzenie środków zapobiegających celowemu „rozkładaniu” egzaminu na dwie czy kilka części np. poprzez ustanowienie wysokich opłat za poprawianie jednej części egzaminu lub wprowadzenie dodatkowej części ustnej z oblanego i poprawianego przedmiotu np. w postaci symulacji wystąpienia w rozprawie sądowej na podstawie akt i dostępu aktów prawnych.

Znając stanowisko przedstawicieli radców prawnych i adwokatów, poseł Wojciech Murdzek przekonuje jednak, że wprowadzona zmiana usprawni sam mechanizm dostępu do zawodu, co długofalowo przyniesienie szereg pozytywnych skutków, które będą odczuwalne przez obywateli i będzie tożsame z punktu widzenia misji samych korporacji prawniczych. Komisja ds. deregulacji żywi nadzieję na wprowadzenie zmian w życie już w 2018 r. ◀

# WARSZAWSKY „APLIKANCI – SENIOROM”

**T**radycją stało się już, że w okresie świątecznym warszawska społeczność radców prawnych pragnie spotkać się z osobami, które w samorządzie radcowskim są najdłużej. Z tej właśnie okazji, podobnie jak w latach ubiegłych, Okręgowa Izba Radców Prawnych w Warszawie – za pośrednictwem aplikantów radcowskich – przekaże drobny podarunek tym radcom prawnym, którzy ukończyli 75. rok życia. Aplikanci będą w tym roku odwiedzać radców prawnych – seniorów w okresie od 4 grudnia 2017 roku do 31 stycznia 2018 roku.

– *W ten sposób dziękujemy naszym starszym Koleżankom i Kolegom za wieloletnią pracę na rzecz naszej radcowskiej społeczności, za doświadczenie i wiedzę, które niezmiennie pozostają inspiracją dla młodszych pokoleń – uzasadnia cel akcji Włodzimierz Chróścik, dziekan Rady OIRP w Warszawie. – Mamy nadzieję, że spotkania z Radcami – Seniorami przyniosą radość i satysfakcję, zarówno odwiedzanym radcom prawnym, jak i zaangażowanym w akcję aplikantom.*

Ideą akcji jest stworzenie okazji do spotkań najmłodszych członków samorządu z najstarszymi. – *Gdyby nie ta akcja taki kontakt byłby właściwie niemożliwy.* – wskazuje Adrian Kruk, aplikant III roku aplikacji w Warszawie, który odwiedził dotychczas ponad 20 radców – seniorów.

Co roku w wydarzeniu „Aplikanci – Seniorom” udział bierze coraz więcej młodych prawników. – *W wydarzeniu brałam udział 3 razy. Spotkania w większości przypadków polegały na wizytach w domach seniorów, którym towarzyszyły rozmowy przy gorącej herbacie i domowej szarlotce, wspomnienia z czasów aktywności zawodowej seniorów i opowieści o aplikacji.* – mówi radca prawny Aleksandra Bieniek, która zdała w tym roku egzamin zawodowy. – *Podczas spotkań seniorzy byli bardzo zainteresowani obecną formułą odbywania aplikacji, egzaminami, kondycją zawodu i rynkiem pracy młodych prawników. Byli zaskoczeni postępem nowych technologii używanych w praktyce prawniczej i wagą znajomości języków obcych przez radców prawnych w dzisiejszej pracy. Chętnie opowiadali o swoich doświadczeniach z początku drogi zawodowej i najciekawszych miejscach pracy.*

Spotkania z radcami – seniorami są niepowtarzalną okazją do rozmów z ludźmi, którzy w większości zaczynali swoje kariery pod koniec lat 50. i na początku 60. – *W zeszłym roku rozmawiałem np. z radcą prawnym, który swoją ścieżkę zawodową*



Rys. Kamil Strzyzewski

*rozpoczął tuż po wojnie w latach czterdziestych, a w swojej pierwszej pracy miał okazję pracować z osobami, które z kolei swoją pracę rozpoczynały jeszcze, jako prawnicy w Warszawie, w czasach zaboru rosyjskiego przed I wojną światową.* – mówi Adrian Kruk.

Według aplikantów, którzy uczestniczyli w akcji, spotkania z seniorami uczą pokory i pokazują jak długa jest droga do pokonania przed początkującymi prawnikami. – *Cenną radą, jaką usłyszałam podczas jednego ze spotkań było to, aby szczególnie uwagę zwrócić na wybraną prawniczą specjalizację i nieustannie podnoszenie kwalifikacji.* – mówi radca prawny Aleksandra Bieniek. – *Spotkania przypomniły mi także, jak ważne są więzi rodzinne i pamięć o starszych osobach – w wirze codziennych obowiązków łatwo zapomnieć o tym, że osoby starsze są często samotne, a krótka wizyta, złożona przez obcą nawet osobę, może sprawić im wielką radość.*

Inicjatywę warszawskiej OIRP cenią sobie radcowie – seniorzy. – *To jest tak, że jak się już nie pracuje i jak dom zostaje pusty to jest właściwie smutno. Dlatego dla mnie taki kontakt z młodzieżą jest bardzo potrzebny.* – wspomina 85-letnia radca prawny Zinaida Więckowska, która zakończyła pracę w zawodzie 2 lata temu. – *Każdy taki gest i ruch w stronę seniorów, nawet najmniejszy, jest bardzo cenny. Zupełnie czym innym są przysłowiowe odwiedziny sąsiadki, a czym innym, kiedy odwiedzą nas młodzi adepci prawa, dzięki którym wracają najwspanialsze wspomnienia młodości, z lat, w których zaczynaliśmy swoją wymarzoną pracę. Oby takich inicjatyw w naszym Samorządzie było jak najwięcej.* ◀